

Nie będzie nauki na dwie zmiany mimo dwóch roczników. str. 5

Więzienie, jakim jest naprawdę – opowieść klawisza. str. 26

Oni chcą stworzyć społeczne Radio Łowicz – czy im się uda? str. 8

CZWARTEK 13 czerwca 2019 | NR 24 (1354) | Rok XXIX | ISSN 1231-479x

Łowicz | Uff, jak gorąco... Fala upałów powoduje zmiany

Krótsze lekcje w szkołach

Fala letnich upałów jest dla wielu osób bardzo dokuczliwa. Na szczęście w Łowiczu nie zabrakło wody w kranach tak, jak w Skierniewicach, skrócone są jednak lekcje w niektórych szkołach, krócej pracuje też Urząd Miejski. W firmach, do których dzwoniiliśmy dowiedzieliśmy się, że „jakoś sobie radzą”.

MIRKA WOLSKA-KOBIERECKA

mirka.wolska@lowiczanie.info

Normalnym trybem pracuje Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska – choć są działy, w których temperatura sięga 50°C, podobnie Lamela i firma Bracia Urbanek. Jak nam powiedział współwłaściciel tej ostatniej, Jacek Urbanek, upały czerwcowe nie są specjalnie dokuczliwe w zakładzie, dużo gorzej jest, gdy występują w lipcu

i sierpniu – gdy prowadzona jest największa produkcja.

Agros Nova też pracuje normalnym trybem, choć zakładowa Solidarność zwróciła się do pracodawcy z prośbą o możliwość wprowadzenia większej rotacji pracowników, aby ci, którzy pracują w trudnych warunkach mogli mieć więcej przerw, w pomieszczeniach ze schłodzonym powietrzem. – Chodzi o to, aby krócej narażeni byli na wysokie temperatury i czynniki szkodliwe. Prosimy też o wodę wysoko zminera-

lizowaną oraz soki – mówi Teresa Kowalska-Suchacka o podjętych działaniach.

Przyznała, że zależy jej na pilnym spotkaniu z pracodawcą, aby poszukać z nim rozwiązań na to, co można jeszcze zrobić, aby ułatwić pracownikom wytrwanie w pracy w czasie upałów.

Ratusz krócej czynny, starostwo nie

Urząd Miejski w Łowiczu do odwołania czynny będzie tylko do godz. 14.30. Jak nam powiedział

burmistrz Krzysztof Kaliński, rozważał możliwość zmiany godzin pracy z 8-16 na 7-15, jednak dla niektórych pracowników, np. młodych, którzy mają dzieci w przedszkolach lub dojeżdżających do pracy, byłoby to duże utrudnienie, zwłaszcza, gdyby zostało wprowadzone z dnia na dzień.

Gdy temperatura przekroczyła 30 st. C w cieniu, to również w szkołach trudno jest uczniom i pracownikom wytrzymać. O skrócenie lekcji do pół godziny wystąpili do władz powiatu np. dyrektorzy I LO, II LO i ZSP nr 2 na Blichu i otrzymali na to zgodę. Dyrektor ostatniej z wymienionych szkół, Jerzy Zabost powiedział nam, że szkolne budynki mają różną nagrzewalność, ale

w żadnym z nich nie ma klimatyzacji. Najgorzej jest w budynkach B i C, które mają ekspozycję od wschodu i od zachodu, zwłaszcza w pracowniach komputerowych, gdzie każda jednostka jest kolejnym źródłem ciepła. Dlatego wystąpił o to, aby 11 i 12 czerwca lekcje trwały tylko 30 minut, na co otrzymał zgodę.

Wicestarosta Piotr Malczyk powiedział nam, że zarząd powiatu nie zapomina też o pracownikach starostwa. Każdy ma zapewnioną bez ograniczeń wodę, co sam osobiście sprawdzał, robiąc we wtorek obchód po urzędzie. Pracownicy mają możliwość zdecydowania, czy chcą pracować od godz. 8 do 16 czy od 7 do 15. Tylko dyrektorzy muszą być obecni

“

Zakładowa Solidarność zwróciła się do pracodawcy z prośbą aby ci, którzy pracują w trudnych warunkach mogli mieć więcej przerw, w pomieszczeniach ze schłodzonym powietrzem.

pracy w normalnych godzinach. Zasadniczo zmiana ta nie powinna wpływać na godziny przyjmowania interesantów.

W wydziale komunikacji, doszło w tym tygodniu do awarii klimatyzacji. Z tego powodu w poniedziałek i wtorek – 10 i 11 czerwca konieczne było skrócenie godzin przyjmowania interesantów. **str. 4**

Łowicz | Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska

Walne już w lepszych nastrojach

12 czerwca w Centrum Konferencyjnym „Szkielek” w Łowiczu zebrało się walne zgromadzenie OSM Łowicz. Zostało zwołane w trybie zwyczajnym, jak co roku.

W obradach brał udział zarząd OSM (czyli prezes Iwona Grzybowska oraz jej zastępcy Łukasz Siewierski i Andrzej Chomyszczak), rada nadzorcza i delegaci, wybrani na zebraniach rejonowych w ubiegłym roku na 4-letnie kadencje.

Nastroje wśród udziałowców przed walnym były na ogół zgoła inne niż przed rokiem czy w listopadzie – od stycznia tego roku wszystkie zakłady OSM osiągają dodatni bilans finansowy, choć nie jest on oszałamiająco duży. Udało się powstrzymać proces odchodzenia udziałowców do innych podmiotów, choć wciąż zdarzają się kolejni rolnicy chcący zawiesić działalność. Przewodniczący rady nadzorczej Tomasz Chądzyński mówił, że sytuacja spółdzielni wyraźnie się poprawia, choć wciąż wiele jest do zrobienia.

Program walnego zebrania opierał się głównie na informa-

cyjach sprawozdawczych i porządkowych. Jeśli chodzi o przewidziane w nim zmiany personalne, to jedynym jest uzupełnienie składu rady nadzorczej po odejściu Mariana Miziołka.

Radni byli ogólnie powściągliwi w udzielaniu informacji, mówiąc, że przed zebraniem trudno przewidywać jego przebieg, bo niezależnie od tego co jest w programie, zawsze może się pojawić coś w sprawach różnych – porównując nastroje panujące wśród radnych i delegatów przy wchodzeniu do sali, to były one dużo luźniejsze niż w ubiegłym roku. **str. 4**



Przed wejściem na walne wszyscy uczestnicy byli częstowani serem przez piękne łowiczanki w strojach stylizowanych na ludowe – takich jak w logo produktów OSM.

Łowicz | Nadzwyczajna sesja Rady Powiatu w ważnej sprawie Milion złotych „kroplówką” dla szpitala

Rada Powiatu Łowickiego spotkała się w poniedziałek, 10 czerwca, na zwołanej w trybie nadzwyczajnym sesji, w całości poświęconej sprawom szpitala.

Podjęto na niej kilka uchwał, z których najważniejsza dotyczyła pokrycia straty finansowej szpitala za 2018 rok w wysokości prawie 2,4 mln zł. Decyzja zapadła jednogłośnie, obecnych na sesji było 17 radnych.

Przed sesją obradowały wspólnie komisje budżetu oraz zdrowia, które zaopiniowały te same uchwały, które były przedmiotem obrad sesji, a więc zatwierdzenie sprawozdania finansowego Zespołu Opieki Zdrowotnej,

pokrycie straty finansowej netto ZOZ za 2018 rok, przyjęcie zmian w budżecie na 2019 rok oraz w wieloletniej prognozie finansowej na lata 2019-2022.

Już na ich posiedzeniu radny Jerzy Wolski pytał, dlaczego decyzje te mają zapasć właśnie tego dnia, na sesji nadzwyczajnej. Janusz Michalak, członek Zarządu Powiatu Łowickiego, odpowiedział, że wpłynął wniosek z ZOZ w tej sprawie, ponieważ szpital chce się starać o zwrot pienię-

dzy na wdrożenie e-recept, które może wynieść od 50 do 100 tys. zł. Warunkiem ubiegania się o dotację jest brak zobowiązań finansowych.

Pytań ze strony opozycji było jednak więcej. A te pojawiły się po przedstawieniu przez skarbnik powiatu Monikę Mamcarz sprawozdania finansowego ZOZ. Wynikało bowiem z niego, że rachunek zysków i strat sporządzony za 2018 rok zamknął się stratą 3.278.500,33 zł. Wtedy Krzysztof Górski zapytał, gdzie jest strata 8 mln zł – bo taka informacja została przekazana w tym roku do mediów. **str. 9**

Łowicz | Bratkowice 20. rocznica wizyty Jana Pawła II w naszym mieście

W związku z tym, że w tym roku przypada 20. rocznica pielgrzymki św. Jana Pawła II do Łowicza, uroczystości z tym związane – zaplanowane na niedzielę, 16 czerwca – będą miały charakter diecezjalny.

Rozpoczną się o godz. 17. mszą św. w kościele Chrystusa Dobrego Pasterza, której przewodniczyć będzie biskup łowicki Andrzej Dziuba. Po eucharystii z kościoła wyruszy procesja

na plac celebry papieskiej przy Szkole Podstawowej nr 7. Zostanie tam odmówiona litania do św. Jana Pawła II.

Zostanie również poświęcona tablica pamiątkowa, upamiętniająca pielgrzymkę Ojca Świętego, która odbyła się 14 czerwca 1999 roku. Tablica pamiątkowa zostanie zamontowana na froncie kościoła Chrystusa Dobrego Pasterza.

opr. mwk

Następny numer już w środę

Ze względu na przypadającą w czwartek, 20 czerwca, święto Bożego Ciała, **następny numer Nowego Łowiczanie** ukaże się w sprzedaży już w **środe, 19 czerwca**.

INDEKS

Punkt zapalny >10

Ogłoszenia >30

Sport >35

Bezpieczeństwo



**NASI DZIENNIKARZE DO WASZEJ DYSPOZYCJI
OD 8.30 DO 15.30**

Telefon redakcyjny **500 105 803**

e-mail: **marcin.kucharski@lowiczanie.info**

MARCIN KUCHARSKI

Czatolin | Tragiczny finał poszukiwań

Zaginął we wtorek, rodzina znalazła ciało w niedzielę

Tragiczny finał miały poszukiwania mężczyzny, który wyszedł z domu we wtorek 4 czerwca i nie wrócił. W niedzielę 9 czerwca, po godz. 14 jego ciało w przydrożnych zaroślach odnalazła bliska krewna.

Rzecznik Komendy Powiatowej Policji Urszula Szymczak powiedziała nam, że prokuratura nadzorująca pracę policjantów na miejscu ujawnienia zwłok, nakazał ich zabezpieczenie w celu wyjaśnienia okoliczności i przyczyn śmierci. Oznacza to zlecenie sekcji zwłok. Nie mniej okres od zaginięcia do odnalezienia ciała to pięć dni, w których panowały wysokie temperatury, które miały negatywny wpływ na stan zwłok. Stwierdzenie przyczyn może być więc trudne.

Od mieszkańców Czatolina dowiedzieliśmy się, że odnaleziony

mężczyzna to 48-letni S. G. którego miejscowi nazywali Kolarz. Nie było to przypadkowe przezwisko, w połowie lat 90. uprawiał z sukcesem kolarstwo, startując m.in. w KS Tramwajarz oraz w sekcji kolarskiej Legii Warszawa. Niestety, jego kariera nie rozwinęła się, na drodze stanęły m.in. problemy osobiste i używki. W ostatnim czasie pracował dorywczo.

– To nie był człowiek, który sprawiałby problemy, należał do ludzi spokojnych i nikomu nie wadzących, ja przynajmniej tak go postrzegałem – powiedział nam jeden z mieszkańców.

We wtorek mężczyzna miał wyjść z domu do pracy. Zatrudnił się w firmie zajmującej się układaniem betonowej kostki brukowej. – Z tego co słyszałem, bliscy sądzili, że wyjechał na kilka dni służbowo, aby realizować zlecenie firmy gdzieś dalej – opowiada jeden z mieszkańców. Sytuacja miała się zmienić, gdy właściciel firmy skontaktował się rodziną i zapytał o S., którego nie ma w pracy. Telefon zasiał niepokój o los mężczyzny. Prawdopodobnie w sobotę, 8 czerwca bliscy zgłosili na łowickiej komendzie zaginięcie, jednocześnie podjęli oni poszukiwania na własną rękę odwiedzając miejsca, w których często przebywał i penetrując okolicę dróg, którymi zwykł się poruszać. Ciało odnaleziono w zakrzaczonych przy drodze wiodącej do pól, w okolicach wiaduktu nad autostradą A2 w Czatolinie.

Policja po otrzymanym zgłoszeniu podjęła próby ustalenia miejsca pobytu mężczyzny. – Sam widziałem radiowóz, który przejeżdżał kilkakrotnie przez Czatolin i z tego co wiem prowadził wywiad środowiskowy na temat S. Sądzę że nie podjęli bezpośrednich poszukiwań, bo nic nie wskazywało, że mogło się coś stać. S. zdarzało się zniknąć na kilka dni, a nie był schorowany czy niepełnosprawny – tłumaczy nam jeden z mężczyzn z Czatolina.

– Szkoda człowieka. Nie wiadomo, co się stało, może zasłabł idąc w upalny dzień po tej gruntowej drodze, przy której został znaleziony i chciał usiąść w krzakach, może uległ wypadkowi? Nie wiadomo. Wszyscy żyjemy tą smutną wiadomością i współczujemy rodzinie – powiedziała nam starsza kobieta z Czatolina. **tb**



Jak widać na zdjęciu, akcja na os. Kostka, nawet podcięta przez strażaków, daje mieszkańcom zbawienno cień.

Łowicz | Osiedla Kostka

Czy ta akcja naprawdę zagrażała?

10 czerwca około godz. 23 na os. Kostka w Łowiczu interweniowała Państwowa Straż Pożarna. Powodem wezwania był pęknięty konar drzewa rosnącego w sąsiedztwie bloków nr 14 i 18. Straż używając podnośnika wycięła dwa konary i pocięła je na kawałki, budząc niektórych mieszkańców. Nazajutrz na osiedlu zadawano sobie pytanie: czy ich działania nie zostały podjęte zbyt pochopnie?

– Podobno straż stwierdziła, że główny pień miał się rozdzielić na pół. Nie bardzo w to wierzę. Teraz, gdy połowę drzewa wycięto, to dopiero mam obawę o to, czy ono nam nie zagraża – powiedziała nam kobieta, która na Koscie mieszka od lat 50, ubiegłego wieku. Trudno jest jej uwierzyć, czy strażak działający w nocy, pod presją, podejmie lepszą decyzję, niż specjalista dendrolog w ciągu dnia. Ma też nadzieję, że przyznają interwencji nie była chęć pozbycia się akacji i powiększenia parkingu, bo akurat komuś to miejsce wyjątkowo by odpowiadało.

Jak wspomina, od początku na Koscie było dużo nasadzeń, nie brakowało też ławek. Pomimo, że był to czas PRL, myślano o tym, aby teren był zagospodarowany.

Jak zaznacza, na zlecenie ZGM niedawno robiony był przegląd drzew na osiedlu i ta akcja została oznakowana zieloną farbą. Gdy spytała się, co to oznacza, dowiedziała się, że drzewo miało zostać sprawdzone. I było sprawdzone. Było zdrowe i nie stwarzało nikomu zagrożenia. Nie było ani burzy, ani silnych wiatrów, które mogłyby je ostatnio uszkodzić. Gdyby tak było, mieszkańcy by to wiedzieli.

– Takich starych, pięknych akacji tu już na terenie miasta prawie nie ma. Teraz to tylko sadzone są jakieś krzyżówki, które nie są tak ładne – ubolewa kobieta. Dodaje, że drzewa dają mieszkańcom zbawienno cień, zwłaszcza podczas takich upałów, jakich doświadczamy. Dając nam tlen – dają nam zdrowie i życie.

Dyrektor ZGM Joanna Mika, pytana przez nas we wtorek, 11 czerwca o to zdarzenie odpowiedziała, że sama jest zaskoczona nocną interwencją straży. Drzewa na os. Kostka były przegladane, prowadzona była ich pielęgnacja i wycinka.

O sprawie dowiedzieli się od mieszkańców, którzy interweniowali nie tylko w redakcji, ale też w ZGM, w ratuszu i starostwie.

Dyrektor ZGM zapewniła nas, że sprawa jest świeża, ale będzie wyjaśniana. Zależy jej na tym, aby się dowiedzieć, kto dzwonił i dlaczego? Czy faktycznie było zagrożenie? Trzeba też podjąć decyzję, co zrobić z pozostałą częścią drzewa, czy może ono pozostać, czy trzeba będzie je usunąć.

Z kolei komendant PSP w Łowiczu Arkadiusz Makowski wyjaśnił nam, że straż wezwał jeden z mieszkańców osiedla. Zauważył on, że akcja ma rozłupany pień. Kierujący akcją potwierdził to i ocenił, że jest realne zagrożenie, dlatego podjął decyzję, aby usunąć dwa konary drzewa. – Jeśli kierujący akcją na miejscu stwierdziłby, że zagrożenia nie ma, nie podjąłby takiej decyzji – zapewnia komendant. Przypomina też, że to się zdarza, iż mieszkańcy próbują wykorzystać dobro strażaków, proszą ich o wycięcie konaru lub drzewa, ale jeśli zagrożenia nie ma, strażacy tego nie robią. **mwk**

RZUT OKIEM | PŁONĘŁY ŁUBIANKI



Trzy zastępy straży zostały wysłane do gaszenia dostawczego Mercedesa, który zapalił się w śróde wczesnym popołudniem w rejonie skrzyżowania Warszawskiej z Bolimowską w Łowiczu.

Częściowemu spaleni uległy łubianki oraz wnętrza części ładunkowej. Pożar nie przeniosł się do kabiny samochodu, którym jechało 2 mężczyzn. Prawdopodobnie przyczyną było zwarcie w instalacji elektrycznej. **mak**

KRONIKA POLICYJNA | 7-11.06.2019

■ 7 czerwca o 14.25 doszło do kolizji drogowej na rondzie u styku ul. 11 Listopada i Alei Sienkiewicza w Łowiczu. Sprawcą był 27 letni mieszkaniec Łowicza, który Oplem Astra najechał na tył Citroena Xsara, prowadzonego przez 69-letniego mieszkańca powiatu grodzkiego. Uczestnicy byli trzeźwi, kierowcę Opla ukarano mandatem.

■ 8 czerwca o 14.35 z drogi krajowej nr 70 wypadł i następnie dachował osobowy Fiat, jadący z Łowicza w kierunku Mysłakowa. Do zdarzenia doszło na zakręcie. 33-letnia kierująca nie doznała obrażeń. Została ukarana mandatem. Była trzeźwa.

■ 8 czerwca o godzinie 21 na ul. Baczyńskiego w Łowiczu 24-letni kierowca Mercedesa uderzył w tył Forda Mondeo, prowadzonego przez 45-letnią mieszkankę Ło-

wicza. Oboje byli trzeźwi, sprawca ukarany mandatem.

■ 9 czerwca o 8.30 dwa zastępy JRG Łowicz gasiły pożar transformatora elektronicznego przy ulicy Armii Krajowej w Łowiczu. Pożar został szybko opanowany.

■ 10 czerwca o godzinie 7.30 policjanci zatrzymali w Łyszkowicach 53-letniego Białorusina jadącego ciężarówką DAF. Mia on 0,56 mg/dm³ alkoholu w organizmie.

■ 11 czerwca o godzinie 16.30 do kolizji doszło na skrzyżowaniu ulic Warszawskiej i Dworcowej w Łowiczu. Wyjeżdżający z Dworcowej 68-letni mieszkaniec Łowicza, kierując Renault, nie ustąpił pierwszeństwa jadącemu Warszawską 21-letniemu mieszkańcowi Łowicza, kierującemu Saabem. Kierowcy byli trzeźwi, sprawca został ukarany mandatem.

Łowicz, Łaguszew | Porzucone auta
Policja ustala, kto kierował

Łowicka policja wyjaśnia sprawę dwóch, niezwiązanych ze sobą kolizji drogowych, po których samochody zostały 9 czerwca porzucone przez zbiegłych z miejsca zdarzenia kierowców. Pierwsza kolizja miała miejsce około godziny 1.30 na ul. Łódzkiej w Łowiczu na wysokości tamtejszych ogródków działkowych. Do rowu wjechał tam osobowy Mercedes. Po przyjeździe na miejsce służby zastały przewrócony na bok samochód porzucony w rowie. Nie było w nim żadnych osób. Strażacy i policjanci przeszukali teren dookoła, nie znajdując jednak nikogo. Po postawieniu na koła samochód został odholowany na policyjny parking.

Policjanci zatrzymali już osobę, która prawdopodobnie kie-

rowała samochodem, ale ponieważ śledztwo w tej sprawie trwa i może być ona rozwojowa, rzecznik KPP nie udziela więcej informacji.

Z nieoficjalnych informacji wiemy, że samochodem mogło podróżować kilka młodych osób oraz, że kierujący mógł już wcześniej spowodować kolizję w centrum miasta.

Drugie zdarzenie miało miejsce już wieczorem, przed 21 w Łaguszewie. Tam zjechał z drogi i uderzył w drzewo Peugeot Partner. Kierowca o własnych sił wy dostał się z auta i – podobnie jak w zdarzeniu na Łódzkiej – zniknął. Straż pożarna i policja z psem do tropienia prowadziły jego poszukiwania do 1 w nocy, bez efektu. Dochodzenie trwa. **tm**

Łaguszew | Wypadek na skrzyżowaniu „Maluch” zderzył się z Citroenem

Do groźnie wyglądającego wypadku doszło 6 czerwca około godziny 14 w Łaguszewie (gmina Kocierzew Południowy) na skrzyżowaniu drogi powiatowej Łowicz-Wejście z drogą gruntową.

Uczestnicy sami opuścili jazdy, ale zostali przewiezieni do szpitali.

Sprawcą był 19-letni kierowca Fiata 126 p, który nie ustąpił pierwszeństwa na skrzyżowaniu, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej. Zderzył się z Citroenem,

kierowanym przez 55-letnią kobietę. Oboje sami opuścili samochody.

Pogotowie zabrało kobietę do szpitala w Łowiczu, po obserwacji została ona zwolniona do domu. Mężczyzna trafił natomiast do szpitala w Skierniewicach, gdzie pozostał. Uskarżał się na ból w klatce piersiowej.

Na czas trwania policyjnych czynności, czyli przez około 2,5 godziny, droga była całkowicie zablokowana. Przełożyło się to też na znaczne utrudnienia w ruchu drogowym w części Łowicza (głównie na ul. Armii Krajowej). **tm**

Łowicz | Potrącenie na rondzie

Fordem uderzył w rowerzystę

Kierujący samochodem Ford Fiesta 68-letni mieszkaniec powiatu łowickiego potrącił w środę, 5 czerwca około godz. 6 rano, na rondzie u zbiegu ul. Jana Pawła II, Łódzkiej i Prymasowskiej 34-letniego rowerzystę. Ponieważ rowerzysta nie odniósł prawie żadnych

obrażeń, kierowca forda został ukarany mandatem.

Z ustaleń policji wynika, że kierowca samochodu nie zachował należytej odległości pomiędzy pojazdami i uderzył w tył roweru. Uczestnicy kolizji byli trzeźwi. **mak**

Aktualności

Łowicz | Zmiana dyrektora muzeum

Rezygnacja po przeszło 11 latach

Marzena Kozanecka-Zwierz złożyła rezygnację ze stanowiska dyrektora Muzeum w Łowiczu. Funkcję tę pełnić będzie jeszcze tylko do połowy lipca.

Sama dyrektor potwierdziła nam te informacje, a decyzję uzasadnia powodami osobistymi, których zdradzić nie chce. – To była tylko moja, osobista decyzja – mówi. Prawdopodobnie pozostanie w placówce jako pracownik merytoryczny.

Starosta łowicki Marcin Kosior mówił nam, że wypowiedzenie zostało przez dyrektora złożone już półtora miesiąca temu, ale obie strony zobowiązały się tego nie nagłaśniać, nawet pracownicy muzeum dowiedzieli się o tym dopiero w ubiegłym tygodniu.

Powiedział, że nowy zarząd ocenia te kilka miesięcy współpracy z dyrektorem Kozanecką-Zwierz bardzo dobrze.

Zarząd zdecydował już, że nie będzie ogłaszał konkursu, ponieważ chce, by nowy dyrektor został powołany już w momencie odejścia ze stanowiska Marzeny Kozaneckiej-Zwierz, a więc za około miesiąc. – Prowadzimy już rozmowy z kandydatami, szczególnie jeszcze nie mogę zdradzić – mówi.



Marzena Kozanecka-Zwierz

W historii Muzeum w Łowiczu kończy się pewna epoka. Marzena Kozanecka-Zwierz jest dyrektorem muzeum od 1 stycznia 2008 roku, stanowisko objęła po wygraniu konkursu. Pod jej rządami muzeum przeszło gruntowny remont całego gmachu i odświeżenie ekspozycji. W tym czasie miało w nim miejsce wiele wystaw, wydarzeń kulturalnych, lekcji muzealnych i warsztatów. Najbardziej spektakularną była wystawa z okazji 110-lecia istnienia pla-

cówki, przygotowana w oparciu o zbiory Muzeum Narodowego. Realizowano też wiele projektów finansowanych z zewnętrznych dotacji, w tym renowację części zabytkowych zbiorów.

W latach zarządzania odchodzącej dyrektor wykonanych był też szereg inwestycji w mini skansenie przy budynku w muzeum czy w podlegającym placówce skansenie wsi łowickiej w Maurzycach.

Marzena Kozanecka-Zwierz jest historykiem sztuki, dyplom obroniła na Uniwersytecie Łódzkim, ma też ukończone studia podyplomowe w zakresie muzealnictwa na Uniwersytecie Warszawskim. **tm**



Największą radość dzieciom w czasie pikniku w Lesie Miejskim sprawiła kurtyna wodna rozstawiona przez strażaków.

Łowicz | Las Miejski

Piknik na polanie biwakowej

Uczestnicy pikniku z okazji Dnia Mamy i Dnia Dziecka na polanie biwakowej w Lesie Miejskim bardzo chwalili jego przygotowanie.

– Jest bezpiecznie, a to, co mnie szczególnie cieszy, to ogólny piknikowy klimat. Chyba wszyscy przyjechali tu z kocem lub matą – powiedziała nam pani Anna. Jej koleżanka dodała, że podoba jej się brak alkoholu i dodaje, że takie imprezy winny odbywać się kilka razy w okresie letnim.

Faktycznie, atmosfera była iście piknikowa, z powodu upału większość osób uciekła z kocami w cień drzew. Wiele osób dotarło na miejsce na rowerach, woząc dzieci fotelikach. Ci, którzy akurat nie usiedli na kocach, chętnie brali udział w przygotowanych konkursach, np. Klub Turystyki Kolarskiej Szprycha proponował gry i konkursy związane z rowerami oraz tor przeszkód. Sportowiec Piotr Antosik prowadził konkursy sprawnościowe i siłowe, harcerze

z Hufca ZHP prowadzili dla dzieci animacje, ale były także trampoliny, dmuchana zjeżdżalnia, łowiccy policjanci prezentowali sprzęt i znakowali rowery. Obecni byli też strażacy, którzy zafundowali jedną z większych atrakcji, którą była kurtyna wodna. Była też wata cukrowa i popcorn.

Beata Bieguszevska z Klubu Mamy Łowicz, który po raz pierwszy zorganizował imprezę, podkreśliła, że dzięki sponsorom udało się zapewnić dla każdego zapisanego dziecka upominek, poza tym każda mama otrzymała goździka z rąk wiceburmistrza Mariusza Siewiery. Jacek Kłos ze Stowarzyszenia Łowickie.pl, które od dwóch lat współorganizuje piknik, podkreślił, że choć impreza była płatna (10 zł od osoby), rozdysponowano 300 zaproszeń – wszystkie, jakie przygotowano. Katarzyna Skierska-Pięta, także z Łowickie.pl, dodaje, że osoby bez zaproszeń, które po prostu były w lesie i przyłączyły się do pikniku, mogły bawić się ze wszystkimi, nie otrzymały jedynie przygotowanych upominków. **tb**

Łowicz, Krośniewice | Nagroda dla Jacka Rutkowskiego

Hetman kolekcjonerów

Jacek Rutkowski – założyciel i kustosz Muzeum Guzików w Łowiczu został laureatem Honorowej Nagrody Hetmana Kolekcjonerów Polskich Jerzego Dunin-Borkowskiego. Uroczystość wręczenia nagrody miała miejsce 9 czerwca w Muzeum w Krośniewicach, podczas XVIII Ogólnopolskiego Święta Kolekcjonerów.

Wśród wyróżnionych w tym roku unikatowym pierścieniem byli również Marian Sołobodowski – kolekcjoner wycinanek

i pocztówek miłosnych oraz Waldemar Gujski – właściciel dworu w Galkach.

Nagroda jest formą podziękowania za szczególne osiągnięcia w działalności na rzecz popularyzacji i wspierania idei kolekcjonerstwa oraz ochronę pamiątek polskiej kultury narodowej w kraju i poza jego granicami, jest kontynuacją pierścieni pamiątkowych, jakie nadawał Jerzy Dunin-Borkowski. Muzeum w Krośniewicach powróciło do tej tradycji w 2002 r. ustanawiając Honorową



Jacek Rutkowski – laureat Honorowej Nagrody Hetmana Kolekcjonerów Polskich Jerzego Dunin-Borkowskiego.

Nagrodę Hetmana Kolekcjonerów Polskich.

Jacek Rutkowski znalazł się w wyjątkowym gronie. Laureatami tej nagrody byli m.in.: Szymon Kobylński, Franciszek Starowiejski, Bolesław Nawrocki, Wojciech Fibak, Zbigniew Stań oraz Muzeum Zamkowe w Malborku, Muzeum Polskie w Rapperswilu (Szwajcaria), Muzeum Regionalne im. S. Sankowskiego w Radomsku, a także Polskie Towarzystwo Numizmatyczne, kluby kolekcjonerów z Krakowa, Gorzowa, Siedlec i Klub Miłośników Militariów Polskich im. Adama Zaremby w Nowym Jorku. **opr. mwk**

Łyszkowice Oldskulowe trampki po raz ósmy

W niedzielę, 16 czerwca, w Łyszkowicach znów będzie można podziwiać szalone wyczyny młodych break dancerów. To już ósmy Turniej Tańca Breakdance „Oldskulowe Trampki”. Po raz czwarty turniej ten jest organizowany przez Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Łyszkowicach. Rozpocznie się o godzinie 10. Udział w nim wezmą dzieci i młodzież podzielone na trzy kategorie wiekowe. Występy oceniać będzie trzech cenionych b-boyów – Anioł, Snake i Zawias. O 12.30 i 14.30 planowane są pokazy sędziów i gości. W tegorocznym programie nowością jest pokaz graffiti w wykonaniu warszawskiego graficjarza Koxuonera. Prace powstaną na dużej płachcie, która zostanie w GOKiS już na stałe. **tm**

Nieborów | W muzeum trwają przygotowania do nowej wystawy 19 tys. osób obejrzało modę dam

Przez trzy miesiące od 9 marca do 9 czerwca w Muzeum w Nieborowie trwała wystawa „Moda nieborowskich dam”.

Ostatniego dnia zorganizowano finał, zwiedzających oprowadzała kurator wystawy Barbara Szewczyk, niespodzianką były kopie XIX-wiecznych empirowych sukni, których nie prezentowano wcześniej, a które dostarczyła Fundacja Nomina Rosae z Nowego Sącza. Kurator Muzeum Monika Antczak powiedziała nam, że wystawę obejrzało, jak podkreśliła, dużo zwiedzających, bo prawie 19 tys. osób. Zaraz po zakończeniu finału rozpoczęto demontaż wystawy. Część zrekonstruowanych sukni będzie można oglądać na ekspozycji stałej. Ubiorry oryginalne na chwilę trafią do przeglądu i magazynów, po czym,



Kurator wystawy „Moda nieborowskich dam” Barbara Szewczyk osobiście oprowadzała zwiedzających w czasie finału.

jak w przypadku jedwabnych, secesyjnych bluzek, żony ostatniego właściciela Nieborowa Anny z Lubomirskich Radziwiłłowej, czeka je pod koniec roku podróż do Nieświeża na Białorusi, jednej z przedwojennych posiadłości Radziwiłłów, gdzie będą prezentowane na wystawie czasowej, jako jeden z jej elementów. Niewykluczone też, że wybrane elementy

ekspozycji trafią na czasową wystawę do pałacu w Łańcutcie.

Obecnie wystawa dotycząca mody została już zdemontowana, trwa montaż nowej: „Sobiescy i Radziwiłłowie. Strażnicy Wizerunku Maryjnego”, której otwarcie nastąpi w sobotę, 15 czerwca, o godz. 18. **O wystawie, nawiązującej do Wiktorii Wiedeńskiej, obszernie na str. 15. tb**



Przy fortepianie Katarzyna Hajduk-Konieczna.

Sanniki | Recital fortepianowy

Wakacje na miarę Chopina

Po raz pierwszy w tym roku, w muszli koncertowej w parku przy pałacu w Sannikach, odbył się recital fortepianowy z cyklu „Wakacje na miarę Chopina”. Wystąpiła pianistka Katarzyna Hajduk-Konieczna oraz Orkiestra Dęta Państwowej Szkoły Muzycznej w Płocku pod batutą Grzegorza Dębskiego. Można było posłuchać różnych rodzajów muzyki – od klasycznej po hity muzyki fil-

mowej. Kolejny plenerowy recital odbędzie się w parku sannickim w najbliższą niedzielę, 16 czerwca, o 17.00. Tym razem wystąpi młoda pianistka Julia Łozowska (rocznik 2001) z Warszawy.

Wzorem poprzednich lat, wakacyjne koncerty będą odbywały się w muszli koncertowej za pałacem w większości niedziel czerwca, lipca i sierpnia. Wstęp wolny. **mak**

Aktualności



Tomasz Świątkowski
kręcił w Walewicach
film z Kają Sosnowską. str. 11

Zdrowie | Gorąca aura nad nami

W czasie upałów przydaje się rozsądek

O tym, że wysokie temperatury, z jakimi mamy do czynienia w ostatnich dniach mogą zagrażać naszemu zdrowiu i życiu nie trzeba nikogo przekonywać. Na ogół wiemy, jak chronić się, gdy temperatura znacząco przekracza trzydzieści stopni Celsjusza, ale zdarza nam się popełniać nieprzemysłane błędy. Jakież?

– Nie zawsze pamiętamy, by zachować rozsądek, a to on przydaje się w trakcie upałów najbardziej. Często nie udaje nam się wdrożyć w życie wspomnianych zaleceń, choć nawet niewielka modyfikacja codziennych nawyków może znacząco poprawić nasze samopoczucie – uważa Witold Sar, specjalista medycyny rodzinnej, przyjmujący na co dzień w Centrum Medycznym Przychodnia Miejska „Remedium” w Głowniu.

Przychodzi baba do lekarza... w największy upał

W trakcie trzydziestopniowych upałów największą troską

powinniśmy otoczyć dzieci oraz osoby starsze, które z racji wieku najbardziej narażone są na możliwość wystąpienia powikłań związanych z przegrzaniem organizmu, np. udaru. Nie zawsze jednak o tym pamiętamy.

– Nie brakuje osób w starszym wieku, które pojawiają się w moim gabinecie w samym środku dnia, kiedy temperatura zdecydowanie przekracza trzydzieści stopni. Bywa, że potrzebują jedynie odebrać receptę na leki, które od dawna przyjmują – opowiada nasz rozmówca.

Jak zapewnia, osoba starsza, której samopoczucie nie pozwala na przybycie do lekarza lub wy-



Lekarz Witold Sar przekonuje, że najzdrowszy jest... zdrowy rozsądek!

stępują okoliczności utrudniające jej takie przyście powinno poprosić o pomoc kogoś młodszego np.: członka rodziny lub sąsiada. W takiej sytuacji lekarz na pewno wystawi stosowny dokument bez konieczności narażania zdrowia pacjenta w podeszłym wieku.

– Jest większa szansa, że w trakcie upałów osoba młodsza

odbierze tę receptę i bezpiecznie dotrze do domu niż w przypadku osiemdziesięciolatka, który po kilkunastu minutach przebywania na słońcu często nie ma już siły wejść do gabinetu – zauważa.

Mamo, nie przegrzewaj dziecka!

Wysokie temperatury w sposób szczególny mogą zagrażać również zdrowiu najmłodszych, dlatego w trakcie upału należy pamiętać, by zapewnić dziecku dostęp do wody pitnej oraz możliwości prawidłowej wentylacji organizmu. Przeciagami będą dla niego niewskazane, ale jeszcze groźniejsza może okazać się troska o to, by w trakcie upału nie było dziecku... zimno.

– Bywają mamy, które nie rozumieją, że maluchowi latem również jest ciepło i same zakładają ubrania letnie, odkryte, a dziecko owijają w body, sweterki oraz

kocyki. Takie zachowanie wynika z troski, jednak może zagrażać życiu – przestrzega lekarz.

Najlepiej byłoby, zdaniem Witolde Sara, kierować się własnymi odczuciami oraz rozsądkiem, a więc pamiętać o tym, że jeśli nam jest ciepło i sięgamy po przewiewne ubrania, dziecku należy włożyć odzież o podobnym charakterze.

– Pamiętajmy, że maluch ma podobny, choć nieco mniej sprawny mechanizm termoregulacji, dlatego o jego potrzeby w trakcie wysokich temperatur powinniśmy dbać w podobny sposób jak o swoje, jednak ze szczególną uwagą – zauważa nasz rozmówca.

Nie zostawiaj bliskich w samochodzie!

Samochód, z którego na co dzień korzystamy bez obaw, w trakcie letnich upałów może stać się zagrożeniem dla zdrowia i życia. Mimo wzrastającej w społeczeństwie świadomości, wciąż zdarzają się osoby, które w rozgrzanym samochodzie pozostawiają najbliższych, choć panująca tam wówczas temperatura zdecydowanie przewyższa tę, którą odczuwamy na zewnątrz. Dla osoby pozostawionej w takich warunkach nawet kilka minut nieuwagi może skończyć się tragicznie.

– Mimo ostrzeżeń i nagłaśniania tego typu bezmyślnych zachowań podobna postawa nadal jest dość powszechna. Takie osoby wychodzą z założenia, że wystarczy chwila, by załatwić pilną sprawę czy zrobić szybkie zakupy i nic złego się nie stanie. Ta chwila może być jednak decydująca – ostrzega Witold Sar. W rozmowie

z naszym reporterem wspomniany lekarz, prywatnie miłośnik zwierząt, przypomina, że podobna zasada obowiązuje nas również w sposobie zachowania wobec czworonożnych przyjaciół.

Sposób na upały: sjesta

Gdy temperatura za oknem przekracza trzydzieści stopni, aktywność – zarówno fizyczną, jak i umysłową – najlepiej byłoby podejmować w momentach, w których jest to możliwe, a więc w godzinach porannych oraz popołudniowych. W momencie szczytowych godzin dnia, kiedy wszechogarniające ciepło utrudnia codzienne funkcjonowanie należałoby odpocząwać.

– To dobra i zdrowa praktyka stosowana powszechnie w wielu krajach, w których codziennością są wysokie temperatury. W Polsce, niestety, nadal nie rozumiemy jej dobrodziejstwa i rzadko z niego korzystamy. Szkoda – ubolewa Witold Sar, zalecając jednak tym, w przypadku których jest to możliwe, zmniejszenie wysiłku w ciągu dnia, a więc w godzinach 11.00-16.00.

Styl życia, w którym zawodowo realizujemy się w godzinach południowych to jednak tryb życia większości z nas. Co więc w sytuacji, kiedy na odpoczynek w godzinach słonecznego apogeum nie możemy sobie pozwolić?

Zdaniem Witolde Sara najlepiej byłoby stosować się do ogólnych zaleceń: spędzać czas w pomieszczeniach lub zacienionych miejscach na świeżym powietrzu, stosować przewiewną odzież, a podczas koniecznej ekspozycji na słońce – nakrycia głowy. Należy też pamiętać o odpowiedniej wentylacji oraz uzupełnianiu płynów. Dobrą praktyką będzie również odłożenie forsujących ćwiczeń fizycznych na inny czas. aw

Łowicz | Uff, jak gorąco...

Krótsze lekcje w szkołach

dokończenie ze str. 1

Jak wyjaśnia Piotr Malczyk, w pokoju operacyjnym tego wydziału pracuje 7 osób, każda przy komputerze, do tego dochodzą interesanci. W pomieszczeniu zrobiło się tak duszno, że nie można było ryzykować, że ktoś straci przytomność. Klimatyzację udało się częściowo uruchomić, ale okazało się, że jeden z klimatyzatorów nie nadaje się już do naprawy i trzeba kupić nowy.

Dodatkowo, aby ułatwić interesantom oczekiwania na przyjęcie w tym wydziale, na korytarzu przy nim zamontowano wentylator.

Dzwonek zabrzmi co pół godziny

Od dzisiaj do odwołania skrócone będą też – do pół godziny – lekcje w szkołach podstawowych podległych Urzędowi Miejskiemu. Jak nam wczoraj powiedział burmistrz Krzysztof Kaliński, na

jego prośbę urzędnicy zadzwonili do wszystkich szkół, aby zapytać się, czy jest taka potrzeba. Ponieważ dyrektorzy odpowiedzieli, że tak, zdecydował, że może to nastąpić od czwartku, aby był czas na powiadomienie rodziców.

Wczoraj, 12 czerwca, o sytuację w jej placówce pytaliśmy dyrektora SP 7, Marię Wojtylak, powiedziała, że w szkole przebywa mniej dzieci niż zazwyczaj, ponieważ część z klas wyjechała na wycieczki. Frekwencja wśród starszych uczniów, jak to bywa pod koniec roku, jest mniejsza. Nie było omdleń, ani innych sytuacji

wymagających wzywania pomocy medycznej czy rodziców.

SP 4 z upałem radzi sobie wentylatorami ustawionymi w klasach, gdzie temperatura jest najwyższa i sięga 30 st. C. Uczniowie mogą skorzystać z wody do picia, której zapas został zgromadzony.

Miejskie przedszkola nie zmieniają godzin pracy, aby zapewnić dzieciom opiekę i nie robić rodzicom trudności. Zarówno w przedszkolach, jak i w szkołach, wszyscy mają zapewnioną wodę, a pracownicy dbają, aby dzieci nie przebywały za długo na słońcu. mwk

REKLAMA

Letnia promocja

EKO-GROSZEK SUCHY

Zrób zapas na zimę już dziś!

SKŁAD OPAŁU

WIG-KOST

Łowicz, Popów 157
tel. 722-207-322

CENTRUM KOSTKI BRUKOWEJ i KAMIENIA OGRODOWEGO

POPÓW 157
Łowicz - koniec ul. Chełmońskiego
tel. 722 207 322

Zapraszamy: pon.-pt. 8⁰⁰-16⁰⁰, sob. 8⁰⁰-14⁰⁰

Łowicz | OSM

Walne już w lepszych nastrojach

dokończenie ze str. 1

Od osoby spoza rady, ale interesującej się problemami OSM, wiemy, że w radzie nadal wyraźny jest podział, jaki zarysował się podczas dyskusji nad samodzielnym funkcjonowaniem lub łączeniem – nie stracił na ostrości, jakkolwiek kwestia ta od 21 listopada wydaje się być zamknięta. Z pewnością nie wszyscy udziałowcy podzielają entuzjazm z ostatnich wyników finansowych – mówił nasz rozmówca, zastrzegając sobie anonimowość.

– Nic mi nie wiadomo o tym, by ktokolwiek próbował wracać

do tematu przejmowania mleczarni – mówił nam przed obradami Waldemar Wojciechowski, zwołennik samodzielności, który radnym został (ponownie po latach) na listopadowym walnym.

– Nigdy nie można z góry zakładać, jak będą wyglądały obrady, ale właściwie wszystkie kluczowe dla przyszłości OSM decyzje zapadły już w listopadzie – stwierdził w rozmowie z nami przewodniczący Chądzyński.

Spotkanie zakończyło się już po zamknięciu tego numeru NŁ. Do sytuacji w OSM wrócimy jeszcze za tydzień. tm



Uczestnicy wchodzą na zebranie. W szarym garniturze przewodniczący Rady Nadzorczej Tomasz Chądzyński.

RZUT OKIEM | MGIEŁKA NA OCHŁODĘ



Szukający ochłody łowiczanie i turyści mogą korzystać z mgielnicy, która w tym roku znów stanęła na Nowym Rynku. Zraszająca bramka z łowickimi elementami cieszy przede wszystkim dzieci i młodzież. Dzieci, spędzając czas ze swoimi rodzicami przy fontannie, do nowej atrakcji podchodzą z ciekawością. Młodzież specjalnie przechodzi przez Nowy Rynek, po to, by przejść przez bramkę, ochłodzić się, a przy okazji zrobić selfie albo zupełnie odwrotnie. ljs

Szkoly średnie | Podwójny nabór trwa

Najwięcej chętnych do II LO oraz technikum na Blichu

W nowym roku szkolnym 2019/2020 w szkołach średnich spotkają się dwa roczniki – uczniów, którzy kończą właśnie naukę w klasach III gimnazjów oraz w klasach VIII szkół podstawowych. Obecnie dokonują oni elektronicznego wyboru szkoły i nie wszyscy zalogowali się już do systemu. Mają na to czas do 26 czerwca.

Jak nas zapewnił starosta Marcin Kosiołek, warunki lokalowe i rozsądne podejście do sprawy dyrektorów pozwolą na przyjęcie podwójnego rocznika bez obaw o dwuzmianowość. Uczniów tych jest około 1.500 i tyle też miejsc przygotowano w szkołach średnich na naszym terenie. We wtorek, 11 czerwca, zalogowanych było 1.279 osób i wszystkie poniższe dane dotyczą tyłu uczniów, ponieważ nie znamy wyborów pozostałych.

Największym zainteresowaniem, zarówno wśród kończących gimnazjum, jak i wśród ośmioklasistów, cieszy się II LO w Łowiczu, w którym liczba chętnych jest zbliżona do liczby miejsc, a jeszcze na pewno będzie więcej kandydatów. Ma tu powstać w sumie 8 klas dla 240 uczniów. Spośród techników na topie nadal jest szkoła na Blichu, przygotowana na utworzenie 14 klas dla 300 uczniów. Wśród kierunków tej szkoły najpopularniejsza jest logistyka i informatyka.

PIJARSKIE LO – TU SAL NIE BĘDZIE BRAKOWAĆ

W Pijarskich Szkołach Królowej Pokoju przyjęcie dwóch roczników na raz nie stanowi problemu, a to dlatego, że w jednym budynku funkcjonowały tam szkoła podstawowa, gimnazjum i liceum. Dyrektor Przemysław Jabłoński podjął decyzję o utworzeniu w liceum sześciu klas pierwszych (po trzech w starej i nowej podstawie programowej), profile będą na obu poziomach takie same

Nieco powodów do zmartwienia o nabór mają pijarskie LO w Łowiczu i I LO – gdzie liczba chętnych jest już znacząco mniejsza od liczby miejsc, ale w innych szkołach jest jeszcze mniej chętnych, najmniej do ZSP nr 1 przy ul. Podrzecznej i ZSP nr 3 przy ul. Powstańców, zwłaszcza do klas branżowej szkoły I stopnia.

A oto jak to wygląda w poszczególnych szkołach.

Wybory gimnazjalistów

Na 120 miejsc w czterech klasach I LO chętnych jest 90 uczniów. Najwięcej – 33 – do klasy politechnicznej, do medycznej 26, przyrodniczo-ekonomicznej – 16, humanistycznej – 15.

W II LO na 120 miejsc w czterech klasach jest 99 chętnych: 28 do klasy medycznej, 27 do humanistyczno-lingwistycznej, 24 osoby wybrały nachylenie obrona i bezpieczeństwo, 20 – matematyczno-fizyczno-informatyczne.

W IV LO w ZSP nr 4 przygotowano 60 miejsc w dwóch klasach: humanistyczno-językowej

– politechniczno-ekonomicznej, medyczno-przyrodniczej i humanistyczno-lingwistycznej. W sumie w pierwszych klasach jest miejsce dla 136 uczniów (po 68 na oba roczniki). Kończą jednak naukę dwie klasy szkoły podstawowej, dwie gimnazjum i trzy liceum. Jak widać więc – liczba klas uczących się w całym budynku wzrosła tylko o jedną, nie ma więc żadnych obaw o to, czy wystarczy sal i nauczycieli.

– jest 18 chętnych na 30 miejsc i matematyczno-przyrodniczej – 14 chętnych na 30 miejsc.

Pijarskie LO wybrało 42 uczniów, miejsc jest 68. Do klasy politechniczno-ekonomicznej chętnych jest 22 na 24 miejsca, do matematyczno-przyrodniczej – 12 osób na 22 miejsca, do humanistyczno-lingwistycznej – 8 osób na 22 miejsca.

ZSP nr 1: miejsce w technikum jest 150, w klasach zwykle 24, rzadziej 30-osobowych, chętnych zaledwie 36: do technikum informatycznego – 7, mechatronicznego – 8, mechanicznego – 6, elektrycznego – 10, pojazdów samochodowych – 5. Do technikum budownictwa i technikum sterowania ruchem chętnych na razie nie ma w ogóle.

W branżowej szkole I stopnia miejsc jest 90, a chętnych tylko 23. W zawodzie mechanika pojazdów samochodowych kształcić chce się 6 osób, na kierowcę mechanika – 4, sprzedawcę – 1, fryzjera – 4, elektryka – 5 osób, do klasy wielozawodowej jest 3 chętnych.

ZSP nr 2 chce wykształcić 168 techników (chętnych jest w sumie 140 osób) na kierunkach: agrobiznes – 1 chętny, informatyka – 40 chętnych na 24 miejsca, logistyka – 54 chętnych na 24 miejsca, mechanizacja rolnictwa i agrotechnika – 22 chętnych na 24 miejsca, technologia żywności – 5 chętnych na 24 miejsca, żywienie i usługi gastronomiczne – 18 osób na 24 miejsca. Do technikum inżynierii środowiska i melioracji chętnych nie ma, a do branżowej szkoły I stopnia – na kierunek operator pojazdów i maszyn rolniczych, chce chodzić 6 osób, miejsc jest 24.

ZSP nr 3 proponuje naukę w 24-osobowych klasach technikum i szkoły branżowej I stopnia. W sześciu klasach technikum są 144 miejsca. Do poszczególnych klas: technikum hotelarstwa – 9, technikum żywienia i usług gastronomicznych – 14, technikum usług fryzjerskich – 11, technikum reklamy – 1 osoba, technikum fotografii i multimedialności – 19 osób, technikum eksploatacji portów i terminali – 4 osoby.



MARCIN KOSIOŁEK
starosta łowicki

Mieliśmy już jako Zarząd Powiatu Łowickiego spotkanie z dyrektorami szkół i mogę zapewnić, że wszystkie nasze szkoły będą przygotowane do przyjęcia podwójnego rocznika uczniów. Na pewno w żadnej szkole nie będzie zbudować ścianki działowej z karton-gipsu, aby przedzielić niektóre pomieszczenia. Mam nadzieję, że również w II LO dojdziemy do porozumienia z Zarządem Nieruchomości Województwa Łódzkiego, aby można było dostosować szkołę do większej liczby klas.

W szkole branżowej przygotowano 72 miejsca w trzech klasach, chętnych jest zaledwie 11, z czego 8 chce zdobyć zawód kucharza, 2 – cukiernika, a jedna osoba – fotografa.

ZSP nr 4 może utworzyć trzy 24-osobowe klasy technikum, do których jest 55 chętnych. Zawód technik spedytor chce zdobyć tutaj 30 osób, technik ekonomista – 21 osób, a technik handlowiec – 4 osoby.

ZS CKR w Zduńskiej Dąbrowie jest to jedyna szkoła na naszym terenie, w której do wtorku zalogowała się taka sama liczba uczniów klas III gimnazjów co ośmioklasistów. Chętnych

jest więc dwa razy po 64, miejsc w ofercie edukacyjnej – dwa razy po 96 (po cztery klasy 24-osobowe na każdym poziomie). Nastolatkom najczęściej wybierali technikum weterynaryjne – 34 uczniów gimnazjów i 37 szkół podstawowych, technikum rolnicze – 12 gimnazjalistów i 15 uczniów podstawówek, technikum architektury krajobrazu – odpowiednio 14 i 5 oraz technikum hodowca koni – 4 i 7.

Wybory ośmioklasistów

W ofercie I LO dla pierwszego rocznika kończącego 8-letnią szkołę podstawową pojawił się zapowiadany przez nas nowy kierunek – cyberbezpieczeństwo. Zgłosiło się na niego 12 osób na 15 miejsc. Chętnych do klasy medycznej jest 30, przyrodniczo-ekonomicznej – 19, politechnicznej – 14, humanistyczno-ekonomicznej – 17. W sumie na 135 miejsc jest 92 chętnych. W sumie na 135 miejsc jest 92 kandydatów

W II LO oferta dla obu roczników jest identyczna. Na 120 miejsc w czterech klasach jest 117 chętnych: 30 do klasy medycznej, 39 do humanistyczno-lingwistycznej, 31 na kierunku obrona i bezpieczeństwo, 17 – matematyczno-fizyczno-informatyczne.

IV LO na 60 miejsc w dwóch klasach ma tylko 28 chętnych. Do klasy humanistyczno-językowej – 10 osób na 30 miejsc, do matematyczno-przyrodniczej – 17 osób na 30 miejsc.

Pijarskie LO – podobnie jak dla gimnazjalistów miejsc jest 68, ale chętnych nieco więcej – 49. Do klasy politechniczno-ekonomicznej – 20 osób na 24 miejsca, do matematyczno-przyrodniczej – 15 osób na 22 miejsca, do humanistyczno-lingwistycznej – 14 osób na 22 miejsca.

ZSP nr 1 oferuje 150 miejsc w technikum i 90 w branżowej szkole I stopnia, chętnych jest odpowiednio 29 i 25. Nie ma tu kierunków cieszących się większym zainteresowaniem. Na poszczególne profile zgłosiła się następująca liczba uczniów: technik infor-



Największym zainteresowaniem cieszy się II LO w Łowiczu, najmniej chętnych jest do ZSP nr 1 przy ul. Podrzecznej i ZSP nr 3 przy ul. Powstańców, zwłaszcza do klas branżowej szkoły I stopnia.

matyk – 8, technik mechatnik – 8, technik mechanik – 5, technik elektryk – 4, technik pojazdów samochodowych, technik budownictwa i technik automatyzacji sterowania ruchem kolejowym – po 1 osobie.

Do branżowej szkoły zawodowej I stopnia: na kierunek mechanik pojazdów samochodowych – 8 osób, kierowca mechanik – 7, sprzedawca – 2, fryzjer – 4, elektryk – 1 osoba, do klasy wielozawodowej chętnych jest 3.

W ZSP nr 2 miejsc w technikum jest 168, chętnych 119. Jak do tej pory agrobiznes wybrało 5 osób, informatykę – 43, logistykę – 27 chętnych, mechanizację rolnictwa i agrotechnikę – 25, technologię żywności – 3 chętnych, żywienie i usługi gastronomiczne – 15, inżynierię środowiska i meliorację – 1 osoba

Do branżowej szkoły na kierunku operator pojazdów i maszyn rolniczych chętnych jest 5.

ZSP nr 3 oferuje 144 miejsca w technikum i 72 w szkole branżowej I stopnia. Chętnych do technikum jest 47, do szkoły branżowej – 13. Nie ma chętnych do technikum reklamy. Na pozostałe kierunki wygląda to następująco: technikum hotelarstwa oraz technikum żywienia i usług gastronomicznych – po 9 osób, technikum usług fryzjerskich – 13, technikum fotografii i multimedialności – 12 osób, technikum eksploatacji portów i terminali – 4 osoby.

W szkole branżowej zawód kucharza i fotografa chce zdobyć po 5 uczniów, 3 – cukiernika.

Technikum w ZSP nr 4 wybrało 37 uczniów, miejsc jest 96 (cztery klasy 24-osobowe). Zawód technika ekonomisty chce tu zdobyć 14 osób, technika spedytora – 16, technika handlowca – 2 osoby, technika rachunkowości – 5 osób.

mwk

REKLAMA

BETON TOWAROWY



Nast-Bud
Beton Towarowy

Filia: Stryków
95-010 Stryków

Niesułków

tel. 514 77 77 44

NASTBUD
BETON TOWAROWY

Realizujemy dofinansowania



- przyłącza gazowe
- butle gazowe
- kotłownie
- kotły 5-tej klasy

tel. 691-991-000

39238

39211

Łódź | Pomoc finansowa dla jednostek samorządu terytorialnego

Granty sołeckie rozdzielone

Kolejny rok z rządu rozdzielone zostały marszałkowskie granty, czyli wsparcie finansowe budżetu województwa łódzkiego na realizację drobnych, lokalnych przedsięwzięć zaplanowanych przez sołectwa. 28 maja Sejmik Województwa Łódzkiego przyjął odpowiednią uchwałę w tym względzie.

Dotacji udzielono 410 projektom w łącznej kwocie 3.978.328,00 zł. W większości dofinansowanie wyniosło 10 tys. zł. Jeśli koszty realizacji przewyższają tę kwotę, resztę pieniędzy dołożą z własnych budżetów samorządów. W wielu przypadkach będą to pieniądze, którymi w ramach funduszy sołeckich dysponują sami mieszkańcy.

Obecnie samorządy czekają na podpisanie umów z Urzędem Marszałkowskim. Następnie wprowadzą dotacje do swoich budżetów i wybiorą wykonawców projektów, którzy będą musieli uporać się z nimi do 15 listopada.

Które pomysły otrzymały szansę realizacji w naszym regionie?

Gmina Bolimów

Sołectwo **Bolimów** – na zakup wyposażenia kuchennego dla Koła Gospodyń Wiejskich w Bolimowie celem organizacji festiwalu kulinarnego otrzyma 10.000 zł. Taką samą kwotę otrzyma sołectwo **Kurabka** na „remont i odnowienie kapliczek oraz krzyży przydrożnych we wsi Kurabka”. Grant w wysokości 10 tys. zł otrzyma również sołectwo **Wólka Łasiecka**. Tutaj zaplanowano zagospodarowanie terenu, który ma służyć celom integracyjnym, turystyki pieszej oraz konnej.

Gmina Kocierzew Południowy

Sołectwa **Jeziorko**, **Lipnice**, **Lenartów** otrzymały po 10 tys.

zł. Na każdy z projektów gmina dołoży po 5 tys. zł. Sołectwo **Jeziorko** wykona ogrzewanie świetlicy wiejskiej. Sołectwo **Lipnice** – podbitkę pod dachem budynku OSP, która w tym roku obchodzi jubileusz 90-lecia. W ramach projektu zorganizowany zostanie tutaj również poczęstunek dla mieszkańców. **Lenartów** zaplanował z kolei remont świetlicy wiejskiej.

Gmina Łowicz

Sołectwo **Pilaszków** – budowa drewnianej altany przy OSP Pilaszków, kwota przyznanej dotacji to 9.620 zł, natomiast całkowity koszt przedsięwzięcia to 13 tys. zł.

Gmina Łyszkowice

Sołectwo **Trzcianka** – budowa altany wraz z utwardzeniem terenu i wyposażeniem altany w ławki i stoły. Dodatkowo na istniejącym już placu zabaw zamontowane zostaną ławki. Grant to kwota 10 tys. zł, natomiast wkład własny gminy to 6,8 tys. zł, przy czym są to pieniądze

z funduszu sołeckiego sołectwa Trzcianka.

Gmina Nieborów

Sołectwo **Mysłaków** zakupi wyposażenie do świetlicy wiejskiej w Mysłakowie, kwota dofinansowania wyniosła 10.000 zł, zaś łączna wartość projektu to 20.600 zł. Sołectwo **Sypień** wyremontuje świetlicę wiejską, kwota dofinansowania to 10.000 zł, zaś łączna wartość projektu to 22.200 zł. Sołectwo **Chyleniec** – zagospodaruje swoją działkę wykonując plac zabaw, ławki, nasadzenia krzewów ozdobnych. Tutaj kwota dofinansowania również wyniosła 10.000 zł, zaś łączna wartość projektu to 22.000 zł.

Gmina Zduny

Sołectwo **Jackowice** – budowa placu zabaw przy boisku. Sołectwo **Wiskenica Dolna** – remont dachu domu ludowego. Sołectwo **Złaków Kościelny** – budowa altany oraz zagospodarowanie terenu przy domu ludowym. Każde z sołectw otrzyma grant w wysokości 10 tys. zł. ljs



Lech Aniszewski kupił zabawki i skrzynię, do której można je chować, z własnych pieniędzy.

Łowicz | Osiedle Górki

Prezent dla dzieci od radnego

Radny miejski z osiedla Górki, Lech Aniszewski, z okazji Dnia Dziecka sprezentował dzieciom korzystającym z placu zabaw na tym osiedlu skrzynię pełną zabawek. Są to przede wszystkim akcesoria do piaskownicy.

– Ten prezent, mam nadzieję, ucieszy również rodziców, bo z doświadczenia wiem, że wyjście na plac zabaw czasem zamienia się w wielką wyprawę, gdy nasz maluch chce zabrać wszystkie

swoje ulubione zabawki – napisał na swoim profilu na Facebooku.

Na placu zabaw pojawił się też stojak na rowery zakupiony przez Zarząd Osiedla Górki z inicjatywy radnego. Jak zaznacza, ma nadzieję, że osoby przyjeżdżające w to miejsce rowerami będą z niego korzystać. Wcześniej – niestety – zdarzało się, że opierali swoje jednoślady na siatce ogrodzeniowej, która się pod ich ciężarem odkształcała. mwk

Gmina Bielawy | PSL w Radzie Gminy

Powstał drugi klub radnych

Zawiązanie Klubu Radnych PSL to odpowiedź radnych gminnych związanych z Polskim Stronnictwem Ludowym na wcześniejsze powstanie pierwszego klubu w łonie rady – Razem Dla Gminy Bielawy.

Pięcioosobowy Klub Radnych PSL w bielawskim samorządzie powstał z inicjatywy Andrzeja Zimińskiego (który pełni funkcję przewodniczącego rady gminy) oraz Witolda Popławskiego, który został przewodniczącym klubu. Obok nich, członkami klubu zostali jeszcze: Ireneusz Gralak, Henryk Tyrko i Piotr Kociak.

Członkowie klubu mają dyżurować w Urzędzie Gminy w każdą środę w godz. 10.00-12.00 (z wyjątkiem dni, kiedy w tych godzinach odbywają się



Klub Radnych PSL. Od lewej: Ireneusz Gralak, Witold Popławski, Andrzej Zimiński, Henryk Tyrko i Piotr Kociak.

sesje rady – zwykle w ostatnie środy miesiąca). Na tę chwilę nie wyznaczono jeszcze miejsca na ich spotkania z mieszkańcami, być może będzie to pokój rady, w którym swoje dyżury pełni jej przewodniczący Andrzej Zimiński.

Na sesji 29 maja Rada Gminy Bielawy jednogłośnie podjęła uchwałę zmieniającą skład Komisji Rewizyjnej, do której jako reprezentant nowego klubu dołączył Witold Popławski.

ewr

Łowicz Ruszyło głosowanie budżetu obywatelskiego

Urząd Marszałkowski w Łodzi ogłosił listę punktów głosowania w wojewódzkim budżecie obywatelskim. W powiecie łowickim punkt ten znajdzie się w budynku Zespołu Szkół i Placówek Oświatowych Województwa Łódzkiego przy Ułańskiej 2 (tzw. „Medyk”).

Przypominamy, że głosowanie potrwa od 10 do 26 czerwca, w tym roku nie będzie możliwości głosowania online. Każdy może wybrać jedną propozycję z puli powiatowej (zadania z niej prezentowaliśmy w poprzednim numerze) i jedną z ogólnowojevodzkiej. Listy zadań można znaleźć w internecie na stronie budżetu obywatelskiego.

Dyrektor ZSiPOWŁ Tadeusz Żaczek informuje, że punkt głosowania dostępny będzie od poniedziałku do piątku, w godzinach 8.00-19.00. tm

OSP Łowicz | Strażacy będą świętować Nowy / stary samochód zostanie oficjalnie przekazany

Jubileusz 140-lecia istnienia będzie świętować w tym roku Ochotnicza Straż Pożarna w Łowiczu. Uroczystości związane z jubileuszem zaplanowane są na niedzielę, 16 czerwca.

Obchody jubileuszu rozpoczną się od uroczystej mszy świętej w intencji strażaków i ich rodzin w kościele ojców pijarów o godz. 12.30. Po niej odbędzie się przejazd pododdziałów ulicami Łowicza: Zduńskiej i Koziań do muszli koncertowej w parku Błonie.

Oficjalna część uroczystości rozpocznie się o godz. 14.00. Podczas niej wręczone zostaną odznaczenia dla zasłużonych strażaków. Ponadto łowicka jednostka zostanie odznaczona medalem honorowym im. Bolesława Chomińca, który przyznawany jest przez Prezydium Zarządu Głównego Związku OSP.

Podczas uroczystości nastąpi też oficjalne przekazanie jednostce nowego samochodu. Średni

samochód ratowniczo-gaśniczy z napędem na cztery koła, na podwoziu MAN-a, został przyprzewożony z firmy specjalistycznej w Kielcach do jednostki w Łowiczu już jakiś czas temu – 11 stycznia – i już wiele razy wyjeżdżał na akcje. Strażacy zgotowali mu wtedy gorące przyjęcie i jednocześnie zapowiadali, że oficjalnie go poświęcą podczas uroczystości jubileuszowej. Oczywiście będzie to też okazja do obejrzenia samego samochodu oraz wyposażenia specjalistycznego, które znajduje się na nim.

Ponadto w programie uroczystości zaplanowano koncert Orkiestry Dętej ZHP – OSP z Uniejowa oraz występ Zespołu Pieśni i Tańca „Solczanie” z Solczanik na Litwie. Kontakt z Solczanami nawiązał przed kilkoma miesiącami prezes jednostki Marek Przyżycki, który jest też m.in. członkiem Łowickiego Klubu Motocyklowego No.16 i odwiedził rejon sołeczniczy podczas jednego z motocyklowych wyjazdów. mak

REKLAMA

ZłoteRęce

GRUPA **psb**

CENTRUM BUDOWLANE dom i ogród

NOWY SALON ŁAZIENEK

Rabaty inwestycyjne!
Rabaty dla Wykonawców!

RATY!!!

ZAPRASZAMY
ŻYCHLIN
UL. 3 MAJA 22

tel. 533 333 137
tel. 533 333 138

MRÓWKA
Żychlin

SIB LOWICZ OKNA i DRZWI sprawdzony producent

Profil: **VEKA**

Okucia: **WINK HAUS**

laureat nagrody Marka Regionalna łowickie 2016

ZAPYTAJ o wycenę i rabat
sib@sib.lowicz.pl

CIEPŁO **CISZA** **EKOLOGIA**

okna inwentarskie

SPÓŁDZIELNIA INWESTYCYJ I BUDOWNICTWA W ŁOWICZU
tel. 46 837 41 38

Łowicz, ul. Kaliska 103
sib@sib.lowicz.pl
sklep@sib.lowicz.pl
www.sib.lowicz.pl

DRZWI PANELE

GLAZPANEL

Łowicz, ul. Gen.Klickiego 18, tel. 46/830-34-14
czynne: pn.-pt. 8-18, sb. 8-14 ZAPRASZAMY

WYPRZEDAŻ DRZWI Z EKSPOZYCJI

Gmina Zduny | Z sesji Rady Gminy Opłata za przedszkole

Jednogłośnie Rada Gminy Zduny przegłosowała na sesji 30 maja zmianę uchwały dotyczącej opłat za przedszkole, która podjęta była w styczniu ubiegłego roku.

Przewidywała ona, że rodzice nie ponoszą odpłatności za 5 godzin przebywania dziecka w oddziale przedszkolnym (na terenie gminy nie ma odrębnego przedszkola, są oddziały przedszkolne), za pozostałe godziny płać po 1 zł.

Wprowadzona zmiana polega jedynie na tym, że doprecyzo-

wano, że 1 zł rodzice płacić będą za każdą rozpoczętą godzinę ponad 5 bezpłatnych.

Pod koniec sesji, w sprawach różnych, do sprawy odniosła się sołtys Strugienic Maria Bończak. Powiedziała, że chciałaby usłyszeć, że radni w jej gminie podejmują uchwałę, że każda godzina przebywania dziecka w przedszkolu jest bezpłatna – a tak to jest zorganizowane w wielu miastach, także tam, gdzie do przedszkola chodzą jej wnuki. Do propozycji sołtys nie odniósł się ani wójt, ani nikt z rady. **mwk**

Kiernozia | Każdy może pomóc Elektrośmieci można będzie zostawić w przedszkolu

Przedszkole w Kiernozi przystąpiło do akcji zbierania elektrośmieci organizowanej przez firmę zajmującą się recyklingiem tego rodzaju odpadów.

Akcja ma edukować ekologicznie, ale jest też szansa na zdobycie dla przedszkola nagród w postaci sprzętu sportowego i zabawek edukacyjnych.

Odpady elektroniczne zbierane są w przedszkolu od 27 maja i rodzice przedszkolaków już „podrzucili” kilka starych sprzę-

tów. Dyrektor przedszkola Marzena Bogucka nie ma nic przeciwko temu, żeby elektroodpady przywozili również inni mieszkańcy Kiernozi – nie tylko rodzice dzieci z przedszkola, ale najlepiej, by dostarczyli je tuż przed odbiorem przez firmę – w piątek, 14 czerwca, w godzinach porannych. – Z tej prostej przyczyny, że nie mamy wystarczająco dużo miejsca, żeby magazynować przez kilka dni elektrośmieci – tłumaczy dyrektor Bogucka. Zbierane są: stare komputery, drukarki, telefony, monitory, sprzęt RTV, AGD oraz baterie. **mak**

Łowicz | Propozycja radnego Wiśniewskiego

Ścieżka pieszo-rowerowa wzdłuż Bzury?

Pomysł utworzenia ciągu pieszo-rowerowego, który połączyłby ulice Mostową i Warszawską, zgłosił na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Łowiczu, 30 maja, radny Jacek Wiśniewski. Już wcześniej rozmawiał na ten temat z burmistrzem Krzysztofem Janem Kalińskim.

Według koncepcji radnego Wiśniewskiego utwardzony ciąg pieszo-rowerowy miałby powstać w miejscu obecnie nieunormowanej przepisami, ale wydeptanej ścieżki wzdłuż wału przeciwpowodziowego. – Naprawdę ludzie z tego dzikiego ciągu korzystają – mówił na sesji Jacek Wiśniewski. – Tam są ogródki działkowe, ul. Gdańska i całe osiedle, a wkrótce ta część będzie komunikacyjnie odcięta od miasta poprzez prowadzone inwestycje na przejeździe.

Radny mówi, że ciąg miałby około 800 metrów, biorąc pod uwagę cenę za 1 metr bieżący samego utwardzenia (bez oświetlenia) inwestycja ta kosztowałaby około 400 tys. zł, może 500 tys. zł (gdyby prowadzić ją do samej Warszawskiej).

– Jest taka potrzeba, koszty nie byłyby duże, ale jest jeden ogromny problem... – odniósł się do propozycji burmistrz Krzysztof Jan Kaliński. – Rzeka, wał i międzywałe to teren Skarbu Państwa, a to



Szkic projektu Łowickiego Stowarzyszenia „Aiki Okami” przedstawiający ścieżkę rekreacyjną z Łowicza do Maurzyc – propozycja zgłoszona na ostatniej sesji byłaby niejako jej przedłużeniem.

oznacza duża zaporę. Na przykład wielu ludzi mnie już pytało czy nie można doprowadzić ścieżki rowerowej na wał do drogi krajowej nr 14, bo ona urywa się tuż przed. Otóż nie można.

Później naczelnik wydziału spraw komunalnych Paweł Gawroński uzupełnił informację burmistrza, mówiąc, że co do zasady istnieje zakaz wznoszenia budowli

na międzywale. Jest to teoretycznie możliwe, ale najpierw trzeba uzyskać odstępstwo od tej zasady od Wód Polskich.

Burmistrz mówił, że nie zna czy to, iż nie zamierza podejmować tego tematu. – Potrafimy rozmawiać z trudnymi rozmówcami, będziemy próbować, jedynie uprzedzam, że nie będzie to łatwe – mówił. **tm**

RZUT OKIEM | FESTYN W PRZEDSZKOLU NR 5



Po rocznej przerwie, spowodowanej remontem placówki, 29 maja w Przedszkolu nr 5 „Jaś i Małgosia” przy ul. Chełmońskiego w Łowiczu, odbył się piknik rodzinny pod hasłem „Rodzina jest fajna”.

Chociaż pogoda tego ranka była deszczowa i niepewna, to po południu niebo na tyle się wypogodziło, że nie trzeba było imprezy odwoływać. Udało się wystąpić dzieciom z grupy Pszczółki, był czas na zabawę z wodzirejem Arkim, zabawę na dmuchańcach, zjedzenie grochówki, pieczonych kiełbasek i wielu innych przysmaków przygotowanych w przedszkolnej kuchni lub w domach przez rodziców dzieci. Miłą niespodzianką dla rodziców były przygotowane dla nich przez ich pociechy kwiaty – dla mam i medale – dla tatusiów. **mwk**

Kompina | Za trzecim razem

Gmina rozstrzygnie przetarg na drogę do cmentarza

Rada Gminy zaaprobowała na ostatniej sesji, 31 maja, zmiany w budżecie, wśród których znalazło się zwiększenie wydatków na budowę drogi w Kompinie, od szosy powiatowej Nieborów – Ruszki do cmentarza parafialnego w Kompinie.

Przewidziane w budżecie gminy 750 tys. zł zostało uzupełnione kwotą 183 tys. zł. Ma to związek z przetargiem na wykonanie drogi, otwartym 29 maja: najniższa oferta, złożona przez firmę Drog-Bet z Sochaczewa, wynosi 919

tys. zł. Pozostałe dwie oferty są droższe: łowickie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno-Drogowych zaoferowało 955 tys. zł, a Erbedim z Piotrkowa Trybunalskiego 1 mln 25 tys. zł.

Wójt Jarosław Papuga powiedział nam, że rozstrzygnięcie przetargu nastąpi na dniach i nie wyklucza, iż najtańszy oferent otrzyma zlecenie, gmina czeka jeszcze na uzupełnienie przez niego dokumentów. – Zmierzamy w kierunku rozstrzygnięcia przetargu, gdyż ogłoszenie kolejnego

mogłoby przynieść znacznie wyższe oferty. Przypomnę, że pierwszy przetarg, otwarty przez nas w maju, przyniósł najtańszą ofertę na poziomie 1 mln 50 tys. zł, udało nam się więc obniżyć wartość inwestycji o ok. 130 tys. zł. Trzeba też pamiętać, że przetarg ubiegłoroczny przyniósł najniższą ofertę w wysokości 1,2 mln zł – powiedział nam wójt, dodając przy tym, że ogłoszenie jeszcze jednego przetargu, ze względu na procedurę i czas z tym związany, mogłoby postawić pod znakiem zapytania realizację prac w tym roku.

Przypomnijmy, że chodzi o budowę od podstaw 551 m odcinka drogi o szerokości 5 m, wykonanie rowów, przepustów, wycięcie przeszło 25 drzew. Droga będzie stanowić też dojazd do prywatnych posesji oraz do zaplecza dużego zakładu pracy. **tb**

REKLAMA

MATERIAŁY BUDOWLANE

GAJEK

Bąków Górny 33 koto Zdun
tel./fax 46 838 79 12, tel. 46/838-79-19, 604-284-079
zapraszamy: pn.-pt. 7-17, sob. 7-14

- oferujemy po konkurencyjnych cenach:
- cegła klinkierowa (duży wybór wzorów i kolorów)
- cegły ceramiczne ścienne, cegła czerwona
- kostka brukowa
- beton komórkowy, bloczek fundamentowy
- styropian, kleje, tynki, wetna
- płyty OSB, gipsowe + akcesoria
- pokrycia dachowe
- obróbki dachowe, parapety na wymiar, rynny
- stropy, cement, wapno
- wyroby hutnicze
- petny asortyment (cięcie)
- gazy techniczne
- więźba dachowa (krokwie, taty, deski)

MIESZALNIA TYNKÓW I FARB

USŁUGI KOPARKO-ŁADOWARKĄ

ODWODNIENIA, MELIORACJE

USŁUGI MINI-KOPARKĄ

FARBY TYNKI

LAKIERY IMPREGNATY

Polecamy również:

✓glazurę ✓terakotę ✓płytki tarasowe ✓meble łazienkowe
✓armaturę sanitarną ✓płyty G/K i OSB ✓styropian ✓wetnę ✓i inne

ŁOWICZ, UL. NADBURZAŃSKA 41, TEL. 46 837-88-13
PRACUJEMY: PN.-PT. 7-18, SOB. 7-15

Lowicz | Szalony pomysł? A może jednak się uda?

Oni chcą robić radio

Niezależne, bardzo lokalne, niekomercyjne, prowadzone przez fundację, a przy tym w pełni profesjonalne. Takie radio chce założyć w Łowiczu grupa ludzi, którzy w tym celu zarejestrowali fundację Proximo Bono. Takiego radia jeszcze w Polsce nie było – ale oni wierzą, że im się uda.

Nie są nowicjuszami w branży. Prezesem zarządu fundacji jest Tomasz Matyszewski, warszawiak oczarowany Łowiczem i obecnie już, właśnie ze względu na radiowe plany tu mieszkający, dziennikarz radiowy od ponad 20 lat, najpierw przez wiele lat w Esce, potem w Radiu Mazowsze, Rock Radiu, i Radiu Złote Przeboje. Pomysłodawcą jest Michał Banaszkiwicz, łowiczanie, też kiedyś w Esce, od lat przedsiębiorca, właściciel firmy Banasz Internet, dostarczającej sygnał internetowy, znanej na lokalnym rynku. Współpracować chcą Roman Wrzosek znany z PoloTV i ITV i Witold Tomala, który ma być odpowiedzialny za playlistę. Motywatorem przedsięwzięcia jest Zdzisława Lewicka, którą inicjatorzy zwą Dzikka.

Z Tomkiem Matyszewskim rozmawialiśmy we wtorek 11 czerwca wieczorem, dzień po jego wpisie na stronie fundacji, w którym napisał, że „Łowicz potrzebuje radia, które kołysze miastem, rozkręca lokalne inicjatywy, samo inicjuje ciekawe pomysły, jest na wyciągnięcie ręki”. Nie mogliśmy



Tomek Matyszewski

nie zapytać o to, dlaczego za radio w Łowiczu bierze się warszawiak. Matyszewski powiedział, że po prostu w Łowiczu podkochuje się od lat, konkretnie od czasów swej średniej szkoły muzycznej (gra na klarnecie), gdy jego nauczycielem gry na tym instrumencie był łowiczanie. Przyjeżdżał do tego nauczyciela wielokrotnie, za pierw-



Myślał, że Łowicz to taka sama miejscina jak Sochaczew czy Skierniewice, a zobaczył piękne, historyczne miasto, z charakterem.



Michał Banaszkiwicz

szym razem myślał, że Łowicz to taka miejscina jak Sochaczew czy Skierniewice, a zobaczył piękne, historyczne miasto, z charakterem – co podkreśla. To zauroczenie pozostało do dziś, pomogła mu przyjaźń z Michałem Banaszkiwiczem, którego poznał podczas studiów. Teraz, w związku z przygotowaniami do założenia radia, wynajął mieszkanie na Bratkowicach – i nawet to osiedle bardzo mu się podoba, bo nie brakuje na nim zieleni.

Tomasz Matyszewski wie, że są ludzie wśród jego znajomych, którzy nie dają temu przedsięwzięciu żadnych szans, ale to go nie zniechęca. W rozmowie z NĘ przyznaje, że jest świadomy, iż rozgłośni radiowej bardzo trudno jest wypracować zysk, że goniąc za tym zyskiem nadawcy grają coraz więcej muzyki, a słowa jest coraz mniej, że zmniejsza się zatrudnienie, a puszcza więcej reklam – to wszystko jest mu znane z doświadczenia. Mimo to jest przekon-

nany, że małe, pracujące na nieco zwolnionych obrotach, skoncentrowane na mieście i okolicy, apolityczne, będące blisko słuchacza radio, może się utrzymać. Że jest w stanie utrzymać kilkuosobową załogę – którą chciałby skompletować z ludzi młodych, nawet bardzo młodych, których sam pozyska i wychowa. Podkreśla, że tak już jest, iż radio potrzebuje młodych głosów, że słuchacze to lubią. – Robiliśmy wyliczenia, one pokazują, że na poziomie po prostu utrzymania radia jest to możliwe.

Takiego radia jeszcze w Polsce nie ma – bo jeszcze nigdy o przyznanie częstotliwości nie wnioskowała fundacja. Jako taka może ona wszelkie zyski albo dalej inwestować w radio albo przeznaczyć na cele statutowe. Zwykle wnioski o przyznanie częstotliwości składają przedsiębiorcy – wtedy Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji bada ich wiarygodność, zaplecze finansowe – a w tym przypadku będzie musiała uciec się do innych sposobów oceny, czy inicjatywa jest poważna. Dlatego fundacja Proximo Bono rozpoczęła już zbiórki publiczną na założenie radia. Cel postawili sobie ambitny: chcą uzbierać 250 tysięcy złotych, co pozwoliłoby na start – a stanowiliby też, w oczach KRRiT dowód jakiejś sprawności organizacyjnej. Wpłaty można od kilku dni dokonywać przez portal Pomagam.pl, fundacja też została zarejestrowana zaledwie kilka dni temu.

– Musimy „rozkołysać” tę sprawę – mówi Tomasz Matyszewski. **wal**

RZUT OKIEM | PIKNIK „POD TĘCZĄ”



Spółeczność Przedszkola nr 2 „Pod Tęczą”, a więc dzieci, rodzice oraz nauczyciele, opiekunki i obsługa bawiła się 7 czerwca na integracyjnym Pikniku Rodzinnym zorganizowanym w ramach Dnia Mamy oraz Dnia Dziecka. Dyrektor Mariola Mońka, powiedziała nam, że zabawa rozpoczęła się godz. 16. chwilę po tym jak na teren przedszkola spadła ostatnia kropla deszczu. Ten bowiem padał przez kilkadziesiąt minut. Były dmuchańce, karuzela, malowanie twarzy, dużo pysznych ciast, lody i kielbaski z grilla. Zabawę rozpoczął występ dzieci, z programem, który prezentowany był na muszli koncertowej w czasie pikniku po Marszu dla Życia i Rodziny. Zabawa „Pod Tęczą” zakończyła się ok. godz. 19.30. **tb**

Lowicz | Uroczyste zakończenie roku
Burmistrz wręczy statuetki

Tym razem nie w kinie Fenix, ale w Szkole Podstawowej nr 3 przy ul. Grunwaldzkiej zaplanowano miejskie zakończenie roku szkolnego 2019/2020. Gala rozpoczęła się już w najbliższą piątek 14 czerwca o godz. 12.

Uczniowie „Trójki” przedstawiają na niej program artystyczny. Burmistrz wręczy też statuetki uczniom z najwyższą średnią i wzorowym zachowaniem – po 2 osoby z każdej szkoły, najlepszym sportowcom i osobowościom – po jednej osobie z każdej szkoły. Osoby takie będą wytypo-

wane przez rady pedagogiczne. Po raz ostatni statuetki otrzymała uczniowie klas III gimnazjów, po raz pierwszy – klas VIII szkół podstawowych.

Poza statuetkami uskrzydłonej postaci i książkami, uczniowie ci pojedą na wycieczkę ufundowaną przez władze miasta. Wyjazd pod nazwą „Przygoda survivalowa” zaplanowano na 17-18 czerwca na Kaszuby. Uczniami będą się opiekować nauczyciele SP 3 oraz pracownicy Wydziału Spraw Społecznych Urzędu Miejskiego w Łowiczu. **mwk**



Bal ósmych klas w Jedyńce otworzył tradycyjny polonez, scenografię zaprojektował jeden z rodziców Wojciech Kutkowski.

Lowicz | Na pożegnanie ze szkołą
Bal ósmych klas w „Jedyńce”

Uczniowie klas ósmych Szkoły Podstawowej nr 1 bawili się w ostatnią sobotę 8 czerwca na balu, w ten sposób pożegnali się z jej murami.

Inicjatywa wyszła od rodziców i uczniów i oznaczała coś nowego, bo przez ostatnie lata, kończące naukę klasy szóste nie bawiły się na zakończenie nauki na balach,

ale na dyskotekach. Bal był więc powrotem do dawnego zwyczaju. – Cieszy mnie to, że uczniowie spotkali się w murach szkoły a nie w wynajętym lokalu, chciałabym, aby w przyszłości, jeśli będą organizowane kolejne bale, właśnie tak wyglądały, aby towarzyszyły im później wspomnienia dobrej zabawy i mile spędzonego czasu w jej murach – powiedziała nam dyrektor szkoły Teresa Sokalska-Lebioda.

W części oficjalnej uczniowie podziękowali nauczycielom za lata nauki. Szczególne podziękowania odebrali wychowawcy PaWEŁ Wysocki, Katarzyna Fudała i Joanna Pietrucha, m.in. za wsparcie w trudnych chwilach, wyrozumiałość i pomoc. Uczącemu ich gronu pedagogicznemu wręczyli kwiaty. Głos zabrała też reprezentująca rodziców Iza Haczykowska-Wilk oraz burmistrz Krzysztof Kaliński.

W balu wzięła udział większość uczniów trzech klas ósmych. Przygotowująca ich do poloneza otwierającego zabawę nauczycielka wychowania fizycznego Iwona Rondoś musiała poradzić sobie z tym, że było dużo więcej dziewcząt niż chłopców. Tych pierwszych było 36, zaś chłopców 16. Rozwiązanie okazało się proste: chłopcy zatańczyli taniec dwa razy. Bal odbywał się w sali gimnastycznej, której ściany zasłoniły granatowe kotary, na których znalazły się wycięte znaki zodiaku – pomysł scenografii dał jeden z rodziców Wojciech Kutkowski. **tb**

REKLAMA

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY
STACJE KONTROLI POJAZDÓW

ZAPRASZAJĄ
NA WSZYSTKIE RODZAJE
PRZEGLĄDÓW TECHNICZNYCH

ŁOWICZ, ul. Nadburzańska 1
tel. 46 837 39 81
czynne: pon.-pt. 7.00-20.00, sob. 8.00-16.00

BIELAWY, ul. Warszawska 13
tel. 46 838 22 75
czynne: pon.-pt. 7.00-19.00, sob. 8.00-16.00

DOMANIEWICE, ul. Kolejowa 1
tel. 46 838 30 85
czynne: pon.-pt. 8.00-16.00, sob. 8.00-13.00

DO KAŻDEGO PRZEGLĄDU UPOMINEK

ZŁOMowanie
POJAZDÓW

AUTOHOLOWANIE
GAZY TECHNICZNE

Małszyce 35
• ODBIÓR GRATIS

• GOTÓWKA I FORMALNOŚCI OD RĘKI

tel. 502-432-182

Złomowanie
POJAZDÓW

• zaświadczenia
do Wydziału Komunikacji

• odbiór pojazdów

IMO

Lipnice, 99-414 Kocierzew
tel. 502-328-818

Łowicz | Nadzwyczajna sesja Rady Powiatu w ważnej sprawie

Milion złotych „kroplówką” dla szpitala

dokończenie
ze str. 1 NŁ i str. 2 wyd.
dla Zychlina i okolic

Starosta Marcin Kosiorek uspokajał radnego, mówiąc, że nikt na sali obrad Rady Powiatu nie powiedział, że zadłużenie szpitala wynosi 8 mln zł, ale że taka jest suma wszystkich zobowiązań.

W uchwale o pokryciu straty finansowej ZOZ nie pojawia się jednak kwota 3.278.500,33 zł, lecz 2.393.703,89 zł, która jest mniejsza od straty o 888.796,44 zł – a jest to kwota amortyzacji. Taki właśnie sposób pokrycia straty samodzielnego publicznego ZOZ przez organ założycielski określa ustawa o działalności leczniczej. Reguluje ona m.in. terminy, w których trzeba pokryć stratę i określa, że chodzi o stratę netto.

Sama uchwała rady powiatu precyzuje, że 1 mln zł trafi do szpitala do 31 grudnia br. i będą to pieniądze z nadwyżki budżetowej z 2018 roku. Pozostałą kwotę, 1.393.703,89 zł, szpital ma otrzymać do 31 marca 2020 roku.

Zanim jednak, już podczas obrad sesji, uchwała została podjęta, padały kolejne pytania. Radny Michał Śliwiński pytał o to, czy może dowiedzieć się więcej na temat pozyskania pieniędzy na e-recepty. Pytał też o pośpiech przy przyjmowaniu sprawozdania ZOZ za ubiegły rok, w jego odczuciu niepotrzebny, bo przecież powiat ma czas na to do końca czerwca.

Janusz Michalak odpowiedział jedynie na temat trybu zwołania sesji, że po to taki jest, aby o sprawach nadzwyczaj ważnych można było rozmawiać. – Wiecie przecież, że płynność finansowa szpitala jest zachwiana od kilkunastu miesięcy – zwrócił się do radnych. O odpowiedź na pozostałe pytania poprosił dyrekcję szpitala.

Sytuacja finansowa szpitala jest tragiczna

Wicedyrektor szpitala Andrzej Grabowski powiedział, że finansowa sytuacja szpitala jest tragiczna, bowiem bardzo duże koszty generują odsetki skarbowe i inne zobowiązania, firmy nie chcą realizować dostaw, dopóki nie otrzymają



Finansowa sytuacja szpitala jest tragiczna, bowiem bardzo duże koszty generują odsetki skarbowe i inne zobowiązania. Jedyną drogą, aby sytuację poprawić, to uporządkowanie tych zobowiązań i zmniejszenie kosztów finansowych.

Andrzej Grabowski,
wicedyrektor szpitala



pieniędzy za poprzednie. Jedyną drogą, aby sytuację poprawić, to uporządkowanie tych zobowiązań i zmniejszenie kosztów finansowych. Dodał też, że w 2017 roku rozwiązano wszystkie rezerwy na zdarzenia medyczne, prawo na taką operację finansową zezwala, ale przez to sztucznie poprawiono wynik finansowy (strata za 2017 r. to 2.434.793,50 zł, w tym amortyzacja 923.646,02 zł – przyp. red).

Radny Michał Śliwiński zadając kolejne pytania zwrócił uwa-

gę na to, że zarząd powiatu mówi co innego niż dyrekcja szpitala, bo zarząd jako główny powód pokrycia straty podał możliwość uzyskania dofinansowania na e-recepty, a szpital – trudną sytuację finansową. Ponownie pytał o pośpiech przy podejmowaniu decyzji, Janusz Michalak odpowiedział pytaniem, dlaczego opozycja ma problem z tym, że sesja została zwołana w trybie nadzwyczajnym? Michał Śliwiński odpo-

wiedział, że nie ma o to pretensji, ale materiał na nią przygotowany był obszerny i ma obawę, że zdecydowana większość radnych nawet do niego nie zajrzała.

Marcin Kosiorek, próbując ostudzić emocje, powiedział, że od czasu rezygnacji Jacka Kaniewskiego ze stanowiska dyrektora zarząd zaczął dowiadywać się, jaka jest naprawdę sytuacja szpitala. – Chcemy mu ułatwić funkcjonowanie, przestawić na inne tory. To może wywołać jakieś turbulencje, ale musimy to

zrobić, aby odzyskał płynność finansową.

Czy powiat może dać szpitalowi więcej pieniędzy?

Krzysztof Górski zapytał wtedy, skoro sytuacja jest taka zła, dlaczego powiat daje teraz na jej poprawienie jedynie 1 mln zł, skoro nadwyżka budżetowa z 2018 r. wynosi ponad 6 mln zł? – Będę głosował za, bo każdą kwotą warto szpital wspomóc, ale można by było uruchomić od razu 2,3 mln zł, żeby nie trzymać „szpitala na sznurku” – powiedział radny.

W imieniu zarządu ponownie odpowiadał Janusz Michalak, mówiąc, że 6,5 mln zł nadwyżki z 2018 roku nie oznacza, że powiat faktycznie ma tyle wolnych pieniędzy do dyspozycji. Z kwoty tej około 2,2 mln zł stanowią realizowane (np. w szkołach – przyp. red.) wieloletnie programy unijne, podobną kwotę trzeba będzie wydać na pokrycie braków w oświacie (na 30 kwietnia br. wynosiła ona 2,2 mln zł), oprócz tego powiat musi mieć zarezerwowane pieniądze na wkład własny na remont w szpitalu, na informatyzację szpitala lub na remonty na drogach – gdyby na takie projekty udało się pozyskać dotacje.

Podczas głosowania radni wykazali się zrozumieniem sytuacji. Uchwałę w sprawie zatwierdzenia sprawozdania ZOZ poparło 14 radnych, nikt nie był przeciwny, a 3 wstrzymało się od głosu. W sprawie pokrycia straty szpitala radni głosowali jednogłośnie, podobnie w sprawie zmian w budżecie i wieloletniej prognozie finansowej.

mwk

REKLAMA

apteka
słoneczna

centrum
farmaceutyczne

**Czynne 7 dni
w tygodniu**

Łowicz ul. Zduńska 38
- naprzeciwko starej Biedronki

Punkt zapalny

Gmina Nieborów | Szykują się poważne zmiany

Koniec łatwych czasów dla GOK-u i biblioteki

Czy Gminny Ośrodek Kultury i Biblioteka Publiczna w Nieborowie zostaną połączone? Czy instytucje te zostaną przeniesione z Nieborowa do opuszczonego przez szkołę budynku Gimnazjum w Kompinie? Czy dojdzie do okrojenia w nich etatów? – To pytania, na które w najbliższym czasie będą musieli odpowiedzieć radni gminy Nieborów.

TOMASZ BARTOS

tomasz.bartos@lowiczanie.info

W ostatnich tygodniach mieszkańcy gminy żyją tym tematem, wymieniają się spostrzeżeniami i spekulują co do przyszłości tych instytucji – i nie bez przyczyny, to bowiem wójt Jarosław Papuga powiedział nam, że na czwartkowych komisjach Rady Gminy radni będą dyskutować na temat kształtu i przyszłości obu instytucji. W przeszłości, za wójta Andrzeja Werle, temat połączenia GOK i biblioteki był już podejmowany, nie dokonano jednak wtedy żadnych zmian, może za wyjątkiem godzin funkcjonowania instytucji.

Po co zmiany? Wójt pytany o to przez NŁ od razu przechodzi do konkretów. – Obie instytucje są bardzo kosztowne w utrzymaniu, a forma ich działania na terenie gminy nijak ma się do rzeczywistości – mówi. Należy tu przedstawić obecną sytuację. Otóż biblioteka ma główną siedzibę w Nieborowie, ale oprócz niej tak-

że filie w Arkadii, Bobrownikach, Belchowie i Kompinie. GOK natomiast ma, oprócz siedziby w Nieborowie, filie w Bobrownikach i Belchowie. W placówkach tych gmina zatrudnia ludzi na łącznie aż 13,75 etatu (biblioteka – 5,75 i GOK – 8), do tego dochodzi 8 instruktorów zatrudnionych do prowadzenia konkretnych zajęć, przy czym liczba mieszkańców gminy to 9,4 tys. osób.

– Tymczasem np. w Urzędzie Gminy inwestycjami zajmuje się jedna osoba – mówi wójt Papuga, podkreślając, że już te proporcje mówią, że coś jest nie w porządku. Wójt odsyła też tabelę, w której ujął liczbę etatów w innych gminach powiatu łowickiego w podobnych instytucjach – publikujemy ją obok.

W gminach Chaśno, Domaniewice, Kocierzew Południowy i Zduny obie instytucje są od lat połączone, w pozostałych gminach działają oddzielnie – ale w żadnej z nich ani biblioteka, ani GOK, nie mają filii. – Ktoś policzył, że taniej byłoby kupić dla każdego gospodarstwa domowego na terenie gminy rocznie 10



Andrzej Czapiński, dyrektor Biblioteki w Nieborowie.

książek niż utrzymywać bibliotekę i jej filie – mówi nam wójt, choć zaznacza, że o takiej likwidacji nie ma mowy.

Coś jednak w tej sprawie trzeba zrobić: gmina Nieborów przeznaczona na funkcjonowanie obu instytucji (etaty, koszty utrzymania budynków, działalność kulturalna) rocznie 1,2 mln zł, podczas gdy w innych gminach jest to kwota kilkuset tysięcy złotych

Wójt wskazuje jeszcze jeden problem związany z funkcjonowaniem obu instytucji – nieregulowane zakresy działalności. Np. biblioteka od lat przejęła część zadań, którymi powinien zajmować się GOK, np. promocję gminy czy organizowanie konkursów plastycznych, niezwiązanych z czytelnictwem, ale np. ze świętami. Na ostatniej sesji Rady Gminy 31 maja radni zagłosowali za zmianami w budżecie, zgodnie z którymi przeniesli z puli przypisaną bibliotece 30 tys. zł na Urząd Stanu Cywilnego. Jak wyjaśnia wójt, pieniądze te pokryją etat pra-

cownika, który zgodził się przejść z biblioteki do USC, gdzie wobec choroby jednego z pracowników powstał wakat.

Radni są za

O konieczności zmian w obu instytucjach są przekonani też radni Henryk Bakalarski (wiceprzewodniczący) i Tomasz Baczyński. Bakalarski wspominał, że już w 2008 roku brano pod uwagę połączenie obu placówek, gdy tylko pojawiły się umożliwiające to regulacje prawne. Jest zdania, że zmiany muszą być wprowadzone, choć zastrzega, że nie uważa, aby należało wprowadzać je radykalnie. – Trzeba sytuację dokładnie przeanalizować, patrząc na każdą z filii oddzielnie, musimy też brać pod uwagę oczekiwania społeczne – mówi.

Podobnie jak Baczyński, krytycznie podchodzi natomiast do pomysłu przeniesienia GOK i biblioteki do pustego budynku po Gimnazjum w Kompinie.

Baczyński dodaje, że codzienna praca bibliotek w godzinach 8.00-16.00 wydaje mu się przesadą i tu szukałby zmian.

Przewodniczący Rady Gminy Krzysztof Osóbka na ostatniej sesji Rady Gminy powie-



Przewodniczący Rady Gminy Krzysztof Osóbka uważa, że bez problemu jeden pracownik w połączonej placówce wystarczy, bo ilość wypożyczanych książek nie jest duża.



Nieborowskiej bibliotece nie można zarzucić beczynności, w ciągu roku organizuje wiele ciekawych spotkań, jak to z pisarką Magdaleną Kolosowską z Kompiny, wójt i radni jednak widzą problem w ich daniem dużej ilości etatów i generowanych kosztów.

dział wprost, że potrzebna jest dyskusja i wypracowanie zmian w celu optymalizacji pracy obu jednostek. W rozmowie z nami powiedział, że jest za zmianami, wskazuje to analiza kosztów ponoszonych na obie instytucje. Uważa, że np. bez problemu jeden pracownik w połączonej placówce, np. w Bobrownikach, wystarczy, bo ilość wypożyczanych książek nie jest duża. – Jedna osoba może przerwać swoją pracę w GOK i zająć się w tym momencie biblioteką, a potem wrócić do przerwanych obowiązków – ocenia. Osóbka dodaje, że nie jest za cięciem etatów i zwalnianiem pracowników, część może przejść na emeryturę, część znaleźć pracę w Urzędzie Gminy, np. zająć się pozyskiwaniem środków zewnętrznych.

Osóbka jest natomiast za przeniesieniem biblioteki i GOK do Kompiny, lub jednej z tych instytucji. – Ten budynek od września będzie stał pusty, musimy tam coś umieścić, aby był nad nim nadzór, m.in. dlatego, że jest tam sala gimnastyczna, która jest stale wynajmowana – mówi.

Dostrzega też, że np. w przypadku GOK byłoby to dobre rozwiązanie, bo instytucja ta ciągle zwraca uwagę na brak odpowiednich lokali do prowadzenia szerszej działalności. Mieści się w starym, parterowym budynku, gdzie są dwa nieduże pomieszczenia.

Dyrektor jest przeciwny

Dyrektor Biblioteki w Nieborowie Andrzej Czapiński, jest negatywnie nastawiony do wszyst-

kich trzech pomysłów. Uważa, że przyniosą one tylko szkody, które odczują mieszkańcy. Połączenie instytucji tak, by jedna osoba zajmowałaby się np. w Bobrownikach działalnością tak biblioteki, jak i GOK, byłaby jego zdaniem bardzo trudna do zrealizowania, bo, jak podkreśla, to są dwie zupełnie różne formy działalności w sferze kultury. – Wiele osób nie zdaje sobie sprawy z ogromu pracy bibliotekarza, którzy oprócz znajomości literatury musi jeszcze umieć obsługiwać programy do katalogowania książek, wprowadzić do katalogu stan już obecny w bibliotekach, jak i nowe pozycje, przeprowadzić co kilka lat skontrol, czyli zinventaryzować księgozbiór. A we wszystkich pięciu bibliotekach na terenie gminy znajduje się około 42 tys. książek.

Ta sama osoba, według niego, nie zdoła skutecznie zająć się prowadzeniem filii GOK: prowadzeniem regularnych zajęć dla mieszkańców i administrowaniem budynkiem.

– Przeniesienie nas do Kompiny oznacza wyrzucenie nas z centrum gminy i upadek obu instytucji – mówi krytycznie także i o tym pomysle, podkreślając, że w Nieborowie biblioteka ma wielu oddanych czytelników, i to w starszym wieku, oprócz tego korzystają z niej goście pałacu. Negatywnie odnosi się też do okrojenia etatu i propozycji pracy filii tylko w wybranych dniach tygodnia. Jego zdaniem to nierealne, ze względu na dużą ilość pracy w bibliotekach. ■

LICZBA ETATÓW W INNYCH GMINACH POWIATU ŁOWICKIEGO W PODOBNYCH INSTYTUCJACH

- Łyszkowice (ok. 7 tys. mieszkańców) – 4,5 etatu,
- Chaśno (ok. 3 tys. mieszkańców) – 2,25 etatu,
- Kiernozia (ok. 3,6 tys. mieszkańców) – 2 etaty,
- Kocierzew (ok. 4,4 tys. mieszkańców) – 3,75 etatu,
- Bielawy (ok. 5,8 tys. mieszkańców) – 3 etaty,
- Domaniewice (ok. 4,6 tys. mieszkańców) – 4 etaty,
- Łowicz (ok. 7,5 tys. mieszkańców) – 2,5 etatu,
- Zduny (ok. 6 tys. mieszkańców) – 4,5 etatu.

REKLAMA

BRAMY DRZWI AUTOMATYKA
HÖRMANN
WIŚNIOWSKI
eBramy.pl
KOŁO • Łowicz • tel. 606 884 393
ul. Blich 21 • tel. 46 837 66 86

U Pana Tadeusza w Domaniewicach

- dwie duże sale weselne (na 200 osób i 150 osób)
- 4 mniejsze sale (od 30 do 100 gości)

Sala Telimena w Dąbkowicach Dołnych

→ do 250 osób

Dwór Soplicowo w Woli Gostawskiej

- dwie sale weselne od 100 do 500 osób
- pokoje hotelowe dla gości

U Rejenta w Głownie

- sala do 250 osób
- pokoje hotelowe
- zapisy na 2019 r.

Kontakt → tel. 46-838-36-46, 607-930-234

602-368-505

Balustrady ze stali kwasoodpornej
tel. 518-151-870

Okna PCV UŻYWANE I NOWE, GOSPODARCZE, RÓŻNE
Drzwi sklepowe, aluminiowe, przeszklone, metalowe
DOSTĘPNE OD REKI
DUŻY WYBÓR, NISKIE CENY, RATY
GÓRAL-BUD, Piątek, 602-617-895
ŁÓDZKI PUNKT SPRZEDAŻY na Bałuckim Rynku najtaniej
Łódź, ul. Ceglana 8, 694-581-224

TERAZ DUŻA OBNIŻKA CEN
KWASOODPORNE wkłady kominowe
również do kotłów turbo
oraz WENTYLACJA
Nieborów, ul. Wspólna 22
tel. 46 838 56 76
603 417 180, 605 286 268

SOPRANO
PRANIE DYWANÓW i TAPICERKI SAMOCHODOWEJ
▪ Konkurencyjne ceny
▪ Usługa z dojazdem do Klienta
tel. 728-488-547
Osiny 12a, 95-061 Dmosin

części samochodowe używane
Stacja Demontażu Pojazdów
Rząsno 13
tel. 664-006-089

LOKALE DO WYNAJĘCIA
biurowe i handlowe
50m² – 700m²
od 20 zł / m²
CENTRUM ŁOWICZ
tel. 534-500-595

Region | Powstaje ciekawy serial dokumentalny

Dolina Bzury bohaterką serialu

11 czerwca na terenie Stadniny Koni Walewice kręcono sceny do serialu dokumentalnego „W dolinach największych łódzkich rzek: Bzury, Pilicy i Warty” w reżyserii Tomasza Świątkowskiego.

Od rana ekipa filmowa pracowała w walewickim pałacu, po którym serialową podróżniczkę, aktorkę Kaję Sosnowską, na potrzeby dokumentu oprowadzała Joanna Rudak – menedżerka pałacu, ubrana w suknię nawiązującą do mody epoki napoleońskiej. Tego dnia na planie filmowym zastaliśmy obydwie panie, reżysera Tomasza Świątkowskiego, operatora Jacka Knoppa, dźwiękowca Piotra Kolosa i organizatora planu Michała Lasotę. Scena, do której przygotowaliśmy mieliśmy okazję się przyglądać, obejmowała powitanie podróżniczki w pałacu i zaproszenie jej do zwiedzania Apartamentu Napoleońskiego.

Producentem serialu jest Polska Fundacja Artystów Scenicznych „Plac Teatralny” z Poznania, której prezesem jest Filip Frątczak, pochodzący z Łowicza aktor po-



Klaps. Na zdjęciu organizator planu filmowego Michał Lasota, w tle Joanna Rudak ze Stadniny Koni Walewice.

znańskiego Teatru Nowego, absolwent krakowskiej Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej.

Na realizację serialu producent pozyskał dofinansowanie z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi. Serial zostanie pokazany w regionalnym i ogólnopolskim paśmie TVP3, na antenach TVP Polonia i łódzkiej Telewizji Toya. Ponadto, producent będzie mógł udostępnić go dalej innym zainteresowanym stacjom.

Projekt patronatem honorowym objął Marszałek Województwa Łódzkiego Grzegorz Schreiber, gdyż pomysł reżysera wpisał się w strategię promocji województwa, której celem jest m.in. zachęcenie do odwiedzania atrakcyjnych dolin rzecznych, wokół których dawniej koncentrowało się osadnictwo, a do dziś przetrwały tam takie perły architektury, jak np. romańska archikolegiata w Tumie. Tam ekipa filmowa spędziła swój pierwszy dzień zdjęciowy, odwiedzając świątynię i skansen.

– Idea, jest taka, że to będzie promocja dolin rzecznych województwa łódzkiego, które nie są za bardzo znane, wbrew pozorom, a są warte odwiedzenia i docenienia tego, co tam jest. Kaja Sosnowska jest naszą podróżniczką – takim medium, które komunikuje się z widzami i odsłania im te tajemnice trzech dolin – powiedział nam reżyser Tomasz Świątkowski podczas krótkiej przerwy w zdjęciach.

Aktorka Kaja Sosnowska, znana telewizjom z serialu TVN „Szpital”, która w dokumencie Tomasza Świątkowskiego wcieliła się w podróżniczkę szlakiem dolin rzecznych, wygrała casting do



Filmowcy w Walewicach. Reżyser Tomasz Świątkowski i aktorka Kaja Sosnowska.

tej roli. Przed kamerą partnerują jej przedstawiciele instytucji, które producent pozyskał do współpracy. Partnerzy, dzięki współpracy z filmowcami, zyskują naturalną promocję swoich obiektów na szeroką skalę, bo każde miejsce jest w dokumencie szczegółowo przedstawiane i pokazywane z jak najciekawszej strony.

– Osoby, które będą oglądały odcinek kręcony w Walewicach, dowiedzą się, że jest tam pałac i hotel, bo takie informacje gdzieś tam się przemkną. A ponieważ jest to jedno z najpiękniejszych miejsc w naszym województwie, to może fajnie byłoby wybrać się tam na przykład na weekend? Ten serial uwypukli walory turystyczne trzech dolin. Przez historię, przyrodę, bazę turystyczną promujemy nim województwo łódzkie, jako atrakcyjny teren do wypoczynku – usłyszeliśmy od Filipa Frątczaka.

Ciekawostką dla widza będą na pewno zdjęcia wnętrza kolegiaty w Tumie i bazyliki katedralnej w Łowiczu, wykonywane dronem, na co wyraził zgodę administrujący świątyniami proboszczowie.

– Nie chcę deprecjonować innych, ale uważam, że to są jedne

terki, która tam, gdzie to będzie możliwe, korzystać ma z super nowoczesnej hulajnogi elektrycznej, mogącej rozpędzić się do 60 km na godz., posiadającej zasięg do 90 km i udźwig do 200 kg. Pojazd ten wypożyczyła firmom filmowcom firma Eco-Way z Warszawy.

Tylko dłuższe odcinki trasy pokonywane będą samochodem.

Co jeszcze, oprócz Walewic i Soboty, pokaże widzom Kaja Sosnowska w dolinie Bzury? Na przykład: Święto Nowalijki i Obszar Natura 2000 Silne Błota w Piątku (gdzie prace archeologiczne pozwoliły na odkrycie miejsca pochówku ludzi sprzed 10 tys. lat!), schronisko i szpital dla dzikich zwierząt w Łągiewnikach, pałac w Nieborowie, Arkadię, Bolimów i Puszcę Bolimowską.

Zakończenie zdjęć w dolinie Bzury planowane jest na koniec czerwca/początek lipca, następnie ekipa będzie miała kilkutygodniową przerwę, bo jedzie do Rosji kręcić film o pobycie Józefa Piłsudskiego na Syberii, by po powrocie wyruszyć nad Pilicę, a następnie nad Wartę. Serial będzie miał 7 odcinków: 3 poświęcone dolinie Bzury i po 2 dolinom Pilicy i Warty. Emisja w telewizji wstępnie planowana jest na jesień br. Przewidziano również wydanie około 100 pakietów DVD ze wszystkimi odcinkami, które nieodpłatnie zostaną przekazane szkołom w województwie łódzkim i będą wyświetlane uczniom.



Kaja Sosnowska jest naszą podróżniczką – medium, które komunikuje się z widzami i odsłania im te tajemnice trzech dolin.

Tomasz Świątkowski

z najpiękniejszych świątyń w naszym regionie i my mamy taką nieprawdopodobną możliwość, by pokazać je w taki właśnie sposób telewizjom w całej Polsce i na całym świecie, bo przecież telewizja Polonia nadawana jest na kanałach satelitarnych – opowiada Filip Frątczak.

W Walewicach, oprócz terenów Stadniny Koni, zdjęcia kręcone były przy grobach ułanów na miejscowym cmentarzu, ekipa odwiedziła też Sobotę – miejsce urodzenia Artura Zawiszy Czarnego.

Proekologiczne przesłanie serialu widoczne będzie m.in. w sposobie poruszania się boha-



Na planie serialu dokumentalnego. We wtorek od rana ekipa filmowców pracowała w Walewicach, a serialową podróżniczkę Kaję Sosnowską (po prawej) po pałacu oprowadzała Joanna Rudak (po lewej).

REKLAMA

Biuro księgowo
tel. 606-815-711

Wiktopolia Wesela, studniówki, imprezy okolicznościowe
www.wiktopolia.pl Niedźwiada 73 A, tel. 504 359 441

Bursztynowa sala
Kadzielin 31A, tel. 603-649-712
ORGANIZUJEMY: • wesela • chrzciny • komunie • osiemnastki oraz inne imprezy okolicznościowe

turbo CAR MIGDA
Rok założenia 1979
➔ Stacja paliw BP
➔ Stacja Kontroli Pojazdów
➔ Myjnia samochodowa
➔ BAR
➔ HOTEL
➔ IMPREZY okolicznościowe
DANCING Sobota 15 czerwca godz. 19⁰⁰
MUZYKA NA ŻYWO Rezerwuj stolik: 502-272-222
ŁOWICZ UL. POZNAŃSKA 26/30

SZKIEŁKA RESTAURACJA
Łowicz, ul. św. Floriana 11
• sala bankietowa do 350 osób
• sala klubowa do 120 osób • catering
tel. 602 574 891, 530 410 029
www.szkielkalowicz.pl

RESTAURACJA POLONIA
1925
Łowicz, Stary Rynek 4
• restauracja czynna codziennie • pokoje gościnne
tel. 502 011 666, 602 574 891
www.lowicz-polonia.pl

WESELE wolny termin
BIAŁA DAMA
HOTEL I RESTAURACJA
Nieborów
(naprzeciwko wejścia do Pałacu Radziwiłłów)
• restauracja • pokoje gościnne • konferencje
tel. 510 060 922, 501 06 77 06
www.dworek-nieborow.pl

AUTO GAZ SERWIS
montaż instalacji gazowych firmy Stag, KME
naprawa zawieszek i geometria kół
Stroniewice 11, 603-502-207

złomowanie pojazdów
➔ zaświadczenia do wydziału komunikacji
➔ odbiór pojazdów
Łowicz, Armii Krajowej 14
tel. 510-100-449

Aktualności

Gmina Bielawy | Konsekwencje suszy

Brakuje wody, wójt zakazał podlewania ogródków

Wraz z suszą i upałami do gminy Bielawy powrócił problem suchych kranów. Na skutek czterokrotnie większego zapotrzebowania, niż w innych okresach roku, wody brakuje w końcówkach gminnej sieci wodociągowej i na piętrach budynków wielorodzinnych.

ELŻBIETA WOLDAN-ROMANOWICZ

ela.woldan@lowiczanie.info

Najgorzej jest popołudniami i wieczorami. Są takie miejsca, gdzie ludzie, jeśli nie naciągną wody na zapas nocą, to nie mają jak się umyć, ugotować obiadu, napoić zwierząt w gospodar-

stwach. Najpoważniej sytuacja wygląda we wsiach: Oszkowiec, Łazin, Emilianów i Trzaskowice oraz w samych Bielawach – w mieszkaniach w bloku nad ośrodkiem zdrowia.

5 czerwca, w związku z panującym deficytem wody, wójt gminy Sylwester Kubiński w komunikacie do mieszkańców poinformował o wprowadzeniu zaka-

zu używania wody z gminnej sieci do celów innych niż konsumpcyjne, tj. do: podlewania ogródków, mycia pojazdów mechanicznych, napełniania basenów, podlewania upraw i tym podobne.

Zakaz obowiązuje w godzinach od 7.00 do 22.00 i, niestety, nie wszędzie spotyka się z poważnym traktowaniem, a konsekwencją jest spadek ciśnienia i uciążliwe przerwy w dostawie wody.

O problemie z brakiem wody rozmawialiśmy z wójtem Kubińskim w poniedziałek, 10 czerwca. Powiedział nam, że na tę chwilę nie trzeba było jeszcze dowozić nigdzie wody cysterną, ale jeżeli ktoś zgłosi taką potrzebę, to gmina jest na to przygotowana.

Najpoważniej sytuacja wygląda w Oszkowiecach, gdzie dwie dotychczasowe studnie głębinowe (jedna z lat 90-tych, druga po byłej mleczarni) mają znikomą wydajność i pompują do 50 tys. m³ na dobę, co nie zaspokaja radykalnie zwiększonego w czasie upałów zapotrzebowania. W roku bieżącym w Oszkowiecach wybudowana ma zostać nowa studnia o wydajności szacowanej na 400 tys. m³/dobę, ale woda z niej najwcześniej trafi do sieci dopiero jesienią, po odbiorze, obudowie, podłączeniu i badaniach.

Na środę, 12 czerwca, zwołano nadzwyczajną sesję Rady Gminy Bielawy, by – za zgodą Rady Gminy Bielawy – móc zakończyć

przetarg na wykonanie tego zadania i podpisać umowę z jedynym oferentem, który w postępowaniu zaproponował kwotę o 50 tys. wyższą od zarezerwowanych na ten cel w budżecie samorządu 200 tys. zł. Wójt zaproponował radzie przeniesienie brakujących środków z zakupu samochodu dla OSP w Starym Waliszewie, który w tym roku nie zostanie zrealizowany, bo nie udało się pozyskać dotacji z Komendy Głównej PSP.

Sylwester Kubiński wierzy, że wybudowanie nowej studni, która będzie czerpała wodę z pokładów trzeciorzędowych, radykalnie poprawi sytuację w miejscowościach dotkniętych dziś jej deficytem. Na rok przyszły planowane jest wybudowanie przy hydrofornii w Oszkowiecach zbiorników wyrównawczych.

Na razie mieszkańcy gminy Bielawy muszą uzbroić się w cierpliwość i bardzo racjonalnie korzystać z zasobów gminnej sieci wodociągowej, która wspomaga się także wodą doprowadzaną w Skubikach z sąsiedniej gminy Głowno, za zgodą jej wójta Marka

“

Na tę chwilę nie trzeba było jeszcze dowozić nigdzie wody cysterną, ale jeżeli ktoś zgłosi taką potrzebę, to gmina jest na to przygotowana.

Józwiaka. Niestety, gmina Bielawy nie posiada dużych zasobów wody głębinowej i wraz ze zmianami klimatu problem okresowych deficytów może się nasilać.

Warto tu wspomnieć i o potrzebie edukacji społeczeństwa w zakresie oszczędzania wody. Na tę potrzebę odpowiedzieli uczniowie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Starym Waliszewie, którzy od września 2019 r. realizują projekt edukacyjny „Jestem EKO – dbam o wodę”, w ramach którego przeprowadzili kampanię społeczną „Liczy się każda kropla”, zachęcając do oszczędzania wody. ■

Gmina Zduny | Plan zagospodarowania przestrzennego

Stacja demontażu w Rzańnie będzie mogła się powiększyć

Rada gminy Zduny na sesji 30 maja jednogłośnie podjęła uchwałę w sprawie nowego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego fragmentu wsi Rzańno.

Właściciel działającej tam stacji demontażu pojazdów wystąpił do samorządu z wnioskiem dotyczącym zmiany przeznaczenia jego gruntów, które położone są w sąsiedztwie stacji. Jak wyjaśniła

obecny na sesji planistka Janina Zaluska, w poprzednim planie, który obejmuje część dla tego obszaru, pochodzącym z 2001 roku, na terenie tym była przewidziana zabudowa zagrodowa i usługowa z produkcyjną i nie mogły tam być realizowane przedsięwzięcia znacząco wpływające na środowisko naturalne. Według nowych przepisów, stacja demontażu do takich przedsięwzięć nie należy.

W przyjętym planie rozszerzono zapisy przeznaczenia terenu – może on spełniać funkcje produkcyjne, składowe i magazynowe, co pozwoli właścicielowi gruntu na rozbudowę stacji oraz otworzenie punktu skupu złomu – bo tego dotyczył złożony przez niego wniosek. Obszar, którego dotyczyła zmiana przyjęte przez radnych, ma powierzchnię 2,15 ha. **mwk**

Łowicz | Kamienica przy ul. Mostowej

Dzicy lokatorzy

W kamienicy przy ul. Mostowej 7 w Łowiczu zamieszkały się ptaki. I wcale nie są to najbardziej rozpowszechnione i niekiedy uciążliwe w mieście gołębie, lecz ich naturalni wrogowie, czyli pustułki – najmniejsze z sokołów, wielkością zbliżone do gołębia.

Mieszkańcy widzieli już wcześniej, że w okrągłym zagłębieniu nad wejściem, ale na wysokości kilku metrów, pod dachem powstało jakieś gniazdo, było w nim około 7 piskląt. W ostatni week-



Młoda pustułka na podwórku kamienicy przy ul. Mostowej 7.

end mieli za sprawą ptaków ciekawe widowisko. W piątek i sobotę, 6-7 czerwca, dzicy lokatorzy sfru-

nęli na podwórko i dali się nawet sfotografować. Większość mieszkańców cieszyło się, że to drapieżniki, inni nieco mniej – bo przecież wiadomo, że ptaki – nawet te najpiękniejsze i najbardziej chronione – brudzą i trzeba po nich sprzątać. Pustułka zwyczajna jest jedynym ptakiem drapieżnym, który przystosował się do życia w mieście. Dzięki temu, że może w aglomeracjach liczyć na pomoc człowieka, liczebność jego populacji powoli rośnie. Szacowana jest na około 3,5 tys. gniazd, to jednak nie jest dużo. Sokół pustułka objęty jest ścisłą ochroną gatunkową. **mwk**

REKLAMA

AGRO-BUD GAJDA
Dąbkowice Górne 44, tel. 46 838 90 46
Łowicz, ul. Składowa 19, tel. 46 830 22 55

Oferuje w sprzedaży:

- **NAWOZY** ■ materiały budowlane
- wykończeniowe budynków
- stal ■ piasek ■ drzewo

WĘGIEL
otręby, pasze

USŁUGI TRANSPORTOWE - HDS

PHU „JANA”
SKŁAD WĘGLA - SKUP ZŁOMU

Piłasków 3 – tel. 603-653-020
Bełchów, ul. Przemysłowa 1 – tel. 512-616-617

OFERUJEMY WĘGIEL: ■ ekogroszek ■ kostka ■ miął ■ orzech

KRUSZYWA: ■ drogowe ■ ozdobne: granit, biała Marianna, inne ■ żwir ■ piasek ■ piasek kwarcowy

ZIEMIA OGRODOWA | PODŁOŻE POPIECZARKOWE
MOŻLIWOŚĆ TRANSPORTU

SKŁAD WĘGLOWY WYŁĄCZNIE WĘGIEL Z POLSKICH KOPALNÍ

• ekogroszek • kostka • miął • orzech

HURTOWNIA KRUSZYW

KAMIEŃ OZDOBNE ■ ŻWIR, PIACH, ZIEMIA, POSPÓŁKA itp.
KRUSZYWA: • ogrodowe • drogowe • budowlane

transport gratis • dostarczamy każdą ilość

ŁOWICZ ul. Warszawska 43/45
tel. 46/837-33-13

SKŁAD OPAŁU

- węgiel orzech
- węgiel kostka
- węgiel ekogroszek workowany / luzem

EKOGRΟΣZEK SKARBЕК ORYGINALNIE PAKOWANY

NAWOZY TRANSPORT GRATIS

WYGODA 31, tel. 726 530 587

KOPER sp. jawna
Pilasków 18
99-400 Łowicz
tel. 46 837-14-50, 46 837-13-58
tel. kom. 509-481-799

olej opalowy
olej napędowy
olej napędowy arktyczny
AD BLUE

STACJA PALIW Jamno 1a

P.H.U. CZESŁAW TARCZYK Sochaczew ul. Trojanowska 58
e-mail: tarczyk.tarczyk@vp.pl

W SPRZEDAŻY:

- kostka brukowa
- szeroki wybór kamieni i grysów
- cegła klinkier – szeroki asortyment
- MEBA AZUR 8 szara – 7,50 zł

tel. 46 862 88 32
tel./fax 46 862 19 61
kom. 501 236 928

Ogród Wystawowy Semmelrock i Certus

Łowicz | „Bezpieczny maluch”

O czym przyszli rodzice wiedzieć powinni

Przeszło 50 osób (komplet) wzięło udział w bezpłatnych warsztatach z zakresu bezpieczeństwa i zdrowego rozwoju dziecka przeprowadzonych 6 czerwca w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Łowiczu.

Warsztaty to część ogólnopolskiej akcji edukacyjnej dla przyszłych rodziców. Wśród uczestników było więcej kobiet, ale nie była to przewaga liczebna zdecydowana, ponieważ wiele z nich przyszło ze swoimi partnerami. Kilka uczestniczek ma już swój pierwszy poród za sobą, większość jednak dopiero na niego oczekuje.

Głównymi prowadzącymi byli ratownik medyczny Jacek Rąbiński, który mówił m.in. o udzieleniu pierwszej pomocy matkom w ciąży i najmłodszym dzieciom, a także o zasadach bezpiecznego przewozu dzieci w samochodowych fotelikach. Doświadczona (m.in. w łódzkim Centrum Zdrowia Matki Polki) położna Ewa Jatczak mówiła o karmieniu piersią i jego zaletach, obalając przy tym kilka potocznie funkcjonujących mitów, wyjaśniając, że kształt brodawek piersiowych nie ma większego znaczenia dla karmienia, albo, że brak wycieku mleka przed porodem nie oznacza braku pokarmu. Krótki wykład z prezentacją na temat komórek macierzystych wygłosiła Zaneta Smolarczyk z Polskiego Banku Komórek Macierzystych.

Głównym organizatorem szkolenia był ZOZ w Łowiczu. Jego specjalista ds. promocji, Bogumił Makowski, mówił nam, że duże zainteresowanie warsztatami to



Jacek Rąbiński na przykładzie „Mariana” (jak nazywa fantom) pokazuje, jak nie należy trzymać dziecka.

sygnał, iż powinny być organizowane częściej – kierownictwo szpitala już o tym myśli, na razie jeszcze bez konkretnych terminów. Organizatorzy liczą, że poza oczywistymi korzyściami w postaci edukacji rodziców, zajęcia przyczynią się też do zwiększenia liczby porodów w łowickiej placówce – bo jest ich dużo mniej niż ZOZ jest w stanie zapewnić.

Takiego stanu rzeczy nie rozumie pochodząca z Główna Ewa Jatczak, która mówi, że pierwsze skojarzenia z Łowiczem to znakomicie przeszkolony i pełen ambicji zespół położnych. Sama jest nie tylko czynną zawodowo położną, ale też edukatorką w zakresie rodzenia i opieki nad niemowlętami. Mówi, że zapotrzebowanie na tego typu usługi stale rośnie, ro-

szą też wymagania przyszłych rodziców, którzy na ogół mają dużą wiedzę teoretyczną (z książek czy internetu), brakuje im tylko praktyki.

Mówiła nam, że ona i podobni jej trenerzy coraz częściej przejmują funkcję, jaką niegdyś, w naturalny sposób, pełniły babcie. – Współczesne babce noworodków są często jeszcze aktywne zawodowo i mają swoje zajęcia, poza tym coraz rzadziej trzypokoleniowe rodziny mieszkają razem – zauważa Ewa Jatczak. – Młode mamy szukają więc porady od kogoś bardziej doświadczonego gdzieś indziej. Wydaje mi się, że w kwestiach tak delikatnych łatwiej jest się radzić osoby obcej, jako niezależnego, obiektywnego specjalisty. tm

RZUT OKIEM | DZIEŃ DZIECKA I SPORTU W BŁĘDOWIE



Gry i zabawy sportowe, pokaz sprzętu OSP Karsznice Duże, mecz uczniowie – samorządowcy, zabawa farbującymi proszkami (tzw. holi festiwal) czy grill – to atrakcje jakie czekały na uczniów szkoły w Błędowie 1 czerwca, podobnie jak w ubiegłym roku. Imprezę z okazji Dnia Dziecka, połączonego z Dniem Sportu, zorganizowała rada rodziców, przy szczególnym zaangażowaniu przewodniczącej Łucji Sieroty. Uczniowie wystawili skład, którego trzon stanowili zawodnicy Olimpij Chąšno i rozgromili samorządowców 8:1. tm

Gmina Zduny | Szkoły podstawowe Dwa konkursy dyrektorskie

4 czerwca gmina Zduny ogłosiła dwa konkursy na stanowiska dyrektorskie.

Dotyczą one Szkoły Podstawowej im. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w Nowych Zdunach oraz Szkoły Podstawowej im. Janusza Kor-

czaka w Bąkowie Górnym. Oba konkursy związane są z upływem 5-letnich kadencji dotychczasowych dyrektorów. Termin zgłaszania kandydatów upływa 21 czerwca.

SP w Nowych Zdunach kieruje od 2002 roku Małgorzata Kubiak, która jest nauczycielem przyrody.

Dyrektorem szkoły Bąkowie Górnym jest od 2007 roku Małgorzata Znyk-Kaszewska, nauczyciel matematyki.

Pytaliśmy obie dyrektorki, czy są zdecydowane wystartować w konkursie, odpowiedziały, że się nad tym jeszcze zastanawiają. mwk

REKLAMA

WYNAJEM PRODUKCJA MAGAZYN ŁOWICZ

- ✓ pow. magazynowa 15 tys. m² w modułach 1 tys. m² – 4 tys. m², 100 m² – 400 m² – wysokość 7 m
- ✓ pow. magazynowa 2 tys. m² z suwnicą, wysokość 11 m
- ✓ własne ujęcie wody, system uzdatniania wody (0,5° dH)
- ✓ wieża ciśnieniowa
- ✓ basen PPOŻ
- ✓ kolektor ściekowy ze zbiornikiem osadowym
- ✓ PARA (5-6 t/h przy 4 atm)
- ✓ plac manewrowy 10 tys. m² świetłowod
- ✓ możliwość skorzystania z programu „Praca dla Więźniów”
- ✓ własne stacje trafo łącznie: 6 MW,
- ✓ sąsiedztwo rozdzielni PGE
- ✓ stolówka na terenie zakładu



TELEFON: +48 608-094-050
E-MAIL: BIURO@SYNTEX.PL
Syntex Sp. z o.o.

EUROMASTER RAFNET

Łowicz, ul. Warszawska 85a
tel. (46) 830 30 39 / 502 339 319

Czynne: pon.-pt. 8.00-20.00, sob. 8.00-17.00

OPONY OSOBOWE
I COŁAROM

PROSTOWANIE
FELC

ELFATYZACJA

EUROMASTER
Serwisowanie Opon i Felc

REKLAMA

Skończyłeś szkołę? Nie wiesz co dalej? Słyszysz, że jesteś za młody, że brak Ci doświadczenia... Z SONOCO to się zmieni!

OPERATOR MASZyny
Lokalizacja: Kutno

Twoimi zadaniami będą:

- Przestrzeganie przepisów BHP
- Efektywna praca w zespole
- Sumienne i uczciwe wykonywanie powierzonych zadań

Oczekujemy:

- Komunikatywności i pogody ducha
- Zaangażowania i motywacji do pracy
- Gotowości do pracy w systemie zmianowym

Możemy Ci zaoferować:

- Stabilne zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę
- Kompleksowe szkolenia, możliwości rozwoju i awansu
- Wysokie standardy bezpieczeństwa
- Opiekę medyczną i pakiet socjalny
- Godziny pracy, które umożliwią Ci kontynuację nauki

- SZKOLENIA
- ŚCIEŻKI KARIERY
- NAGRODY
- OPIEKĄ MEDYCZNĄ
- KANTYNA
- PREMIA ZA POLECENIA
- BEZPŁATNY PARKING
- KARNETY SPORTOWE

Better Packaging
Better Life.

WYŚLIJ SWOJE CV NA ADRES: REKRUTACJA.KUTNO@SONOCO.COM

Łowicz | Szkoła Podstawowa nr 4

To tak wygląda Polskie Radio?

Usłyszeć swój głos nagrany w studio radiowym – to dopiero gratka! Niezwykła przygoda stała się niedawno udziałem uczniów Szkoły Podstawowej nr 4.

Ola z IV C opowiedziała przez mikrofon o swojej rybce Darwinie, zaś Miłoz o swoim psie Dusi i choć nagrania tych, i wielu innych wypowiedzi ich rówieśników, były tylko warsztatową wprawką i w eter nie trafią, to i tak sprawiły dzieciom ogromną frajdę. Nie ma przecież nic ciekawszego od odkrywania tajemnic, a ta skąd bierze się głos płynący z głośnika radia właśnie do nich należy.

27 maja grupa 62 czwartoklasistów pojechała do Polskiego Radia w Warszawie. W gmachu przy Al. Niepodległości 77/85 dzieci wraz z opiekunami zostały przywitane przez dwoje opiekunów. W sali koncertowej uczniowie wysłuchali informacji na temat historii Polskiego Radia, a później, już w dwóch mniejszych grupach, zwiedzać cały obiekt, na początek studio Programu I. W trakcie zwiedzania jedna z grup trafiła na nagranie audycji na żywo, podczas której redaktor prowadzący poinformował słuchaczy, że w studio są właśnie uczniowie Szkoły Podstawowej nr 4 w Łowiczu, których gorąco pozdrawia.

Mali łowiczanie mieli także okazję zobaczyć studio, gdzie nagrywana jest audycja Polskie Radio Dzieciom, a później studio radiowej Czwórki, gdzie odbywają się m.in. koncerty na żywo. Częścią wyjazdu były też warsztaty, podczas których chętne dzieci zostały zaproszone do mikrofonu, a ich wypowiedzi na dowolny te-



Grupa warsztatowa wraz z opiekunem Pawłem Kutkowskim.

mat nagrane, a później odsłuchane. Większość z tej możliwości skorzystała, a teraz wspomina swój debiut w radio bardzo miło i z chęcią opowiada, jak wyobrażali sobie radio od środka, a jak wygląda ono w rzeczywistości.

– To tak wygląda Polskie Radio? – dziwili się niektórzy po przekroczeniu jego progów. Teraz już wiedzą, jak jest naprawdę.



“Dzieci mogły zweryfikować swoje wyobrażenia, zobaczyć jak wygląda praca radiowców, jak duże zaplecze techniczne kryje się za tym wszystkim.

Ola Dziąg zapamiętała radio z dużej ilości mikrofonów, zaś jej klasowy kolega Miłoz Gajewski, który zawsze myślał, że dialog musi być prowadzony przez dwie osoby, dowiedział się jak w „magiczny” radiowy sposób może być udziałem jednej, której głos jest po prostu zmieniany w zależności od potrzeb. Inicjatorem wyjazdu był nauczyciel w Paweł Kutkowski, który ocenia, że jego organizacja była dobrym pomysłem. – Dzieci mogły zweryfikować swoje wyobrażenia, zobaczyć jak wygląda praca radiowców, jak duże zaplecze techniczne kryje się za tym wszystkim. Było widać, że są tym wszystkim mocno zaintrygowane – mówi nauczyciel.

Grupą czwartoklasistów opiekowały się również: Agnieszka Wróbel, Justyna Miodek, Beata Kucińska i Aleksandra Szczepańska. Koszt zwiedzania radia łącznie z warsztatami to 15 zł od osoby. Inwestycja niewielka, a wrażenia niezapomniane. ljs

Sanniki | Dzień Dziecka w parku za pałacem

Animacje i pokaz strażackiej sprawności

Pokaz akcji gaśniczej w wykonaniu druhów z Ochotniczej Straży Pożarnej w Sannikach oraz Czyżewie był jedną z atrakcji imprezy z okazji Dnia Dziecka, 2 czerwca w parku za pałacem w Sannikach. Strażacy przyjecha-



Najmłodszy chętnie oglądał policyjny motocykl.

RZUT OKIEM | IMPREZA NA SZKIEŁKACH



Imprezę z okazji Dnia Dziecka dla wychowanków trzech ośrodków wychowawczych: z Kiernozi, Załuskowa oraz Łowicza zorganizowała 5 czerwca – nie po raz pierwszy zresztą – restauracja Szkiełka na Błoniach w Łowiczu. Uczestniczyło w niej blisko 150 podopiecznych Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii z Kiernozi, podobnego ośrodka wychowawczego dla dziewcząt w Załuskowie oraz kilkunastu uczniów Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Łowiczu. Organizatorzy przygotowali różne atrakcje. Była okazja m.in. do wspólnego zatańczenia zumbi, poczęstunek oraz oczekiwana, szczególnie przez dziewczęta z Załuskowa, dyskoteka. mak

li na sygnale, zaprezentowali się w pełnym rynsztunku oraz sprawnie ugasiли płonącą w parku słomę.

Oprócz dzieci i strażaków sannicki park gościł tego dnia również policjantów, którzy udostępnili najmłodszym do obejrzenia

służbowy samochód oraz policyjny motocykl. Nie lada frajdą dla dzieci było uruchomienie ostrzegania świetlnego i dźwiękowego – policyjnych „kogutów”.

Oprócz tego animatorzy z firmy Dack-Complex dwóili się i troili, by uczestnicy spotkania nie nudzili się. Były więc tańce, przeciąganie liny, pokazy żonglerskie, minikonkursy, zabawy integracyjne, malowanie twarzy, dmuchańce itp. Zaprzyjżniona z pałacem malarka Barbara Jachimowicz na swoim stoisku prezentowała techniki malarskie oraz po prostu opowiadała o sztuce. Słuchaczy nie brakowało. Na terenie parku odbył się też bieg rodzinny, a popołudniowe zwiedzanie pałacu było bezpłatne, co ściągnęło całkiem sporo osób. opr. mak

REKLAMA

ROWERY

• części • przeglądy
• naprawa • dowóz • raty

Łowicz
ul. Podrzeczna 19a
☎ 792-123-110

rowerowo.biz

LODZTHERM • IWONA WYSZNACKA

Architektura Pasywna i Energooszczędna

- Projekty • Diagnostyka budynków kamerą termowizyjną (także lotnicza)
- Audyty Energetyczne
- Certyfikaty Energetyczne

tel. 603 064 631

Sklep Metalowy

Największy i najlepiej wyposażony Sklep Metalowy w Głównie

Pełny asortyment z branży metalowej i budowlanej:

- elektronarzędzia • narzędzia • śruby
- nity, wkręty • kołki
- złącza ciesielskie • drabiny
- ogrodzenia • stal budowlana

ul. Norblina 25
tel./fax 42 710-81-80; tel. 502-670-778

ROZŁADUNEK HDS

NAWOZY

Yara

- ogrodnicze • dolistne • fertygacyjne
- hydrocomplex 65 zł
- nitabor 39 zł • tropicote 38 zł

→ pełny asortyment
→ najtaniej

ŁOWICZ, ul. Łęczycka 114
tel. (46) 837-11-72

KIERNOZIA, ul. Kościuszki 5
(po byłym GS)
tel. (24) 277-90-53

GARAŻE BLASZANE

- bramy garażowe
- pomieszczenia gospodarcze
- wiaty
- konstrukcje stalowe

STAL BLACH

☎ 603-809-850
☎ 605-059-235

PRODUCENT
TRANSPORT I MONTAŻ
GRATIS!

AUTO-KASACJA
SUBIEKT

KONCESJONOWANE
ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

ul. Spacerowa 9
99-416 Nieborów
www.sdpsubiekt.pl
e-mail: psubiekt@o2.pl
507-141-870, 46 838-55-41

✓ zaświadczenia do wydziału komunikacji
✓ możliwość odbioru pojazdu

Stacja Kontroli Pojazdów
do 3,5t A, B, T, E, c, e, f

Sprzedaż części używanych:
FSO, Fiat, Skoda, Seat, VW, Audi, Mercedes, Ford, Peugeot, Renault i inne

SKUP ZŁOMU

- stalowego
- żeliwnego
- kolorowego

SKUP MAKULATURY
KONKURENCYJNE CENY

IMO

Łowicz
Armii Krajowej 14
502 328 818

SKŁAD
PHU LIDER

Kiernoza, ul. Kościuszki 5
(po byłym GS)
tel. (24) 277-90-53

OFERUJEMY:

- brykiety kominkowy
- węgiel
- pasze • wysłodki suche
- nawozy hydro
 - ogrodnicze • rolnicze
- materiały budowlane
- wyroby hutnicze
- piec
- skup żywca

ZAKUPY NA RATY

ROZŁADUNEK HDS

Zapraszamy
od pn. do sob. od 7 do 16

BRYKIET KOMINKOWY

SALETRA SALETRZAK MOCZNIK

- nawozy inne
- wysłodki suche
- węgiel • miat
- groszek EKO

NAWOZY HYDRO
SPRZEDAŻ NA RATY

ROZŁADUNEK HDS

Klimkiewicz
Łowicz, ul. Łęczycka 114
tel. (46) 837-11-72

Muzeum w Nieborowie i Arkadii oraz Fundacja Trzy Trąby zapraszają na wystawę:

SOBIESCY I RADZIWIŁŁOWIE. STRAŻNICY WIZERUNKU MARYJNEGO

15 czerwca – 15 września 2019

Wernisaż 15 czerwca o godz. 18.00
Pałac Książąt Radziwiłłów w Nieborowie

Wystawa organizowana przez Muzeum w Nieborowie i Arkadii wspólnie z Fundacją Trzy Trąby obejmuje wiele przedmiotów związanych z bitwą wiedeńską 1683 roku oraz jej najważniejszymi protagonistami po stronie polskiej – rodziną Sobieskich i ich najbliższych krewnych, Radziwiłłów.

Oprócz rozmaitych pamiątek prezentowane są przede wszystkim portrety Radziwiłłów ze starej linii nieświeskiej, która wygasła wraz ze śmiercią Dominika w roku 1813. Większość eksponatów jest własnością osób prywatnych i nigdy nie była prezentowana publicznie, wśród nich najcenniejsza pamiątka rodzinna – obraz **Matki Boskiej**, który pokazywany był jedynie w 1883 i 1983 roku pod-



Obraz **Matki Boskiej spod Wiednia**, I połowa XVII w.

czas dwóch wystaw w Krakowie upamiętniających okrągłe rocznice wiktorii wiedeńskiej.

Według źródeł historycznych obraz ten został znaleziony w 1683 roku podczas odsieczy wiedeńskiej i od razu uznany przez króla Jana III Sobieskiego za symbol zwycięstwa nad armią turecką. Napisy w banderolach trzymany przez anioły, odnoszące się do imienia króla (*In hac Imagine Mariae Victor ero Ioannes – W tym obrazie Maryja Jan będą zwycięzcą*) oraz *In hac Imagine Mariae Vincens Ioannes – W tym obrazie Maryja zwyciężysz Janie*), spotęgowały przeświadczenie Sobieskiego o boskiej opiece. Ten niepozorny wizerunek maryjny, od początku otoczony przez Jana III kultem, był jedną z najcenniejszych zdobyczy, jakie król przywiózł spod Wiednia.



Jan III Sobieski, Muzeum w Nieborowie i Arkadii



Dominik Radziwiłł – ostatni przedstawiciel tzw. starej linii nieświeskiej, 1810 r. własność prywatna



Michał Kazimierz Radziwiłł – Rybeńko, XVIII w., własność prywatna



Katarzyna z Sobieskich Radziwiłłowa, Muzeum w Nieborowie i Arkadii



Michał Kazimierz Radziwiłł, mąż Katarzyny Sobieskiej, XVIII-XIX w., własność prywatna

Po śmierci wnuczki Jana III Sobieskiego, Marii Karoliny de Bouillon w 1740 roku, spuściznę Sobieskich odziedziczył **Michał Kazimierz Radziwiłł, zwany Rybeńką**, wnuk Katarzyny Sobieskiej, siostry Jana III. Stał się on pierwszym strażnikiem pamięci królewskiego rodu. Zapewne zdawał sobie sprawę z wagi dziedzictwa Żółkiewskich i Sobieskich, które przynosiło Radziwiłłom chwałę, ale też nakładało na nich odpowiedzialność po wymarcu potomków króla Jana III.

Do najcenniejszych pamiątek odziedziczonych po królu należał **obraz Matki Boskiej spod Wiednia**. Rybeńko urządził kaplicę dla obrazu w części skrzydła



Zbroja husarska, XVIII w., Muzeum Narodowe w Krakowie



Buława hetmańska, XVII w., własność prywatna

zamku nieświeskiego i przykazał swoim następcom, by modlili się właśnie przed tym wizerunkiem oraz strzegli go bardziej niż jakiegokolwiek innego skarbu. Z czasem zaczęto nazywać obraz **Matką Boską Nieświeską** lub **Radziwiłłowską**. Dzieło przetrwało na zamku najazd Rosjan na Nieśwież w czasie, gdy syn Rybeńki, Karol Stanisław, zwany Panie Kochanku, przystąpił do konfederacji barskiej. Przetrwało także, kiedy Rosjanie kolejny raz złupili zamek w roku 1812, po tym jak Dominik Radziwiłł, bratanek Panie Kochanku, wstąpił – będąc poddanym cara – do armii napoleońskiej.

Przez następne stulecie obrazem opiekowały się kolejne pokolenia Radziwiłłów.

W 1939 roku przed niechybnym zniszczeniem obraz uratowała Anna Engelgard, opiekunka dzieci ostatniego ordynata nieświeskiego, Leona Radziwiłła. Po wojnie przywiozła obraz do Warszawy i przekazała go bratanicy Leona, Izabelli Radziwiłłowej, zwanej w rodzinie **Balają**. W obecnym pokoleniu strażnikami obrazu są Maria Anna i Maciej Radziwiłłowie.

Niezwykła historia jednego obrazu splata ze sobą wiele wątków historii. Był on symbolem zwycięstwa, relikwią, która przypominała chwalebne czyny przodków, łączyła pokolenia, odnosząc się do prawdziwych i trwałych wartości. Dla społeczeństwa pozbawionego ojczyzny był nadzieją na odzyskanie wolności.

Matka Boska Sobieska, Radziwiłłowska, Nieświeska dla każdego swego „strażnika” miała podobne znaczenie, które nie zmieniło się mimo upływu ponad 300 lat.

ORGANIZATORZY:

MW/ Nieborów i Arkadia

FUNDACJA TRZY TRĄBY

PATRONAT HONOROWY:

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.



MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO
Grzegorz Schreiber



ANDRZEJ F. DZIUBA
BISKUP ŁOWICKI

PATRONAT MEDIALNY:

TVP KULTURA

POLSKIE RADIO RDC Radio dla Ciebie 25 lat

KURATOR I AUTORZY KONCEPCJI WYSTAWY:

Monika Antczak | Maciej Radziwiłł | Aleksandra Czaranołęcka

Łowicz – Sochaczew | Zakład Aktywizacji Zawodowej

7 medali w Mistrzostwach Osób Niepełnosprawnych

14 niepełnosprawnych podopiecznych Zakładu Aktywizacji Zawodowej w Łowiczu sukcesem zakończyło udział w 22. Mistrzostwach Osób Niepełnosprawnych. Ekipa z Łowicza zdobyła drużynowo III miejsce na 16 drużyn.

Mistrzostwa zostały zorganizowane 5 czerwca w Sochaczewie pod patronatem prezydenta RP Andrzeja Dudy oraz Pierwszej Damy Agaty Kornhauser-Duda. Imprezy tego typu wcześniej organizowane były co roku, w różnych miastach w Polsce, tegoroczna to jednak pierwsza po 4-letniej przerwie. Łowicki ZAZ, który istnieje od 2 lat, nie miał więc wcześniej możliwości uczestniczyć w tej imprezie.

Sukces jest tym większy, że zawodnicy pojechali do Sochaczewa „z marszu”. W formule ZAZ nie ma czasu na przygotowania do imprezy sportowej, więc ich nie było. Udało się jednak zorganizować wyjazd i zakończyć go sukcesem.

Sukces jest niewymierny – bo nie da się zmierzyć radości, jaką mieli niepełnosprawni, gdy poczuli, że dają radę i potrafią wygrać. Satisfakcję ma też kadra



Elżbieta Kunikowska (po lewej) i Bożena Wołowiec (po prawej) zdobyły medale w wyścigu na wózkach. Pomiedzy nimi rehabilitant Michał Wojciechowski.

zakładu – czy to rehabilitant Michał Wojciechowski, czy kierowca Dariusz Mroczek, który jeszcze w czasie trwania rywalizacji w Sochaczewie poinformował nas o pierwszych zdobytych medalach.

Ale sukces jest też wymierny. Drużyna zdobyła puchar za zajęcie drużynowego miejsca na podium i siedem medali, z czego sześć złotych i jeden srebrny. Medale te wywalczyli: Bożena Wołowiec – dwa złota za wyścig na wózkach kobiet i rzut oszczepem do celu, Elżbieta

Kunikowska – srebrny za wyścig na wózkach, Piotr Trautl – złoty medal za wyścig na wózkach mężczyzn, Artur Kacprzak – złoty medal za rzut piłeczką palantową mężczyzn (w tej konkurencji zmierzyło się około 120 zawodników!), Daniel Gajda – złoto za strzelanie z łuku i Aleksander Matuszewski – złoto w szachach.

Łatwo nie było

Jak nam powiedzieli uczestnicy imprezy, wygrać nie było łatwo. – Pierwszy raz brałam udział

w wyścigu. Jechałam na wózku, z którego korzystam na co dzień – powiedziała nam Elżbieta Kunikowska, dodając, że nie stresowała się w ogóle. – Podeszłam do tego na luzie. Bardzo cieszę się z medalu. Jestem wdzięczna wszystkim, którzy mnie wspierali – mężowi i wszystkim z ZAZ za to, że mogłam spróbować swoich sił.

Zdobywczyni dwóch złotych medali, Bożena Wołowiec, miała duże doświadczenie z zawodów sportowych dla niepełnosprawnych, w których brała udział jako uczestniczka WTZ w Parmie. Przynajmniej, że wówczas miała czas na to, aby się do nich przygotować. – Nawet nie wiem, jak dużo zawodników startowało w tych konkurencjach co ja. Było tak bardzo upalnie i oslepiło słońce.

W wyścigu na wózkach jednocześnie startują 4 osoby – każdy ma swój pas. Decyduje czas przejazdu. W rzucie oszczepem do celu ważne jest, aby wnieść go silnie na odpowiednią wysokość. Są 3 próby i tu pani Bożena zdobyła 28 pkt. – Zdarzało mi się wcześniej, że trafiałam try „dziesiątki”, ale bez treningu 28 pkt. to też nie jest źle. Mam satysfakcję z tych medali oczywiście – mówi. mwk



Drużyna ZSP nr 1 – zwycięzcy rywalizacji w kategorii męskiej.

Łowicz | Mistrzostwa w przeciąganiu liny Reprezentacja ZSP nr 1 z kompletem zwycięstw

Reprezentacje 4 szkół ponadgimnazjalnych wzięły udział w organizowanych 4 czerwca po raz trzeci, a po raz drugi w II LO, mistrzostwach powiatu w przeciąganiu liny.

W zawodach wzięły udział I i II LO oraz ZSP nr 1 i 2. W rywalizacji mężczyzn cztery zgłoszone drużyny rywalizowały w systemie „każdy z każdym”.

Bezkonkurencyjni byli uczniowie ZSP nr 1, którzy pokonali wszystkich rywali. Zwycięską ekipę tworzyli uczniowie klas II i III: Konrad Kuśmierk, Rafał Markiewicz, Kordian Rogala, Kacper Czarnecki, Maciej Tkacz, Ma-

teusz Blus i Dawid Górczyński. Drugie miejsce zajęło I LO, a trzecie ZSP nr 2.

W rywalizacji kobiet drużyny wystawiły tylko I i II LO, walka o mistrzostwo rozstrzygnęła się więc w bezpośrednim pojedynku, w którym górą były dziewczęta z „Chełmona”, w składzie: Natalia Imiołek, Magdalena Fortuna, Aleksandra Kaczor, Kinga Śmigiełska, Weronika Gładka, Aleksandra Pierzchała i Klaudia Gościńska.

Organizatorami zawodów były Polski Związek Przeciągania Liny oraz II LO w Łowiczu. Rolę sędziów pełnią sędzia PZPL Krzysztof Selenta oraz nauczycielka WF w II LO Zofia Kucharzka. tm

REKLAMA

Fines operator bankowy

KREDYTY I LEASINGI dla Rolników

- NA WZNOWIENIE PRODUKCJI ROLNEJ ORAZ PRODUKCJĘ BIEŻĄCĄ
- NA ZAKUP GRUNTÓW
- NA BUDOWĘ I MODERNIZACJĘ BUDYNKÓW INWENTARSKICH
- NA ZAKUP STADA PODSTAWOWEGO
- NA INWESTYCJE ORAZ WYPOSAŻENIE
- NA DOWOLNY CEL
- NA ZAKUP NAWOZÓW, NASION, NARZĘDZI I INNYCH
- NA ZAKUP MASZYN I URZĄDZEŃ ROLNICZYCH

Fines Operator Bankowy ŁOWICZ
ul. Krakowska 18, tel.: +46 895 18 59

RRSO - Ręcznywista roczna stopa oprocentowania
kredyty gotówkowe i konsolidacyjne (RRSO 19,45%), pożyczki firm pozabankowych (RRSO 101,69%)

Fines S.A. z siedzibą w Sopocie (81-842), ul. Józefa Wybickiego 13C, RPK010535, działa poprzez swoich Autoryzowanych Agentów jako pośrednik kredytowy banków: Allor Bank S.A., Getin Noble Bank S.A., mBank S.A., Nest Bank S.A., TF Bank AB, AS Inbank Spółka Akcyjna Oddział w Polsce, Santander Bank Polska S.A., Podstawowa działalność Raiffeisen Bank Polska S.A. (oznaczona znakiem Raiffeisen Pullbank) została przejęta przez Bank BGZ BNP Paribas S.A. oraz firm pożyczkowych: Kasa Polska SA, Mash Poland Sp. z o.o., KredytOK, InCredit Sp. z o.o., NetCredit Sp. z o.o., IPF Polska Sp. z o.o., Provident Polska SA, SuperGrosz Sp. z o.o., TAKTO Finance Sp. z o.o., SMS Kredyt Sp. z o.o., Vivus Finance Sp. z o.o., Mikrokasa S.A., Ferratum Bank p.l.c., Zaplo Sp. z o.o., Rapida Sp. z o.o., CreditStar Sp. z o.o., oraz Pragma Faktoring S.A., Viplo Sp. z o.o., CROSS Loan Sp. z o.o. W zakresie umów ze współpracującymi bankami i firmami pożyczkowymi Fines S.A. jest umocowany do: przedstawiania oferty kredytowej/pożyczkowej; przetwarzania danych, informacji i dokumentów dotyczących osób ubiegających się o kredyt/pożyczkę oraz przekazywania im informacji i dokumentów kredytowych; (w niektórych przypadkach) podpisywania umów kredytowych/pożyczkowych i/lub wypłaty kwoty kredytu/pożyczki na podstawie otrzymanych pełnomocnictw; wyjaśniania przyczyn braku spłaty kredytu/pożyczki. Stan na dzień 31.01.2019 r.

Kiernoza | Rodzice i nauczyciele jedenasty raz wystąpili dla przedszkolaków

Smerfny występ w pałacu

Na przedstawienie do „wioski Smerfów” zaprosili z okazji Dnia Dziecka przedszkolaków z Kiernozi rodzice i nauczyciele z tej placówki. 4 czerwca kilkoro rodziców i nauczycieli wraz z dyrektorem Marzeną Bogucką odegrało role Smerfów, a „smerfną wioską” stał się pałac.

Występy przed dziećmi z okazji ich święta stały się już tradycją w tym przedszkolu. Odbывают się co roku już od 11 lat, a co ciekawe, niektórzy z występujących rodziców nie mają już dzieci w wieku przedszkolnym, a mimo to decydują się podjąć trud przygotowań i wystąpić w przedszkolu.

– To świetnie spędzony czas i co roku mówię: warto było! Na przykład, żeby pozbyć się tremy przed występem, wystarczy zobaczyć roześmiane twarze naszych dzieci – mówi Magdalena Bogucka, która w przedstawieniu wcieliła się w rolę kota Gargamela – Klakiera. Od 11 lat w przedstawieniach występuje Andrzej Żakowski. Do przedszkola w Kiernozi uczęszczało 3 jego dzieci, obecnie już nie ma w przedszkolu żadnego, ale nadal pan Andrzej występuje w przedstawieniach. Zbigniew Żakowski występuje od 7 lat i też już nie ma dziecka w wieku przedszkolnym, podobnie jak i Dariusz Stelmazczyk, którego 2 dzieci chodziło do przedszkola w Kiernozi. Aleksandra Baranowska wzięła natomiast udział w przedstawieniu po raz szósty. Występowała również



Rodzice oraz nauczyciele raz w roku przygotowują przedstawienie dla dzieci i tak już jest od... 11 lat.

dyrektorka Bogucka, nauczycielka wychowania przedszkolnego Katarzyna Żaczek oraz dwie panie będące pomocą nauczycieli: Katarzyna Staszewska i Paulina Dubiel oraz Małgorzata Tarka i Aleksandra Olczak.

Przygotowania do czerwcowego przedstawienia w przedszkolu



Do przedszkola w Kiernozi uczęszczało 3 jego dzieci, obecnie już nie ma w przedszkolu żadnego, ale nadal pan Andrzej występuje w przedstawieniach.

lu rozpoczynają się czasami już w marcu. Nie są jednak bardzo intensywne, ponieważ „aktorzy” mają swoje normalne obowiązki, zwykle też pracują. Zwykle jest to kilka popołudniowych spotkań poprzedzonych rozmowami telefonicznymi i np. ustaleniami w sprawie strojów. Żeby wystąpić na przedstawieniu czasami „aktorzy” muszą wziąć wolne w pracy.

Od 11 lat reżyserem i prawnikiem jest jedną z aktorek jest dyrektorka Bogucka. Rodzice i nauczyciele przygotowują stroje we własnym zakresie. Czasami trzeba coś wspólnie kupić – wtedy zostanie „na stanie” przedszkola i jest wykorzystywane podczas kolejnych przedstawień. W tym roku były to np. smerfne czapki.

Przedstawienie było humorystyczne, nie za długie. W „smerf-

na intryge” udało się też wciągnąć miejscowego proboszcza, księdza Macieja Zakrzewskiego, który odwiedził tego dnia przedszkole. – W bajce planowany był ślub, którego miał udzielić właśnie nasz ksiądz. Ostatecznie ze ślubu nic nie wyszło, ale było mnóstwo śmiechu i radości, bo wcześniej ksiądz nie uprzedzał, że będziemy chcieli skorzystać z jego obecności – relacjonują nauczycielki z przedszkola.

Oprócz przedstawienia, które przecież nie może być zbyt długie, żeby dzieci, szczególnie te najmłodsze, nie nudziły się na nim, był to dla przedszkolaków dzień pełen muzyki, tańców i konkurencji sportowych, zorganizowanych m.in. w przypałacowym parku. mak

ZABLOKUJ BÓL BEZ PROSZKÓW MOŻE ZNIKNAĆ JUŻ PO 5 MINUTACH!

Po 10 latach udreki znowu mogę żyć **BEZ BÓLU!**

Pani Irena z Radomska (64 l.) wiele lat walczyła z przewlekłymi bólami stawów i kręgosłupa. Stosowanie wszelkiego rodzaju maści, leków, czy wkładek do butów nie przynosiło najmniejszych rezultatów. Bóle nieustannie się pogłębiały, a lekarze bezradnie rozkładali ręce.

Pani Irena cierpiąca też z powodu chronicznych, nieoperacyjnych wrzodów żołądka. Biedna kobieta w końcu zaczęła mieć problemy z codziennym funkcjonowaniem. W konsekwencji zwolniono ją z pracy... Niespodziewanie jednak trafiła na rozwiązanie, które ku jej zaskoczeniu błyskawicznie i bezpowrotnie uwolniło ją od bólu i groźnej operacji.



Irena J. (l. 64), szczęśliwa wygrała z bólem stawów i kręgosłupa oraz pozbyła się wieloletnich wrzodów żołądka

W lokalnej cukierni pracowałam prawie 30 lat. Niestety zapłaciłam za to wysoką cenę. Codzienne stanie 8h na nogach, noszenie, schyłanie się. Moje stawy i kręgosłup **w końcu tego nie wytrzymały.** Przez ostatnie lata wychodząc do pracy, miałam dreszcze i łzy w oczach. Bałam się, co może się wydarzyć. Czy wreszcie zaniemogę? Czy nie będę mogła się ruszyć, gdy schyłę się, by podać klientowi ciasto? Czy stawy wytrzymają kolejny cały dzień stania przy ladzie? W dodatku te cholerne wrzody... **Czułam się wrakiem człowieka!**

Nie mogłam normalnie żyć

Gdy cały dzień stałam przy ladzie, nauczyłam się już tak uginać nogi, by bolało jak najmniej. Pamiętam szepty oburzonych klientów: „Popatrz, ledwo stoi na nogach, chyba jest pijana!“. Słuchałam tylko tych bredni i zaciskałam zęby, z bólu i bezsilności. Podczas przerwy masowałam zdrętwiałe nogi. Nie dawało to **zupełnie nic.** Wierzyłam, że mimo wszystko wytrzymam do emerytury. Niestety parę miesięcy temu podczas podawania klientowi tortu, nie ustalam na nogach, zachwiałam się i cały wypiek wylądował prosto na nim! Strasznie się wściekł, zawołał szefa, który natychmiast mnie zwolnił. Postanowiłam, że muszę iść do lekarza i coś z tym zrobić.

Fatalna diagnoza

Od ortopedy usłyszałam, że moje stawy i kręgosłup są w **totalnej rozsypce.** Powinam pomyśleć o operacji albo czekać mnie wózek. Powiedziano mi, że degeneracja kręgowców powoduje ucisk

na kręgosłup i **nic nigdy nie uda się tego wyleczyć.** Mogę stosować leki i chodzić na rehabilitację, ale niewiele to zmieni.

Zupełnie załamana postanowiłam zadzwonić do moich wnuczek Marysi i Ani. Jedna z nich mieszka w Niemczech, a druga w Szwajcarii. Pierwsza zareagowała Marysia. Wysłała mi **małą paczkę z jakimiś plasterami.** Myślałam, że to żart. Nie wiedziałam, co z nimi zrobić. Przecież ja nie skaleczyłam się w palec, ja cierpiałam na bardzo poważne choroby! Odłożyłam więc paczkę na półkę. Jednak kilka dni później przyszła przesyłka od Ani. Tu też były **te same plasterki!** Ania do paczki dołączyła jednak list.

„Babcu, kilka miesięcy temu w Szwajcarii odbyła się konferencja znanego naukowca poświęcona biomedycznym przeciwbólowo-regeneracyjnym plasterom, które Ci przysyłam. Prof. Marco Lichsteiner pokazał wyniki badań. Wynika z nich, że regularne używanie biomedycznych plasterów pozwala przywrócić całkowitą sprawność ruchową, uśmierzyc ból w kilka tygodni, a także poprawić pracę prawie wszystkich organów.

Badania potwierdzają, że metoda prof. Lichsteinerja ma aż **98,7% skuteczności!** Działa bez względu na wiek, styl życia i stopień zaawansowania dolegliwości. Wystarczy, że nakleisz plaster. Nie musisz robić nic więcej. **Po 5-10 minutach** zobaczysz pierwsze efekty. To całkowicie naturalna i **bezpieczna metoda!**”

Postanowiłam spróbować i zacząć stosować te plasterki. W końcu co ryzykowałam, a dziewczyny tak się dla mnie postarały. W instrukcji przeczyta-

łam, że aby zwiększyć skuteczność ich działania należy je naklejać dwa razy na dobę w miejsce, gdzie odczuwa się bóle, ale także w obszarze odpowiedzialnym za ich promieniowanie. Z początku byłam zaskoczona, bo prócz kręgosłupa kazano naklejać plasterki na kolana i biodra, a przecież co ma jedno do drugiego – pomyślałam...

Jednak kolega mojego sąsiada jest cenionym w okolicy ortopedą. Wyjaśnił, że nigdy nie pozbędę się bólu pleców działając doraźnie w miejscu dolegliwości uderzając wyłącznie w obolałe tkanki, że ich prawdziwym źródłem nie są wcale plecy czy kręgosłup, a kolana, które promieniają w górę przez biodro i trafiają wprost w lędźwia. Zrobiłam więc jak napisali w ulotce i postanowiłam poczekać co z tego wyniknie.

Pani Irena zrobiła jak kazano i stał się cud!

Na drugi dzień po pierwszym naklejeniu plasterów, obudziłam się, spojrzalam na zegarek i oniemiałam. Od dawna ból kręgosłupa budził mnie około 5 rano. Promieniował na całe ciało. Spojrzałam na zegarek, a tam była już 11:18!

Dzięki plasterom ból całkowicie ustąpił, a ja spokojnie przespalałam całą noc! Pierwszy raz od 5 lat rwanie w kręgosłup i promieniujący ból kręgosłupa mnie nie obudziły. Po jakiś 14 dniach stosowania plasterów **całkowicie zapomniałam, że bolały mnie kiedyś nogi, kolana czy kręgosłup.** Szyja już nie sztywniała, biodra również nie dokuczały. Zrobiłam badania i okazało się, że również, pozbyłam się wrzodów, poprawiło mi się trawienie, nie mam zgagi, a ciśnienie się obniżyło. To niesamowite! Czuje się młodsza o jakieś 10-12 lat! To skandal, że od lekarzy nie można o nich usłyszeć!

Ból znika! Jak?

Nieważne, czy winowajcą jest artretyzm, reumatyzm, rwa kulszowa, migrena, uraz mecha-

niczny czy schorzenie wątroby lub nerek. Nieistotne, czy bolą Cię stawy, plecy, biodra, kolana, kręgosłup, żołądek czy stopy. Sposób działania biomedycznych plasterów jest wyjątkowo prosty i niezwykle skuteczny. Pole magnetyczne pomaga wnikać w bolące tkanki nie pozwalając elektrycznym impulsom bólu wyrwać się z komórek. **Sygnal bólu może być wygaszony już w pierwszych minutach po zastosowaniu plasterów.**

Dodatkowo siły magnetyczne pomagają czerwonym krwinkom docierać do najmniejszych naczyń włosowatych. Umożliwia to wzrost natlenienia, odżywianie komórkowe tkanek oraz wydalanie toksyn. Pozwala to na szybsze gojenie się stanów zapalnych. **Znikają obrzęki, opuchlizny, nadwrażliwość.** Z każdym dniem stosowania biomagnetycznych plasterów pozytywne efekty kumulują się na poziomie komórkowym dzięki czemu mogą:

- 1** działać miejscowo, eliminować ból znacznie szybciej, niż popularne leki przeciwbólowe, wkładki do butów czy zabiegi chirurgiczne.
- 2** być w 91% skuteczne i nie wymagać powtórzeń już po pierwszej aplikacji
- 3** ~~3x~~ **NIE**: Nie musisz stać w kolejce do lekarza, nie potrzebujesz specjalnych i drogich recept, nie musisz wychodzić z domu, ani angażować w to bliskich.
- 4** wyeliminować wszelkiego rodzaju urazy i inne odmiany zakaźnych czynników chorobotwórczych.
- 5** 6-krotnie przyspieszyć gojenie się ran, przewyciężyć wieloletni i przewlekły ból (m.in. odcinka lędźwiowego pleców, zwyrodniały bioder, kolan, sternity kręgosłupa, mięśni i wielu innych) niezależnie od natężenia i obszaru jego występowania.

Naklejasz i po bólu!

W Polsce limitowana liczba opakowań biomedycznych plasterów przeciwbólowo-regeneracyjnych dostępna jest wyłącznie w sprzedaży tel.

SPECJALNA PROMOCJA!

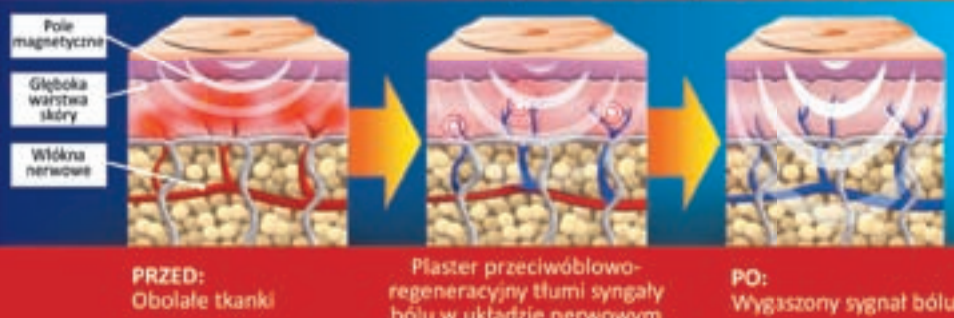
150 osobom, które zadzwonią do 20 czerwca 2019r., przysługuje **dofinansowanie!** Otrzymasz wówczas plasterki przeciwbólowo-regeneracyjne z **dofinansowaniem 72%**, tylko za ~~323zł~~ **87zł**

ZADZWOŃ: 81 300 32 13

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00-20:00
(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

przesyłka **GRATIS!**

Ból znika w błyskawicznym tempie - znieczula 7x silniej niż zastrzyki i środki przeciwbólowe



[JAK REGENERUJE?] Aplikacja jest banalna. Nakleając plasterki przeciwbólowo-regeneracyjne bezpośrednio w miejsce bólu, uderzasz dokładnie w jego ognisko. Co 3h uwalniają one impulsy pola magnetycznego o niskiej częstotliwości. Aktywne polaryzatory rozpoczynają automatyczny i pozbawiony naszego wysiłku proces głębokiej odbudowy zniszczonych tkanek, pozwalając zwalczyć ból i wieloletnie problemy zdrowotne niezależnie od ich rodzaju.

Częstochowa | Łowicka Piesza Pielgrzymka

Na Jasną Górę weszli już 364. raz

To była już 364. z rzędu pielgrzymka łowicka do Częstochowy. „Jaskółka”, bo tak potocznie nazywana jest pielgrzymka, na Jasną Górę weszła na dzień przed świętem Zesłania Ducha Świętego, czyli w sobotę, 8 czerwca. Łącznie w tegorocznej pielgrzymce brało udział ok. 400 pątników, niektórzy dołączali się do niej dopiero na trasie.

W 6 dni pielgrzymi pokonali ok. 200 km, uczestnicząc każdego dnia w mszach świętych odprawianych w drodze, odmawiając różaniec, słuchając świadectw, śpiewając pieśni. Tegoroczne hasło pielgrzymki brzmiało: „Umocnieni Duchem Świętym”, a jej przewodnikiem duchowym był tradycyjnie już ks. Wiesław Frelek, przed laty proboszcz parafii na Korabce w Łowiczu, a od kilku lat proboszcz jedynej parafii w Żychlinie.

Wychodząc z Ziemi Łowickiej, 3 czerwca, pielgrzymujący mówili nam o tym, że każdy idzie z własną intencją, w podzięce lub



Pątnicy leżący krzyżem pod Jasną Górą.

z prośbą, z ciężarem osobistych przeżyć, ale zawsze z nadzieją, że głęboka modlitwa do Matki Boskiej pomoże ponownie albo jeszcze bardziej zbliżyć się do Boga Ojca. Intencji było tak wiele, jak wielu uczestników pielgrzymki.

W tym roku charakterystyczną grupę tworzyli uczniowie ZSCKR w Zduńskiej Dąbrowie, którzy w momencie wyjścia z Łowicza,

a później przystanku w Piotrkowie Trybunalskim (5 czerwca), szli z biało-czerwonymi flagami w ramach programu narodowego „Niepodległa”, zaś na Jasną Górę wchodzili w zielonej tonacji, nawiązującej do hasła pielgrzymki.

Na Jasnej Górze pielgrzymów witał biskup senior Józef Zawitkowski. Nie zabrakło też witających pątników łowiczian, którzy

trzema autokarami udali się do Częstochowy.

Na redakcyjnego maila od uczestników pielgrzymki otrzymaliśmy zdjęcie wykonane na ostatnim etapie trasy – z Przeprosnej Górki pod Sanktuarium Ojca Pio, a później już z samego wejścia na Jasną Górę. Pielgrzymi wrócili do Łowicza dzień później, już autokarami. IJS

Domaniewice | Dobra tradycja

Łowickie stroje na bierzmowaniu

6 czerwca w kościele pw. Św. Bartłomieja Apostoła w Domaniewicach biskup Wojciech Osiał udzielił sakramentu bierzmowania 82 osobom.

W uroczystości tej uczestniczyła młodzież z 2 i 3 klas Gimnazjum Publicznego w Domaniewicach oraz dwóch 8 klas ze Szkoły Podstawowej w Domaniewicach oraz w Skaratkach. Na uwagę zasługuje fakt, że większość osób przyjmujących sakrament bierzmowania była ubrana w stro-

je łowickie. W „pasiaku” zaprezentowały się prawie wszystkie dziewczyny oraz kilkoro chłopców.

W parafii Domaniewice podczas wielu uroczystości kościelnych można zobaczyć ludzi ubranych w stroje ludowe. Coraz więcej osób ma już swoje stroje. Ci, którzy nie posiadają ich, mogą liczyć na wypożyczenie z Gminnego Ośrodka Kultury strojów należących do Zespołu Pieśni i Tańca „Kalina”. Kolejna okazja, aby podziwiać łowickie stroje, nadarzy się już podczas procesji Bożego Ciała. **Radosław Taflński**



Kościół w Domaniewicach. Sakrament Bierzmowania udzielany przez bp Wojciecha Osiala.

REKLAMA

GEERS DOBRY SŁUCH



Umów się już dziś!

Łowicz, ul. Stanisławskiego 25B
tel. 46 830 03 62

Bezpłatna infolinia
800 889 400

PRZETESTUJ BEZPŁATNIE NAJNOWOCZEŚNIEJSZE APARATY SŁUCHOWE¹!

Biorąc udział w badaniu, mogą Państwo skorzystać:

- z profesjonalnego, bezpłatnego badania słuchu,
- indywidualnego doboru aparatów słuchowych,
- 7 dni bezpłatnego testu aparatów (test nie obliuguje do zakupu!).

Pomóż ludziom z niedosłuchem!

KUPON

WEŹ UDZIAŁ W OGÓLNOPOLSKIM
BADANIU ROZUMIENIA MOWY
I **ODBIERZ UPOMINEK.**
TYLKO DO 28 CZERWCA²!

¹ Testowanie aparatu jest częścią Ogólnopolskiego badania rozumienia mowy. Partnerem akcji jest GEERS Dobry Słuch.
² Prezent dla nowych Klientów, którzy do 28 czerwca 2019 r. zbadają swój słuch i zostanie stwierdzony u nich niedosłuch. Regulamin promocji dostępny w salonach stacjonarnych i na stronie internetowej www.geers.pl/regulaminy.

Czas festynów

Belchów | Setki osób bawiły się przy parafii

Belchowskie Familijki

Po raz ósmy społeczność parafii św. Macieja Apostoła w Belchowie bawiła się na festynie rodzinnym „Belchowskie Familijki”. Wzorem lat minionych impreza oferowała uczestnikom dużo atrakcji.

– Co roku jesteśmy na naszym festynie, to bardzo ważne wydarzenie w parafii, powiedziały nam Lucyna Stefańska i Jolanta Pęszko z KGW Polesie. Na swo-

im stoisku koło to oferowało gorące pierogi z mięsem lub z serem.

– Być to to czysta przyjemność, w kole jest 20 pań, wszystkie lepily pierogi, co roku je oferujemy i co roku cieszą się dużym wzięciem – mówiły z dumą. Nie tylko one oferowały jadło: drużyny z OSP Dzierżgów zapraszały na swojskie potrawy, na festynie nie zabrakło też stoisk Stowarzyszenia Kobiet ze wsi Sierakowice Lewe i Sierakowice Prawe

Wokalnie na scenie zaprezentowały się m.in. Zespół Śpiewaczy „Bednary”, schola dziecięca prowadzona przez Agnieszkę Patyńską, organistkę w parafii, Strażacka Orkiestra Dęta, Studio Piosenki i Zespół Ludowy „Belchowskie Nutki” działający przy Filii GOK w Belchowie oraz Marta Złotowska z Bobrownik. Atrakcją był też pokaz sekcji karate kyokushin, działającej przy ośrodku.

Dla dzieci przygotowano wesołe miasteczko z dmuchałkami, eurobungee i karuzelą, było też malowanie twarzy oraz gry i konkursy. Atrakcją dodatkową był pokaz sokolniczy w wykonaniu Krzysztofa Staniszewskiego spod Domaniewic. Widzowie mogli zobaczyć powietrzne popisy myszołowa towarzyskiego, ale też na stoisku, w cieniu drzew, inne ptaki drapieżne – orła przedniego, puchacza, płomykówkę i sokoły – raroga, sokoła wędrownego i pustułkę.

Około godz. 19. rozlosowano nagrody w loterii fantowej, na którą przygotowano kilkadziesiąt losów. Do wygrania był telewizor LED, wideorejestратор oraz tablet. **tb**



Na loterię fantową przygotowano kilkadziesiąt losów.



Atrakcją festynu były kuce ze Stowarzyszenia Karino.

Łowicz | Osiedle Zatorze

Nie tylko przejażdżki konne

Na os. Zatorze 8 czerwca miało miejsce Dzień Dziecka i Dzień Matki przygotowany przez zarząd osiedla oraz Łowickie Stowarzyszenie „Dać Szansę”.

– Super zabawa, syn upatrzył sobie kucyki i trzeci raz chce się przejechać – powiedziała nam Anna Kapusta, dodając, że osiedlowe festyny pozwalają spotkać mieszkańców w jednym miejscu, a do rozmowy najlepsza jest kolejka do atrakcji.

Oprócz konie ferowanych przez Stowarzyszenie „Karino” z Otolic, na dzieci czekały gorące kiełbaski z grilla, grochówka, dmuchany zamek, basen z kulkami, przejażdżki na kucach, wóz strażacki i policyjny radiowóz oraz gry i zabawy. **tb**

RZUT OKIEM | NA BRATKOWICACH BAWILI ANIMATORZY



Jak co roku Zarząd Osiedla Bratkowice zaprosił dzieci i rodziców na festyn z okazji Dnia Dziecka.

Odbył się on 7 czerwca w sąsiedztwie placu zabaw przy bloku nr 4. Licznie przybyłe dzieci oraz rodzice mogli skosztować domowego ciasta, kiełbasek i kaszanki z grilla, dzieci bawiła animatorka, proponując taniec oraz gry i konkursy, m.in. przeciąganie liny między chłopcami a dziewczętami. Policjanci oraz strażacy z jednostki OSP z Łowicza demonstrowali np. kamizelki kuloodporne i sprzęt hydrauliczny do cięcia blach. **tb**

Łowicz | Puchar Dyrektora Okręgowego SW w Łodzi

Piłkarski sukces łowickich funkcjonariuszy

Reprezentacja Zakładu Karnego w Łowiczu pewnie wygrała rozgrywany w Sieradzu turniej piłki nożnej i będzie reprezentowała okręg łódzki na szczeblu ogólnopolskim. Bez straty gola wygrała z czterema innymi zespołami funkcjonariuszy służby więziennej.

Zawody rozegrano 7 czerwca na obiektach MOSiR w Sieradzu. Oprócz łowickiej jednostki, udział w nim wzięły zakłady karne z Sieradza i Garbalina, Aresztu Śledczego

w Piotrkowie Trybunalskim oraz połączona reprezentacja kilku placówek penitencjarnych z Łodzi. Grano systemem „każdy z każdym”. Łowiczanie pokonali 3-0 połączoną reprezentację kilku jednostek penitencjarnych z Łodzi, 4-0 Areszt Śledczy w Piotrkowie Trybunalskim i 1-0 Zakład Karny w Sieradzu. Punkty stracili tylko w bezbramkowym remisie z Zakładem Karnym w Garbalinie. W sumie drużyna z Łowicza zdobyła 10 punktów, przy ośmiu golach strzelonych i żadnego straconego.

Nagrodę dla najlepszego bramkarza turnieju odebrał kpt. Rafał Gospoś – wobec zachowania przez niego czystego konta przez

cały turniej wybór ten był oczywisty.

Skład zwycięskiej drużyny składał się po połowie z funkcjonariuszy działu ochrony i działu penitencjarnego. Tworzyli go: kpt. Rafał Gospoś, st. sierż. Bogdan Klimczyński, plut. Paweł Wróblewski, kpr. Radosław Kuciński, kpr. Przemysław Pomianowski, szer. Dawid Brzozowski, szer. Paweł Staszewski, st. sierż. Robert Bilski, st. kpr. Maciej Zieliński, mł. chor. Grzegorz Koza, por. Dariusz Biedulski, mł. chor. Piotr Koza, kpt. Piotr Borowski, por. Szymon Hoffman, mjr w st. spoczynku Mirosław Kosiorek.

oprac. tm

REKLAMA

TYLKO
14 CZERWCA
DO PÓLNOCY
NAJLEPSZA OFERTA W ROKU

NOC
Cudów
FIATA

NOWY DEALER FIATA W ŁOWICZU

MGT spółka jawna
Autoryzowany Dealer FIAT
Łowicz ul. Bolimowska 75
pn.-pt. 8.00-18.00
sob. 9.00-14.00

SALON | UBEZPIECZENIA
KREDYT | LEASING
tel. 46 830 04 44
mgt.salon@dealer.fiat.pl
tel. 885 544 303

SERWIS | CZĘŚCI | LIKWIDACJA SZKÓD
WYPOZYCZALNIA SAMOCHODÓW
tel. 46 830 04 44
mgt.serwis@dealer.fiat.pl
mgt.magazyn@dealer.fiat.pl

Łowicz | Międzyprzedszkolna Olimpiada Przeszkolaki na medal

– W tym wieku bardziej chodzi o zabawę i ruch. Na prawdziwą rywalizację przyjdzie czas. Tu tylko wprowadzamy dzieciom element rywalizacji – powiedział nam Daniel Kosiorek, nauczyciel wychowania w łowickich przedszkolach, który w poniedziałek 10 czerwca czuwał nad przeprowadzeniem konkurencji sportowych w ramach VIII Międzyprzedszkolnej Olimpiady. Impreza, zorganizowana przez Przedszkole nr 5 Jaś i Małgosia, odbyła się na Orliku przy ul. Grunwaldzkiej.

Wzięły w niej udział dzieci w wieku 5-6 lat z 8 łowickich przedszkoli: miejskich przedszkoli nr 1, 2, 3, 4, 5 i 10 oraz niepublicznych Tere Fere i jego filii, która działa na Bratkowicach pod

nazwą „Chatka”. Konkurencje, a było ich sześć, rozgrywane były jako sztafeta. Były to: wyścig w workach, wyścig z przekładaniem szarfy, wyścig z prowadzeniem piłki nogą, wyścig z łyżeczką, na której była piłeczka i wyścig z przechodzeniem przez hula hop. Na koniec organizatorzy wszystkim placówkom wręczyli puchary za zajęcie pierwszego miejsca, a zawodnikom – medale. Nagrody te ufundowała Rada Rodziców Przedszkola Jaś i Małgosia.

Daniel Kosiorek powiedział nam po imprezie, że dzieci reprezentujące przedszkola były bardzo skupione i widać było po nich emocje. Ćwiczenia starały się wykonywać dokładnie, nie zapominały o dopingiu. **mwk**



Jedną z konkurencji Międzyprzedszkolnej Olimpiady był wyścig w workach.



Choć już od 2006 nie pracuje w szkole, Krzysztof Jan Kaliński znów udowodnił, że przekazywanie wiedzy historycznej młodzieży ma w krwi, a temat łowickich Szarych Szeregów jest mu szczególnie bliski.



Hm. Krzysztof Jakubiec – ojciec ambitnego przedsięwzięcia, jakim jest „Arsenał pamięci”.

Łowicz | Śladami bohaterów niepodległości

Historia nie tylko lokalna

Przeszło 90 młodych ludzi z różnych województw gościło w Łowiczu 7 czerwca. Byli to uczestnicy organizowanego po raz 18. ogólnopolskiego konkursu historycznego „Arsenał pamięci”, polegającego na zbieraniu i opracowywaniu relacji żywych świadków.

Wizyta w Łowiczu była częścią trzydniowego programu

przygotowanego przez Fundację Arsenał Pamięci, XXIX LO i łódzki oddział IPN. 7 czerwca był dniem rajdu śladami bohaterów niepodległości w województwie łódzkim, którego głównym prowadzącym był hm. Krzysztof Jakubiec, znany popularyzator historii Polski.

Do Łowicza blisko 100-osobowa grupa przyjechała z Rogowa już przed południem. Najpierw zwiedzała bazylikę katedralną, później, po obiedzie w budynku po Gimnazjum nr 1, udała się na

ul. Kurkową, w miejsce dawnego więzienia UB. Tam burmistrz Krzysztof Jan Kaliński opowiedział historię akcji z 8 marca 1945 roku i przybliżył losy jej uczestników.

Grzegorz Nawrot z łódzkiego oddziału IPN mówił w rozmowie z nami, że jest wychowankiem harc. Jerzego Miecznikowskiego, jednego z inicjatorów i uczestników akcji. Podkreślał, że „odbiście Cyfry” nie jest historią tylko lokalną, bo na trwałe zapisała się w historii całej Polski.

– Mieszkam blisko Łowicza, wydaje się, że dobrze to miasto znam, ale nigdy wcześniej nie byłem tu w katedrze – przyznaje Łukasz Kroc ze Skierniewic, uczestnik wycieczki. – O akcji „Odbicia Cyfry” też wcześniej nie wiedziałem wiele. To pokazuje, że warto było wziąć udział w tym wydarzeniu.

– Konkurs „Arsenał pamięci” stał się dla nas inspiracją do poznawania historii, także naszych własnych rodzin – dodaje jego kolega Jakub Podrażka. **tm**

Łowicz | Liceum Ogólnokształcące Piknik Naukowy przyciągał jak magnes

Już po raz drugi w I LO odbył się Mały Piknik Naukowy. Szkoła ma nadzieję, że będzie on już jej tradycją. Sądząc po zainteresowaniu, jakie towarzyszyło imprezie zorganizowanej w piątek, 7 czerwca, tak właśnie może się stać.

Dużo się działo. Szkoła zaprosiła wielu wystawców, którzy na swoich stoiskach prezentowali to, co może być ciekawe, bo na co dzień nie jest dostępnym. Odwiedzający byli pod dużym wrażeniem stoisk uczelnianych, na których zarówno studenci Uniwersytetu Łódzkiego, jak i Politechniki Łódzkiej, prezentowali eksperymenty i urządzenia naukowe. Studenci I i III roku Wydziału Chemii UŁ pokazywali m.in. reakcję oscylacyjną na mieszkadle magnetycznym. Można było również obejrzeć tzw. węże faraona powstające podczas rozkładu podgrzewanej tabletki glutaminianu sodu.

Łódzkie Centrum Nauki Eksperymentalnej zapraszało do stolika ze zręcznościowymi łamigłówkami. Prawie jak w kinie można było tu obejrzeć krótki film z serii obrazków, czy wejść na most bez sklepienia, który tworzyły odpowiednio ułożone, samozaślepiające się kłifce.

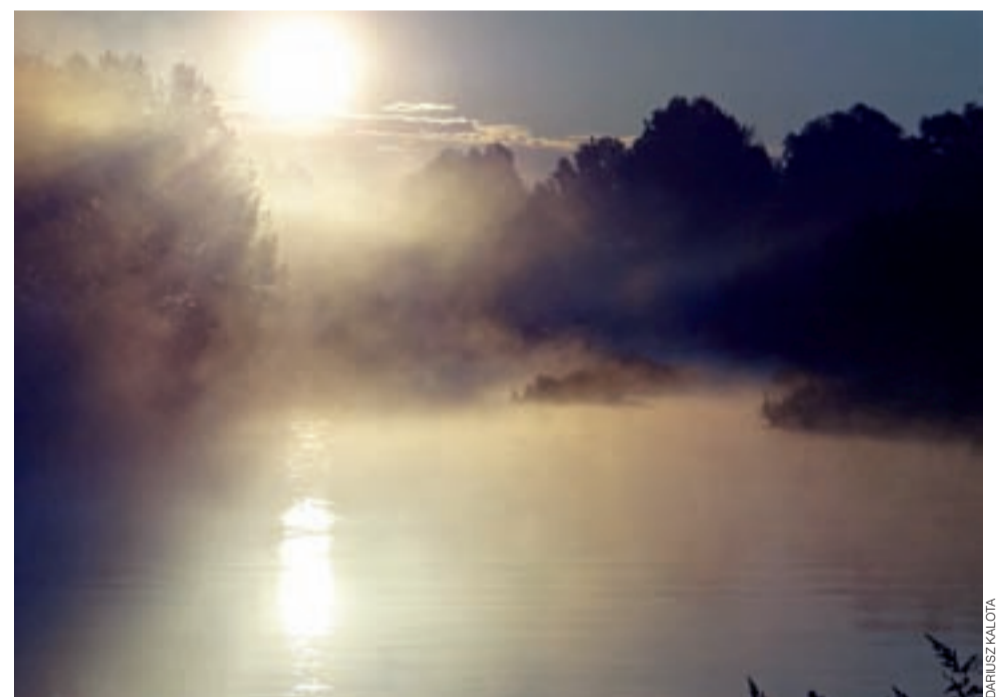
Atrakcją cieszącą się bardzo dużym powodzeniem był też stół, przy którym, patrząc w lustro, pisało się swoje imię lub rozwiązywało jedną z dwóch zagadek. Nie było to łatwe, ponieważ jesteśmy przyzwyczajeni do patrzenia normalnie, a nie w odbiciu lustrzanym. **ljs**

Bardzo dużą popularnością wśród młodzieży cieszył się też symulator dachowania, wiele osób chciało również pokonać tor przeszkód w alkogoolach. I LO zaprosiło wystawców, ale w trakcie pikniku realizowało też swój własny projekt „Woda wszechobecna” sfinansowany przez WFOŚ.

Jak powiedziała nam dyrektor I LO Dorota Dziekanowska, pomysł zorganizowania pikniku powstał z obserwacji tego, co dzieje się w innych miastach, szczególnie tych dużych, gdzie tego rodzaju przedsięwzięcia organizowane są ze sporym rozmachem. – My nie mamy takich możliwości, ani mocy przerobowych, dlatego staraliśmy się zrobić coś podobnego, ale na mniejszą skalę. Cieszymy się z dużej frekwencji. To znaczy, że nasza inicjatywa się spodobała – powiedziała nam dyrektor Dziekanowska. **ljs**



Eksperymenty chemiczne na stoisku WFOŚiGW.



Wschód słońca nad Bzurą w okolicy Bednar, 3 lata temu.

Fotografia | Z obiektywu Łowiczaków

Najlepszy aparat to ten, który ma się zawsze przy sobie

Od pół roku w ramach naszej strony na Facebooku działa grupa fotograficzna, której członkowie chętnie dzielą się swoimi zdjęciami ukazującymi piękno naszego regionu. Wiele z tych zdjęć jest tak zachwycających, że postanowiliśmy talenty grupowiczów pokazać szerszemu gronu – na łamach naszej gazety. Co tydzień będziemy wybierać jedno zdjęcie i wraz z krótkim opisem autora umieszczając je w rubryce „Z obiektywu Łowiczaków.”

Autor zdjęcia: Dariusz Kalota – Pochodzi z Bednar, gdzie prowadzi kilkuhektarowe gospodarstwo, a co za tym idzie, ma ciągły kontakt z przyrodą.

Od kilku już lat mieszka 150 m od Bzury, nad którą lubi robić wypadki, właśnie z aparatem. A aparat ma zawsze przy sobie, jak nie ten lepszy, Sony hx400, to

choć ten w telefonie. – Bo jaki jest najlepszy aparat? Ten, który ma się zawsze przy sobie – uważa Dariusz.

Pasję do fotografii zaszczepił mu wujek – Waldemar Adamski. – Najpierw miałem Smienkę, potem Fieda 5B, potem Zenita ET. Wujek miał ciemnię, w której najpierw razem, a potem

i sam wywoływałem zdjęcia, to było coś. Dzisiaj to już tylko wyslij przez neta i potem odbiór gotowych – wspomina.

Zdjęcie przedstawia czerwcowy wschód słońca 3 lata temu. Zostało zrobione podczas jednego z wypadów nad Bzurę. Pan Dariusz przyznaje, że jeśli tylko ma czas, to po prostu bierze psa i idzie od mostu w Bednarach; albo na zachód, nawet do ujścia Skierniewki, albo na wschód w okolicy Kompiny.

– Przy zdjęciach najważniejsze to być w odpowiednim miejscu i czasie, no i mieć „oko”. Na oko nie narzekam, a co do miejsca i czasu to chyba mam farta – przyznaje. **mb**

Łowicz | Klasztor sióstr bernardynek Siostry przyłączyły się do modlitw za kapłanów

Od końca maja łowickie siostry bernardynki modlą się za kapłanów. Dziewięcioletnia nowenna w postaci różańca odmawiana jest we wszystkich żeńskich zgromadzeniach zakonnych o tej samej porze, czyli 20.30. Siostry do 1 sierpnia spotykają się w swoich wspólnotach na modlitwie różańcowej, by rozważać tajemnice światła.

Według komunikatu, jaki wydała przewodnicząca Konsulty Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych s. Maksymilla Pliszka, główne in-

tenje 9-tygodniowej nowenny to „pomoc Jezusa Miłosiernego i duchowe umocnienie wobec wyzwań, przed którymi stają obecnie kapłani” oraz wynagrodzenie za grzechy i niewierności osób poświęconych Bogu.

Modlitwy sióstr ofiarowane są również w następujących intencjach: o pomoc Jezusa Miłosiernego i duchowe umocnienie wobec wyzwań, przed którymi stają obecnie kapłani, o świętość życia kapłanów i osób konsekrowanych, a także w intencji wynagradzającej za grzechy i niewierności osób poświęconych Bogu.

Modlitwy odbywają się w porze, kiedy kościół łowickich sióstr bernardynek jest już zamknięty, dlatego nie biorą w nich udziału wierni. **ljs**

Łowicz | Parafia na Korabce Msze św. w domach parafian?

– Pamiętajmy, że jeśli pomagamy, a nie dajemy Jezusa, to dajemy za mało – napisał ostatnio ks. Adam Domański, proboszcz parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Łowiczu w ogłoszeniach parafialnych.

Wyraził w ten sposób troskę o parafian, którzy już od dawna, z powodu zdrowia czy podeszłego wieku, nie uczestniczyli we mszy św. Prosił ich rodziny o kontakt,

ponieważ jest taka możliwość, aby msza św. została odprawiona u nich w domu.

W rozmowie z nami ks. Domański dodał, że po prostu ogłosił, że jest taka możliwość. Nie zawsze bowiem chorego można przywieźć do kościoła, więc warto dać mu możliwość uczestniczenia w Eucharystii.

Jak to ujął proboszcz z Korabki – chce im zanosić nadzieję. Dotąd taka msza św. odprawiona została w jednej rodzinie w Łowiczu. Miało to miejsce w maju tego roku. **mwk**

Łowicz Nie żyje Andrzej Wróblewski

Smutna wiadomość dotarła do nas 10 czerwca. W wieku 64 lat zmarł Andrzej Wróblewski, właściciel prywatnej przychodni NZOZ VitaMed, działającej od 2010 roku przy ul. Armii Krajowej w Łowiczu. Korzystali z niej

głównie mieszkańcy północnej części Łowicza (zwłaszcza osiedla Korabka) i gminy Łowicz.

Pogrzeb Andrzeja Wróblewskiego odbędzie się w sobotę, 15 czerwca, o godz. 11 na cmentarzu parafialnym w Zdunach. **tm**

Łowicz | Przedszkole diecezjalne

Modlitwa i zabawa „U Bolesi”

„Gramy i śpiewamy dla taty i mamy” – to hasło tegorocznego pikniku rodzinnego, który odbył się 8 czerwca w Przedszkolu Niepublicznym Diecezji Łowickiej im. bł. Bolesławy Lament, zwanym popularnie „U Bolesi”.

Były i modlitwa, i zabawa. Piknik rozpoczął się mszą świętą celebrowaną przez ks. proboszcza parafii Św. Ducha w Łowiczu Władysława Moczarskiego, któremu s. dyrektor Elwira Jadwiga Kruszevska dziękowała za coroczną obecność i modlitwę za całe rodziny. Jak co roku, swoją obecność na pikniku zaznaczyły również władze miasta. Był burmistrz Łowicza Krzysztof Kaliński, ale również przedstawiciel łowickiej oświaty – dyrektor Joanna Mostowska, która na pikniku „U Bolesi” stara się być zawsze. Również im za wsparcie i obecność podziękowała s. dyrektor Elwira Jadwiga Kruszevska.

Szczególnym gościem tegorocznego święta łowickich przedszkolnych rodzin była s. Dariana z Kenii. Wizyta przedstawicielki Zgromadzenia Sióstr Świętej Rodziny była nieco nietypową, bo nie składaną w dniu misyjnym, nie z okazji szczególnej akcji, po prostu w święto rodziny. Misjonarka, która – jak przedstawiła s. dyrek-

tor – założyła nietypową afrykańską rodzinę dzieci osieroconych, opowiedziała o niej podczas trwania pikniku.

Jego uczestnicy mogli dowiedzieć się, że pochodząca z Chelma s. Dariana posługuje już od 18 lat w afrykańskiej wiosce, której nazwa w swobodnym tłumaczeniu na język polski brzmi „Wysypisko śmieci”. Siostra opowiedziała o kenijskiej codzienności, w której dzieci jedzą jeden posiłek na dzień, a do ich stałych obowiązków należy nie chodzenie do szkoły, a noszenie wody oraz drewna. Misja, w której posługuje s. Dariana, wybudowała na miejscu żłobek, przedszkole oraz szkołę podstawową, do których



Pośrodku gość szczególny tegorocznego pikniku – s. Dariana, misjonarka w Kenii. **FOT. LILIANA JOZWIAK-STASZEWSKA**



Kącik plastyczny był jedną z wielu atrakcji pikniku. **FOT. LILIANA JOZWIAK-STASZEWSKA**

uczęszcza ok. 400 dzieci. Działa tam też lokalny ośrodek pomocy.

Podczas sobotniego pikniku zostało zorganizowane stoisko pod hasłem „Nasze serca lecą do Kenii”, z którego dochód przeznaczony zostanie na dzieło misyjne tworzone przez siostrę Darianę. Można było na nim zakupić m.in. koszulki, chusty, maty czy obrazki z afrykańskimi motywami.

Poza tym, jak co roku, przedszkole postarało się o wiele atrakcji spod znaku: dmuchanych zjeżdżalni, kącika plastycznego, konnych przejażdżek oraz stoiska ze swojskim jadłem czy popcornem. Dodatkową atrakcją był Mc Grill „U Bolesi”. **ljs**

Łowicz | Parafia na Korabce

Spotkanie dla chętnych przyjąć szkaplerz karmelitański

16 czerwca o godz. 10.00 w kościele Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Łowiczu rozpocznie się spotkanie dla osób chętnych przyjąć szkaplerz karmelitański.

Możliwość taka będzie miesiąc później. Liturgiczne wspomnienie Matki Bożej Szkaplerznej (czyli Najświętszej Maryi

Panny z Góry Karmel) przypada 16 lipca, ale jeszcze nie wiadomo czy nadanie szkaplerzy nie zostanie przełożone na niedzielę.

Szkaplerz jest fragmentem habitu i szkaplerz karmelitański, przeznaczony dla osób świeckich, również symbolizuje habit. Jest symbolem duchowego związku z rodziną karmelitańską oraz widocznym znakiem pragnienia życia w czystości, wier-

ności, miłości i posłuszeństwa Maryi.

Szkaplerz karmelitański może mieć postać medalika, na którym po jednej stronie jest Matka Boża Szkaplerzowa, po drugiej – serce Jezusa. Istnieje też inna jego forma – dwóch prostokątnych wycinków brązowego sukna wełnianego (takiego samego, z jakiego szyte są habit), które nosi się na szyi połączone tasemką. Na płat-

kach płótna widoczne są wizerunki Jezusa i Matki Bożej.

Proboszcz parafii na Korabce, ks. Adam Domański, zaprasza na spotkanie osoby, które chciałyby przyjąć szkaplerz. Bardzo zależy mu na tym aby przekazać duchowość i idee, jaką on ze sobą niesie. Zewnętrzny znak, jakim jest szkaplerz, i postawa życiowa takich osób powinny być spójne. **mwk**

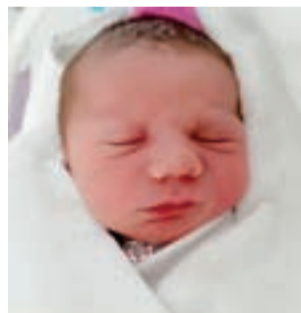
WITAMY WŚRÓD NAS | W OSTATNICH DNIACH URODZILI SIĘ



Antoni Świątkowski, ur. 06.06.2019 r., godz. 13.05, dł. 58 cm, waga 3.940 g, syn Katarzyny i Adama, zam. Łowicz.



Aleksander Antczak, ur. 8.06.2019 r., godz. 20.25, dł. 52 cm, waga 2.750 g, syn Patrycji i Dawida, zam. Głowno.



Szymon Pawlik, ur. 9.06.2019 r., godz. 20.30, dł. 53 cm, waga 3.950 g, syn Marioli i Jarosława, zam. Trzcianka.



Marcelina Miazek, ur. 9.06.2019, godz. 22.20, dł. 56 cm, waga 3.320 g, córka Karoliny i Mateusza, zam. Łaguzzew.



Zuzanna Guzek, ur. 11.06.2019, godz. 11.00, dł. 52 cm, waga 2.800 g, córka Karoliny i Piotra, zam. Domaniewice.



Zuzanna Baraniuk, ur. 12.06.2019 r., godz. 4.40, dł. 53 cm, waga 2.800 g, córka Patrycji i Kamila, zam. Rogóżno.

REKLAMA



Salon Dziecięcy

WÓZKI – FOTELIKI – ZABAWKI – AKCESORIA i wiele więcej

Profesjonalny dobór najbezpieczniejszych fotelików oraz montaż * Najlepsze marki * Najlepsze ceny

Łowicz, Al. H. Sienkiewicza 25 | Kutno, ul. Podrzeczna 9 | www.salonpeps.pl



SalonDzieciocyPEPS



salonpeps.pl

381643



Wokalista i gitarzysta Lao Che Hubert „Śpięty” Dobaczewski w czasie koncertu w Łowiczu.

ŁOK | Koncerty Maleo Reggae Rockers & Żabson oraz Lao Che

Na dziedzińcu Łowickiego Ośrodka Kultury w sobotę 8 i niedzielę 9 czerwca wystąpili popularni artyści: zespół reggae Maleo Reggae Rockers wspólnie z raperem Żabsonem oraz formacja Lao Che.

Krystian Cipiński z ŁOK, który organizował wydarzenie, powiedział nam, że pierwszy z nich wysłuchało i obejrzało 460 osób, zaś w niedzielę Lao Che wysłuchało 510 osób. Zauważył przy tym, że szczególnie drugi koncert wywołał zainteresowanie. – Sądzę, że gdybyśmy zwiększyli pulę biletów o 150, to wszystkie zostałyby sprzedane – uważa. ŁOK nie zdecydował się jednak na ten krok ze względów bezpieczeństwa.

Oba koncerty miały miejsce nie na dziedzińcu, w sąsiedztwie bramy od strony ul. Podrzecznej, ale po drugiej stronie budynku kina Fenix. Decyzja ta zapadła, ponieważ przestrzeń ta była w stanie pomieścić większą scenę, na której mogły pomieścić się bez problemu dość liczne składy muzyków obu formacji. – Ale to nie stanie się regułą, np. imprezy mniejszego formatu będą organizowane bezpośrednio na dziedzińcu – mówi Cipiński. **tb**

Boczki Chełmońskie | Zespół Pieśni i Tańca

Próby dla dorosłych i przygotowania do jubileuszu

Rozpoczęły się przygotowania do jubileuszu 45-lecia Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca Boczki Chełmońskie. Jubileusz ten będzie obchodzony na gminnej imprezie, która planowana jest pod koniec wakacji, program i data są w trakcie ustalania.

Tymczasem w kwietniu w maciezniku zespołu – w Domu Kultury w Boczkiach Chełmońskich

– rozpoczęły się regularne próby dla byłych członków zespołu. Odbywają się one w piątki, w godz. 20.00-22.00. Ostatnia próba odbyła się w minionym tygodniu, 7 czerwca, kolejna zaplanowana jest na 5 lipca.

Jak nam powiedział kierownik zespołu Stanisław Wróbel, próby związane są nie tylko z jubileuszem 45-lecia. Czynnikiem są starania, aby profil zespołu zmienił się z młodzieżowego na bardziej otwarty na osoby dorosłe. – Młodzieży jest mniej, a wszyscy teraz mają więcej obowiązków niż

kiedyś – szkołę, naukę, a nam zależy, aby więcej osób należało do zespołu – mówi jego wieloletni kierownik. Dlatego są plany, aby osoby te pozostały już w zespole, przychodziły na próby i brały udział w występach.

Stanisław Wróbel mówi, że nie można określić minimalnej czy maksymalnej liczby liczebności takiej grupy. Każda osoba, która będzie chciała tańczyć, będzie miała taką możliwość. Uważa też, że doświadczony tancerz już na pierwszej próbie, nawet po długiej przerwie, wiele jest w stanie sobie przypomnieć.

Wójt gminy Kocierzew Płd. Agnieszka Wojda przyznaje, że zespół nieco zmniejszył się po tym, gdy zmieniło się miejsce prób. Od niedawna wróciły one do budynku Domu Kultury w Boczkiach Chełmońskich, który został przez gminę wyremontowany. Przez dwa wcześniejsze lata próby odbywały się tylko w Kocierzewie Płd. – i to nie wszystkim odpowiadało. Jeszcze wcześniej, w letnie miesiące, próby odbywały się w Boczkiach, w jesienne i zimowe – w Kocierzewie.

Odzyskanie stałego miejsca prób i siedziby powinno po-



Każda osoba, która będzie chciała tańczyć, będzie miała taką możliwość. Doświadczony tancerz już na pierwszej próbie, nawet po długiej przerwie, wiele jest w stanie sobie przypomnieć.

móc zespołowi odbudować skład. – A 50-lecie na pewno zrobimy już u siebie, w Boczkiach – zapowiada Stanisław Wróbel. **mwk**

Łowicz | Muzeum pokazuje prace niepełnosprawnych i młodzieży

Wystawa po plenerze w Sannikach

Na parterze muzeum w Łowiczu od 5 czerwca można oglądać nową wystawę czasową. Prezentowane są na niej prace plastyczne dzieci, młodzieży i osób niepełnosprawnych powstałe podczas zajęć plenerowych w parku w Sannikach 21 maja.

W plenerze tym brali udział uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej w Parmie, Urzeczcu, Skierniewicach i Sochaczewie, a także uczniowie szkół podstawowych w Łowiczu (Szkoła Podstawowa nr 7), Popowie, Jamnie, Wygodzie, Zielkowicach, Dąbkowicach oraz ZSP nr 4 Łowiczu i SOS-W w Łowiczu. Głównym organizatorem był WTZ w Par-



Sylwia Kułacz na wystawie, przy swojej pracy.

mie przy wsparciu Urzędu Gminy Łowicz.

Prace były bardzo różnicowane jeśli chodzi o technikę wykonania i tematy, ogólnie pokazywa-

ły piękno sannickiego krajobrazu. Na gali podsumowującej przedsięwzięcie, będącej zarazem wernisażem wystawy, uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy

i nagrody – nikt z obecnych nie wyszedł z pustymi rękami. Podobne zajęcia i później wystawa w muzeum są już tradycją, zmienia się tylko miejsce plenerów – w przeszłości były już one organizowane na przykład w Nieborowie, Walewicach czy w mini skansenie przy łowickim muzeum.

– Zdecydowanie warto byłojechać na ten plener – mówiła nam Kinga Olczyk, uczennica SP nr 7. – Malowanie pomaga się odprężyć i zrelaksować. Prawdę mówiąc, dopiero pierwszy raz brałam udział w takich zajęciach plenerowych, ale myślę, że nie ostatni.

– Czy lubię malować? Ja kołham malować! – odpowiedziała na nasze pytanie Sylwia Kułacz, od 10 lat biorąca udział w WTŻ w Parmie. – Trudno powiedzieć dlaczego, po prostu sprawia mi to przyjemność. Dzięki warsztatom w Parmie bardzo rozwinęłam swoje umiejętności. **tm**

REKLAMA

ORTODONCJA KONSULTACJE
lek. stom. Paweł Włodkowski
w gabinecie dr Martyniaka
KONSULTACJE W ŁOWICZU
14 czerwca w godz. 13-17
Łowicz, ul. 3 Maja 2/11
tel. 46/837-44-12
501-707-969, 602-243-836

GABINET STOMATOLOGICZNY GOLDENT
LEK. DENT. MALWINA GOLAN
IMPLANTY • stomatologia zachowawcza • dziecięca • RTG • wybielanie • protetyka • chirurgia
ZDUNY 134, 99-440 ZDUNY, TEL: 692-177-066

HOLLYDENT
dr n. med. Monika Colonna-Walewska
specjalista stomatologii zachowawczej i endodoncji
Główno ul. Czackiego 2
tel. 42 710 76 47, 697 107 647

REKLAMA

PROTEZY -NAPRAWY
Naprawa protez:
akrylowe • elastyczne • szkieletowe
MULTIDENT
tech. dent. P. Pagowski
ul. Spółdzielcza 3, Łowicz
666-284-606

protetyka stomatologiczna
PROTEZY - EKSPRESOWE NAPRAWY
Renata Wykretowicz
Przychodnia „Remedium” Główno
ul. Kopernika 19, tel. 607-371-781

PROTEZYKA DENTYSTYCZNA
Elżbieta Zubko
• PROTEZY ekspresowe • NAPRAWY
PRACOWNIA PROTETYCZNA
Przychodnia Remedium w godz. 8-16
Główno, ul. Kopernika 19
po godz. 17.00 dom
Główno, ul. Kopernika bl. 15 m. 35
tel. 600-047-277
Możliwość wykonania protezy w ciągu 1 dnia

gabinet stomatologiczny
Łowicz, ul. Wojska Polskiego 1
lek. stom.
ELŻBIETA SZYMAJDA
tel. 693-331-096
CZYNNY: pon. 14-18, wt., czw., pt. 10-14, śr. 15-18
możliwość przyjęć w soboty po wcześniejszym uzgodnieniu

GABINET STOMATOLOGICZNY
GŁÓWNO ul. Bielawska 54 tel. 42/719-14-44
Codzienne umawianie wizyt
JANINA KRAKOWIAK tel. 606-282-950
ALEKSANDRA KRAKOWIAK tel. 734-407-668
PIOTR KRAKOWIAK tel. 608-582-834

Urszula Maciągowska-Siniarska
SPECJALISTA
ORTODONTA
Łowicz, ul. Krakowska 36
(w bramie obok poczty)
wtorki, środy, piątki: 8-13
poniedziałki, czwartki: 14-20
tel. 46/837-28-54, 728-380-827
APARATY STAŁE I ZDEJMOWANE
ZDJĘCIA CYFROWE:
• pantomogram • cefalometryczne

gabiny stomatologiczne
Renata Cichańska
Łowicz,
ul. Grunwaldzka 1 m. 1
tel. 602-767-297
oraz
NFZ Przychodnia Zdrowia
Zduny 34
te. 46/838-75-35

GABINET STOMATOLOGICZNY
KATARZYNA KOLAS-GRAJEWSKA
STOMATOLOGIA DLA DOROSŁYCH I DZIECI
Łowicz ul. Gdańska 5
tel. 533-882-280
blisko dworca PKS i PKP

GABINET STOMATOLOGICZNY
PERŁOWY UŚMIECH
KAROLINA FRONTCZAK
lekarz dentysta
Łowicz
ul. Batalionów Chłopskich 2b
NZOZ Wigor, gab. nr 12
609 646 644

KLINIKA STOMATOLOGICZNA
rejestracja: 506 100 273
czynne 7 dni w tygodniu!
ZAPRASZA NA KOMPLEKSOWE LECZENIE DZIECI I DOROSŁYCH
Główno, ul. Wojska Polskiego 32/34
Łowicz, ul. Łowska 1/3 • Łódź, ul. Kolińskiego 27
ZAKRES USŁUG: • implanty • chirurgia szczękowa • ortodoncja • stomatologia estetyczna • protetyka
LASER, OZON, MIKROSKOP, RTG

Ludzie

Ludzie | Andrzej Dembiński opowiedział o pracy w areszcie

Był klawiszem, sportretował świat za kratami

Andrzej Dembiński, z pochodzenia łodzianin, a z wyboru głównianin, w 2001 r. zakończył pracę w areszcie śledczym. Kilkanaście lat zmagania ze wspomnieniami z tamtego okresu życia zaowocowało wydaną w 2016 r. książką pt. „Kariera” klawisza, w której wiernie sportretował świat za kratami takim, jakim był on w niełatwym okresie transformacji ustrojowej i pierwszej dekadzie nowej, demokratycznej rzeczywistości.

**ELŻBIETA WOLDAN-
ROMANOWICZ**

ela.woldan@lowiczanie.info

A były to realia zgoła odmienne od panujących dziś w aresztach i zakładach karnych, gdzie strażnicy mają przede wszystkim obowiązki, osadzeni – tylko prawa, a wszystkim rządzi statystyka.

W roku bieżącym ukazać się ma drugie wydanie „Kariera” klawisza, poszerzone o rozdział poświęcony temu, jak wygląda codzienność emerytowanych funkcjonariuszy służby więziennej, na psychice których ta specyficzna praca odcisnęła niezatarłe piętno. Nieraz doświadczenia wyniesione z furty aresztu czy więzienia okazywały się na tyle traumatyczne, że pchały tych ludzi, będących jeszcze w sile wieku i potencjalnie mogących cieszyć się życiem – w alkoholizm i psychotropę, a niekiedy – w objęcia samobójczej śmierci.

O drodze, którą wybrał, o trudach służby w areszcie i wyzwaniach, jakim musiał stawić czoła, a także o literaturze faktu, która stała się jego sposobem na rozliczenie się z zawodem, Andrzej Dembiński opowiedział w rozmowie z Elżbietą Woldan-Romanowicz.

■ EWR: – Był Pan już od pewnego czasu na emeryturze, kiedy zabrał się Pan do pisania. Co Pana zmotywowało?

Andrzej Dembiński: – Praca w areszcie śledczym to tabu, dlatego postanowiłem ukazać prawdę taką, jaką ona jest. Zmobilizowała mnie do tego jedna moja ciotka, która kiedyś tak lekceważąco powiedziała: „A co ty tam robisz? Tylko siedziałeś i spałeś w nocy...”. Tymczasem właśnie w nocy było najwięcej problemów: prób samobójczych, różnych rozliczeń między osadzonymi itp.

Napisałem tę książkę, żeby ludzie wiedzieli, co się za tymi murami dzieje. Żeby nie mieli fałszywych wyobrażeń, jakimi przesiąknięte są filmy, że my nic nie robimy, tylko chodzimy po korytarzach z pałami, a jak coś się dzieje w celi, to wpada atanda, czyli grupa interwencyjna złożona z samych osiłków w ubraniach zabezpieczających i zaprowadza porządek. Na przykład u Kieślowskiego, do jednego takiego „piskorza” wpada 12 funkcjonariuszy. Gdzie oni by się pomieścili? Tak samo nierealny jest obraz z „Symetrii”. Nie tak to wyglądało w rzeczywistości!

Moja książka to literatura faktu – opowiada o tym, jak pracowaliśmy mając na oddziale po 180 osadzonych i puste ręce. Sami musieliśmy wchodzić i załagadzać



Andrzej Dembiński. Emerytowany funkcjonariusz służby więziennej, który swoją pracę opisał w książce „Kariera” klawisza.

konflikty. Na zmianie powinno być 36 funkcjonariuszy, a było nas około 20 osób w porze dziennej, a w nocy 14. Przeżyliśmy bunty, znajdowaliśmy się w sytuacji zagrożenia życia, odcinaliśmy wiśliców, ratowaliśmy niedoszłych samobójców.

To była praca w ciągłym napięciu. Na każdym kroku trzeba było uważać, bo źle sformułowane zdanie prowokowało osadzonego do

negatywnej reakcji w stosunku do mnie. Szukali kontaktów z nami, by coś u nas ugrać. Niestety, ale tego typu zachowania nie były brane przez nas pod uwagę.

■ **Jak trafił Pan na Smutną?**

– Areszt Śledczy w Łodzi dał w prasie ogłoszenie, że potrzebuje pracowników. Kiedy zadzwoniłem i dowiedziałem się, jaką proponują pensję, to okaza-

ło się, że była to kwota dwa razy taka, jaką zarabiałem jako zaopatrzeniowiec w Teatrze Wielkim. Skusiły mnie nie tylko przyzwoite warunki finansowe, ale i perspektywa przejścia na emeryturę po 15 latach służby. Miałem żonę i dwoje dzieci, więc chciałem poprawić warunki finansowe, a poza tym obliczyłem, że rozpoczynając pracę w wieku 33 lat, jak będę miał 48 lat, będę mógł przejść

na emeryturę i jeszcze sobie gdzieś normalnie popracować.

Poszedłem najpierw zorientować się, jak to wygląda na miejscu. Budynek administracji znajduje się od ulicy, a 3 pawilony z osadzonymi są w głębi. Miałem kontakt tylko z panią kadrową, a kiedy chciałem zobaczyć, jak areszt wygląda od środka, okazało się to niemożliwe. Powiedziano mi, że nie pozwalają na to przepisy, a pewnie jakbym wszedł do środka, to w życiu nie podjąłbym się tej pracy.

■ **Czyli proces rekrutacyjny odbywał się bez zapoznania kandydatów z miejscem, w którym mają pracować, bez zobaczenia, na czym ta praca w praktyce polega?**

– Oczywiście, bo inaczej nikt by tam nie poszedł... Wakatów było dużo. To były czasy, kiedy do pracy w areszcie, czy do milicji, można było iść zamiast wojska i przede wszystkim w ten sposób „łapano” funkcjonariuszy.

Przeszedłem wszystkie wymagane egzaminy i psychotesty, po czym – już po podpisaniu umowy – wszedłem jako funkcjonariusz na pawilon. Jak zobaczyłem, jak to wygląda od środka, chciałem się „ewakuować”, ale niestety to już nie wchodziło w rachubę i musiałem zostać.

■ **Jakie były pierwsze wrażenia, jak wglądając cele?**

Pierwszym, co się odczuwa w takim miejscu, a co miałem wrażenie, że trzyma się mnie po-

REKLAMA

**DIETETYK
KLINICZNY**
mgr Agata Sieczkowska
• leczenie żywieniowe chorób
• kuracje odchudzające dla dorosłych i dzieci
• dieta dla kobiet w ciąży
Łowicz, ul. Grunwaldzka 14
Zapisy: 692-868-639

**LARYNGOLOG
AUDIOLOG i FONIATRA**
prof. dr hab. n. med.
Magdalena
Józefowicz-Korczyńska
Klinika Laryngologiczna
UM w Łodzi
Łowicz, Plac Koński Targ 7
wtorki 14.30-16.00
tel. 46 837-39-64

GABINET CHIRURGICZNY
specjalista chirurg
Bożena Kosiorek
Łowicz, os. Kostka bl. 12/17
▪ Gastroskopia
▪ Zabiegi chirurgiczne ▪ Esperal
▪ Wizyty domowe
Zapisy tel. 604-287-850

REHABILITACJA
mgr rehabilitacji ruchowej
**JERZY
SOBCZYŃSKI**
▪ masaż leczniczy i relaksacyjny
▪ gimnastyka korekcyjna
▪ usprawnienie po udarze
▪ leczenie ostróg piętowych
▪ kinesiotaping
(możliwy dojazd do klienta)
501-248-229

**LEK. KAMIL KNICZEK
SPECJALISTA ORTOPEDA
TRAUMATOLOG**
► iniekcje do stawów obwodowych, do stawów kręgosłupa (blokady, kwas hialuronowy, czynniki wzrostu), kwalifikacje do leczenia operacyjnego
► leczenie zmian zwyrodnieniowych stawów, leczenie urazów sportowych
► USG stawów, mięśni
Łowicz, ul. Świętojańska 1/3B
czwartek, 18.00-20.00
ZAPISY: tel. 664-127-755

IWONA OLEJNIK
specjalista pediatra
PIOTR OLEJNIK
specjalista chorób wewnętrznych
USG - EKG
Głowno, ul. Kilińskiego 25
(róg Piątkowskiej)
tel. 42 710-74-00

**GABINET CHOROBY SKÓRY
DERMATOLOG**
Lek. spec.
ZBIGNIEW WRONIECKI
Łowicz, os. Noakowskiego 1/39
wtorki, piątki 16-18
Głowno, ul. Wyspiańskiego 8
(za Szpitalem)
czwartki 15-17
tel. 602-276-728

GABINET NEUROLOGICZNY
dr n. med.
EWA GUZOWSKA-BARTNIAK
specjalista neurolog
• bóle • zawroty głowy • nerwice
• padaczka • bóle kręgosłupa
• badania neurologiczne do prawa jazdy, wstępne, okresowe
• druki do ZUS, KRUS i inne
Łowicz, os. Kostka bl. 1
tel. 602-264-817
CZYNNY: śr. 16-17, sob. 11-12

LARYNGOLOG
Jarosław Czapa
Gabinet: Łowicz os. Kostka 1
**PRZYJĘCIA NA
SKIEROWANIE NFZ
ORAZ PRYWATNIE**
codziennie do 13⁰⁰ oraz dodatkowo
pon. i czw. od 16⁰⁰-18⁰⁰
602-580-567
tel. domowy (46) 837-70-74

Dr nauk medycznych
**JOLANTA
PIETRZAK**
specjalista laryngolog
badanie audiometryczne słuchu
Przyjmuje w soboty
w Łowiczu:
13⁰⁰-14⁰⁰ – ul. 3 Maja 6
Zapisy: 601 84 84 20

Z sali sądowej

Łódź | Sąd Okręgowy: sprawa zabójstwa przy targowisku

Obrona wytacza potężne działa

Po tym, jak z zarzutem naruszenia gwarancji konstytucyjnych spotkał się proces w sprawie zabójstwa w okolicy targowiska miejskiego w Łowiczu, i po tym jak zarzut ten został oddalony, 5 czerwca, przed Sądem Okręgowym w Łodzi przesłuchano kolejnego świadka.

Sąd, rozpatrując wniosek o wyłączenie składu dotychczas orzekającego w tej sprawie, nie doszukał się żadnych okoliczności uzasadniających taki krok, a mogłyby nimi być np. zastrzeżenia co do bezstronności sędziów lub ferowanie przez nich wyroków jeszcze przed zakończeniem procesu.

Zatem w środę, 5 czerwca, sędziowie i ławnicy w nieodwołanym składzie, pod przewodnictwem sędziego SO w Łodzi Ryszarda Lebiody, wysłuchali opisu tego, czego świadkiem 1 maja ub. roku była 43-letnia pracownica budki z lodami, której witrina skierowana jest wprost na ławkę, gdzie doszło do tragedii. Feralna ławka była tego dnia miejscem zakrapianego alkoholem spotkania, które finalnie zakończyło się śmiertelnymi ciosami nożem zadanyymi 50-latkowi.

Makabryczne sceny widziane z okna lodziarni

Ze złożonej przed sądem relacji pracownicy lodziarni (dziś pracującej już w innym miejscu) wynikało, że 1 maja 2018 roku otworzyła ją o godz. 9.00. Było święto, więc w okolicy nie kręciło się wiele osób, ale o godz. 10.15 na ławce pojawił się oskarżony wraz z kolegą, później dołączyło do nich dwóch kolejnych mężczyzn, którzy przynieśli alkohol. Alkohol w tym miejscu spożywany był cały dzień, jeden z mężczyzn przynosił zakąskę. Pracownica lodziarni miała wielokrotnie zwracać im uwagę, ponieważ ze względu na to, że zachowywali się głośno i bluźnili, odstraszało to najmłodszych klientów lodziarni.

Ok. 15.00 mężczyźni, wg zeznań świadka, byli już bardzo pijani. Wówczas na ławce byli już

w pięciu. Zaczęły się awantury między oskarżonym a pokrzywdzonym, którego świadek знаła z racji tego, że jeden z członków jego rodziny korzystał z dodatkowo wykonywanych przez nią usług finansowych. W kłótni między oskarżonym a pokrzywdzonym miał się wtrącać jeszcze jeden mężczyzna, którego świadek nie znała. W tych kłótniach przewijał się temat dziewczyn. Ten trzeci miał pozostałym coś tłumaczyć, a później nawet próbował pogodzić oskarżonego z pokrzywdzonym. Przez jakiś czas był spokojny, ale dalej pito alkohol.

Ok. godz. 18.00 do pracownicy lodziarni przyjechał narzeczony, który zwykle pod koniec dnia pomagał jej w posprzążaniu punktu. W pewnym momencie mężczyzna miał zobaczyć, że oskarżony powalił pokrzywdzonego na ziemię. Wyszedł i ich rozdzielił, obydwój myśleli, że po tym incydencie będzie już spokój. Oskarżony odszedł w stronę ul. Kurkowej, a pokrzywdzony został na ławce z kolegami. Spokój trwał przez ok. 0,5 godziny, kiedy to pracownica



Według zeznań świadka, oskarżony usiadł na ławce jakby nigdy nic i zaczął rozmawiać. W ocenie kobiety to był ułamek sekundy, kiedy zaczął dźgać nożem pokrzywdzonego.



Zeznania przed sądem w obecności oskarżonego składu świadek.

łodziarni wraz ze swoim narzeczonym zauważyła, że oskarżony wraca na miejsce.

Według zeznań świadka, oskarżony usiadł na ławce jakby nigdy nic i zaczął rozmawiać. W ocenie kobiety to był ułamek sekundy, kiedy oskarżony zaczął dźgać nożem pokrzywdzonego.

Jak powiedziała przed sądem pracownica lodziarni, szok po całym zdarzeniu był dla niej tak głęboki, że zaczęła się zastanawiać, czy w ogóle ma jeszcze pracować w tym miejscu. Podejrzewała, iż pokrzywdzony nie spodziewał się takiego ataku na swoją osobę. Według opisu przedstawionego w sądzie przez świadka, oskarżony nie celował nożem w konkretne miejsce, np. w serce, ale uderzył nożem z góry po całym ciele. Kiedy już podjął swoją ofiarę, odszedł od niej i chodził z nożem, nie wiedząc co z nim zrobić.

Pracownica lodziarni wraz z narzeczonym wezwali policję, zadzwonili też na pogotowie. W międzyczasie na miejscu samochodem zatrzymało się starsze małżeństwo. Kiedy świadek zwróciła się do oskarżonego ze słowami typu: I co narobiłeś? Ten chciał podejść do niej z nożem, ale został odstraszonej przez jej małżonka, który wyjął z bagażnika kij.

Kiedy przyjechała policja oskarżony rzucił noż i został za-

kuty w kajdanki. Funkcjonariusze zaczęli udzielać pomocy pokrzywdzonemu, później przyjechała karetka. Kolejne wspomnienie świadka z tego dnia to już przesłuchania przed prokuratorem.

Przeprowadzona na sali sądowej konfrontacja relacji świadka złożonej po ponad roku czasu przed sądem z tym, co zeznała ona tuż po zdarzeniu, wykazała w niektórych fragmentach niespójność. W odczytanych zeznaniach sprzed roku świadek dwukrotnie stwierdziła, że osobiście nie widziała momentu zadawania ciosów przez oskarżonego, że widziała to jej narzeczony. Ostatecznie na dzień dzisiejszy świadek doprecyzowała, iż o tym, że oskarżony dźga pokrzywdzonego nożem, w pierwszej chwili powiedziała jej narzeczony, wówczas ona wyjrzała przez okno i również to zobaczyła, ale na dziś jednak nie pamięta, czy widziała sam moment zadawania ciosów.

Szereg pytań do świadka mieli zarówno prokurator, jak i obrońca. Ten pierwszy dopytywał m.in. czy świadek zauważyła, jakoby oskarżony wracając na ławkę był wcześniej przywoływany na nią przez pokrzywdzonego, czy po prostu sam do niej zmierzał. Oskarżyciel dopytywał również, czy po powrocie oskarżonego na ławkę świadek słyszała jakieś wyzwiska kierowa-

ne w jego stronę przez pokrzywdzonego. W obydwu przypadkach odpowiedź świadka była przecząca, czyli niepotwierdzająca wersji oskarżonego, według którego został on właśnie sprowokowany przez pokrzywdzonego.

Odnaleziony świadek i wniosek do sądu dyscyplinarnego

Z kolei obrona drażyła kwestię tego, co świadek faktycznie widział na własne oczy, a o czym tylko słyszał. Padło pytanie m.in. o ewentualne problemy z pamięcią i o sposób prowadzenia przesłuchań, na podstawie których spisane zostały pierwsze zeznania świadka. Obrona zmierzała również do ustalenia w szczególności tego, jak w relacji świadka wyglądał sam moment przewrócenia pokrzywdzonego i oskarżonego i co się wówczas działo.

Adwokat Krzysztof Antosik złożył szereg wniosków, m.in. o ponowne przeprowadzenie wszystkich dowodów, które zgłosił wcześniej, a które zostały przez sąd oddalone, czy o ponowne, z udziałem psychologa, przesłuchanie małżonki oskarżonego.

Sąd zdecydował jednak, że jedynym nowym świadkiem, jaki zostanie przesłuchany w tej sprawie – z uwagi na istotność zeznań – będzie mężczyzna, który w dniu zabójstwa przebywał w miejscu, w którym zostało ono popełnione, a następnie oddalił się z niego. Śledczy do momentu rozpoczęcia przewodu sądowego nie udało się ustalić miejsca jego pobytu. Zrobił to obrońca oskarżonego już w trakcie trwania procesu. Podobnie, we własnym zakresie, postarał się również o dokumentację związaną z leczeniem oskarżonego, jakiemu poddawał się on przed zaistnieniem zdarzenia. Co więcej, w okolicy, w której doszło do zdarzenia, w maju, wykonał on zdjęcia bzu, który stał się jednym z filarów linii obrony.

Obronca oskarżonego, mimo fiaska wniosku o wyłączenie składu sędziowskiego, ponow-

nie podjął również działania, których celem jest zmiana składu sędziowskiego – tym razem sięgając do kar dyscyplinarnych. Adwokat poinformował, iż złożył skargę do Izby Dyscyplinarnej na przewodniczącego składu sędziowskiego Ryszarda Lebiody z wnioskiem o złożenie sędziemu z urzędu, czyli zastosowanie wobec niego najsurowszej z kar dyscyplinarnych.

Jak już informowaliśmy w poprzedniej relacji z procesu, Krzysztof Antosik miał zastrzeżenia co do oddalenia przez sąd jego wniosków dowodowych stawiających m.in. tezę, że oskarżony miał w czasie popełnienia czynu zaburzoną świadomość. Konkretnie chodziło o wnioski dowodowe zmierzające do wyjaśnienia kwestii występowania u oskarżonego przewlekłego schorzenia, które w dniu zabójstwa mogło mieć wpływ na stan jego świadomości, ale również np. do udowodnienia, że noż, który miał przy sobie w momencie zdarzenia oskarżony, został zabrany przez niego z domu tylko i wyłącznie w celu nacięcia bzu dla żony, nie był zaś usprawnieniem wymyślonym na etapie postępowania sądowego.

Z tym pierwszym – zdaniem obrony – miałby korespondować fakt, że oskarżony od samego początku wyjaśniał, iż nie pamięta zdarzenia, tego jak zginął pokrzywdzony. Udowodnieniu tego drugiego miałyby służyć zeznania osób, które przebywały w areszcie z oskarżonym w pierwszych chwilach po jego zatrzymaniu.

Adwokat oskarżonego złożył też do prokuratury zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości w sprawie dotyczącej składania fałszywych zeznań przez jednego ze świadków.

Przybyło wielu obserwatorów procesu. Na sali rozpraw, oprócz łowickich mediów, zdających relację z jego przebiegu od początku, w ubiegłą środę pojawiła się kolarzka ze Stowarzyszeniem „Polacy – Słowianie – Patrioci” oraz Stowarzyszeniem Veritas redakcja „Studio Polaków” oraz członkowie drugiego ze stowarzyszeń.

Termin kolejnej rozprawy, ze względu na sezon urlopowy, wyznaczono dopiero na 29 sierpnia.

IJS

REKLAMA

auto klima
elektryka
samochodowa

AUTO-ELEKTRO
Łowicz, ul. Blich 24, tel. 602-521-525

KONKURENCYJNE CENY

Manpower
Agencja zatrudnienia nr 412,
oferta dotyczy pracy stałej.

Stanowisko:
PRACOWNIK
PRODUKCJI

Miejsce pracy: Pass koto Błonia
bezpłatny transport z Łowicza

Kontakt:
668 869 466
blonie.nowa@manpower.pl

ATRAKCYJNE CENY MOTOCYKLI 125CC,
POJAZDÓW DZIECIĘCYCH I ROWERÓW

SALON LIDER ZAPRASZA: Skierniewice, ul. Batorego 56/58,
tel. 46 832 43 76, tel. kom. 505 026 692

nagrobki
granitowe

ZPHU M. Kubiak

Wisłienica
Dolna 41

608-409-643; 600-438-181

NAGROBKI
GRANITOWE

NISKIE CENY

DUŻA KOLORYSTYKA KAMIENIA

PROJEKTY INDYWIDUALNE KLIENTÓW
producent Firma LEG-POL

DMOSIN
k. Główna przy trasie
Głowno-Brzeziny

tel. 607-364-068
510-658-083

www.legpol.pl
legpol1@wp.pl

kamieniarstwo

PRODUCENT
DOLNOŚLĄSKI

• Janusz - tel. 695 338 831
• Aleksandra Rutkowska
- tel. 665 660 305

SKLEP „OLA” - BIELAWY

- Nagrobki
- Wazy
- Misy
- Błaty kuchenne i tazienkowe
- Parapety
- Montaż Nagrobków



Zdzisław Orzechowski (z lewej) na podium.

Tenis stołowy | MP Weteranów Dwa medale Orzechowskiego

Łowiczanie Zdzisław Orzechowski, weteran tenisa stołowego, zdobył dwa medale Mistrzostw Polski Weteranów, które odbyły się w miniony weekend w Jastrzębiu-Zdroju. Nasz reprezentant zdobył srebrny medal w deblu i zajął miejsca 9-12 w singlu. Te wyniki dały mu brązowy medal w klasyfikacji generalnej w kategorii wiekowej 75-80 lat.

– Cieszę się tymi medalami, bo zawody były dla mnie bardzo trudne. Organizacja Mistrzostw była bardzo słaba. Harmonogram zupełnie nieprzeznaczony. Zawodnicy czekali na swoje pojedynki do nawet 6 godzin. Na sali brakowało wentylacji i klimatyzacji. Dla zawodników starszych kategorii to był dramat – skomentował zawody Orzechowski. **zł**

Szachy | Mistrzostwa Łowicza Wysoki poziom blitza

W pierwszy piątek czerwca w LO nr 2 w Łowiczu odbył się 6 turniej blitza z cyklu Mistrzostw Łowicza w szachach błyskawicznych na rok 2019. Do rywalizacji o najlepszego zawodnika zgłosiło się 37 miłośników bardzo szybkiego grania na desce.

Najlepszym okazał się trener dzieci i młodzieży i Nieborowa, Łowicza i Domaniewicz Robert Chojnowski. Uzyskał on 9 punktów i o pół wyprzedził Norberta Jagurę (najlepszy junior w zawodach) oraz o jedno oczko dawno nie widzianego w Łowiczu przy desce Mateusza „Brzozę” Brzozowskiego. Najlepszą kobietą w turnieju była studentka Zuzanna Mazgaj, która na te zawody przyjechała z Łodzi. Kategorię ranking 1400 wygrała Wiktoria Mitrega, najlepszym zawodnikiem do lat



Najlepsi zawodnicy turnieju czerwowego w „Medyku”.

10 był Stanisław Pacler, a do lat 8 Szymon Karolak z UKS „Jedynka” Łowicz.

Po rozegraniu 6 turniejów sytuacja w czołówce ani drgnęła. Żółtą koszulkę lidera nadal dzierży Norbert Jagura, który uzbierał już 56 punktów. **Fischer**

Szachy | I Drużynowy Puchar Starosty Brykające Tygryski rozrabiły najbardziej

W niedzielę 2 czerwca w II Liceum Ogólnokształcącym im. Mikołaja Kopernika w Łowiczu odbył się I Drużynowy Puchar Starosty Łowickiego w szachach szybkich. Do rywalizacji stanęło osiem 3-osobowych ekip. Turniej rozegrano systemem kołowym na dystansie 7 rund w tempie około 15 minut na zawodnika.

Pierwszymi mistrzami Powiatu Łowickiego została drużyna Brykające Tygryski, która wygrała 6 meczy, tylko jeden remisując. Byli juniorzy Zdzisława Czyżaka wystąpili w składzie: Paweł Wojciechowski, Błażej Czyżak i Piotr Blus. Drugie miejsce po jednej porażce ze zwycięzcami zajęła drużyna Trzech Muszkieterów, którymi byli Gabriel Jagura, Kacper Zakrzewicz i Robert



Młode Trzy Pionki wygrały rywalizację do rankingu 1400.

Chojnowski. Trzecie miejsce na podium przypadło trójce Wściekle Konie (Łukasz Łapieś, Zdzisław Czyżak i Ariel Brzozowski).

Nagrodzono również najlepszą drużynę do rankingu 1400, a zostali nimi Wiktoria Wiśniewska, Jan Beta i Bartosz Bolimowski z Trzech Pionków. **Fischer**

Sport Szkolny | Powiatowa Licealiada Szkolna w Siatkówce Plażowej Chłopców Siatkarze Chełmońskiego mistrzami powiatu

Siatkarze plażowi ze szkół ponadgimnazjalnych z powiatu łowickiego w środę, 29 maja, zagrali na boiskach I LO w ramach Powiatowej Licealiady Szkolnej o tytuł mistrzowski i o awans na półfinały wojewódzkie.

Do rywalizacji zgłosiło się sześć par. Podobnie jak rok temu, najlepiej zagrał duet z I Liceum Ogólnokształcącego im. Józefa Chełmońskiego w Łowiczu – Jakub Kwiatkowski, Dominik Niedbalka (nauczyciel w-f Tomasz Piasecki).

W finale para z Chełmońskiego pewnie pokonała drużynę z Pijarskiego LO (Jakub Kwiecień, Wojciech Sokółowski, Paweł Tomala – nauczyciel: Damian Górski) 2:0

i już szósty rok z rzędu zdobyli tytuł mistrza powiatu łowickiego.

Pary z I LO i LO Pijarskiego 3 czerwca walczyły w półfinale wojewódzkim, o czym piszemy obok. **zł**

Wyniki Powiatowej Licealiady Szkolnej:

■ **Grupa A:** II LO – ZSP nr 1 0:1, I LO – ZSP nr 1 1:0, I LO – II LO 1:0.

■ **Grupa B:** Pijarskie LO – ZSP nr 2 RCKUIP 1:0, ZSP nr 4 – ZSP nr 2 RCKUIP 0:1, ZSP nr 4 – Pijarskie LO 0:1.

■ **Półfinały:** I LO – ZSP nr 2 RCKUIP 1:0, Pijarskie LO – ZSP nr 1 1:0

■ **Mecz o 3. miejsce:** ZSP nr 2 RCKUIP – ZSP nr 1 1:0.

■ **Mecz o 1. miejsce:** I LO – Pijarskie LO 2:0



Reprezentanci Chełmońskiego wygrali powiatowe zmagania.

Sport szkolny | Półfinał wojewódzki Siatkarze I LO i Pijarskiej w finale wojewódzkim

3 czerwca siatkarze plażowi ze szkół ponadgimnazjalnych, którzy zdobyli dwa pierwsze miejsca na zawodach powiatowych, zagrali w Półfinale Wojewódzkiej Licealiady Szkolnej.

Podobnie jak rok temu, najlepiej zagrał duet z I Liceum Ogólnokształcącego w Łowiczu. Drugie miejsce zajęła para z Pijarskiego LO. Obie drużyny awansowały do finału rozgrywek województwa łódzkiego. **zł**

■ **Wyniki:** Pijarskie Liceum Ogólnokształcące w Łowiczu – I Liceum Ogólnokształcące w Łowiczu 1:2 (17:21, 21:15, 14:16), I LO w Kutnie – Zespół Szkół nr 1 w Kutnie 2:0 (21:15, 21:11), I LO w Łowiczu – Zespół Szkół nr 1 w Kutnie 2:0 (21:9, 21:13), Pijarskie Liceum Ogólnokształcące w Łowiczu – I Liceum Ogólnokształcące w Kutnie 2:0 (21:15, 21:12), I Liceum Ogólnokształcące w Kutnie – I Liceum Ogólnokształcące w Łowiczu 0:2 (15:21, 12:21), Zespół Szkół nr 1 w Kutnie – Pijarskie Liceum Ogólnokształcące w Łowiczu 0:2 (12:21, 8:21).

Sport szkolny | Powiatowa Licealiada Siatkarki z Pijarskiego LO mistrzami powiatu

Do zawodów w plażowej piłce siatkowej dziewcząt zgłosiły się cztery pary. Do walki o trzy pułchary i dwa miejsca premiowane awansem na rywalizację w rejonie rawskim przystąpiły: I LO Łowicz, II LO Łowicz ZSP 4 Łowicz i Pijarskie LOKP Łowicz. Turniej powiatowy odbył się w środę, 29 maja na boiskach przy I LO.

Faworytkami rywalizacji w tym sezonie były siatkarki z Pijarskiego LO w Łowiczu: Sylwia Kazimierzczak, Agata Wojciechowska – nauczyciel: Damian Górski. Siatkarki z Pijarskiej w najważniejszym meczu pokona-

ły team z I LO w Łowiczu (Maja Gajda, Michalina Rucińska, Natalia Szymczak, Natalia Ziarnik – nauczyciel Tomasz Piasecki). Oba duety walczyły 4 czerwca w półfinale wojewódzkim, o którym piszemy poniżej. **zł**

■ **Wyniki Powiatowej Licealiady Szkolnej w Siatkówce Plażowej Dziewcząt:** Pijarskie LO w Łowiczu – II LO w Łowiczu 1:0, I LO w Łowiczu – ZSP nr 4 w Łowiczu 1:0, ZSP nr 4 – Pijarskie LO 0:1, I LO – II LO w Łowiczu 1:0, II LO – ZSP nr 4 w Łowiczu 1:0, Pijarskie LO – I LO w Łowiczu 1:0.

Sport szkolny | Półfinał Wojewódzki Licealiady w Siatkówce Plażowej Dziewcząt

Dziewczyny z Pijarskiej z historycznym awansem

Sześć damskich par rywalizowało w Półfinałach Licealiady w plażowej piłce siatkowej dziewcząt o awans do finału wojewódzkiego, we wtorek, 4 czerwca w Skierniewicach. Nasz powiat reprezentowały duety z Pijarskiego LOKP Łowicz i I LO Łowicz. Do dalszej fazy rywalizacji awansowały podopieczne Damiana Górskiego (Agata Wojciechowska, Sylwia Kazimierzczak).

W zawodach w wyniku losowania w grupie A znaleźli się wszyscy mistrzowie z powiatów (z powiatu łowickiego zawodniczki I LO), natomiast w grupie B spotkały się drużyny, które zajęły w powiecie drugie miejsce (w łowickim – Pijarskie LO). W obu grupach rywalizacja była bardzo zacięta.

Zawodniczki I LO z Łowicza wygrały swoją grupę, natomiast siatkarki z Pijarskiego LO uplasowały się w swojej grupie na drugim miejscu. Taka sytuacja sprawiła że w półfinale wojewódzkim drużyny z powiatu łowickiego



Siatkarki z Pijarskiego LO najpierw obroniły tytuł mistrzyń powiatu, a tydzień później awansowały do rywalizacji w finale wojewódzkim.

zmierzyły się ponownie – tym razem w walce o finał.

– Mecz rewanżowy dwóch znających się drużyn ponownie zakończył się triumfem za-

przeciwniczkom zdobywając złoty medal ulegając za każdym razem różnicą tylko dwóch punktów. Po mimo porażki w meczu finałowym para z Łowicza zajmując drugie miejsce wywalczyła sobie po raz pierwszy w historii Szkoły możliwość udziału w Finale Wojewódzkim, który odbędzie się w Łodzi 10 czerwca – podkreślił trener siatekarek Damian Górski.

Drużyna z I Liceum Ogólnokształcącego w Łowiczu zakończyła turniej na 4. pozycji. **zł**

■ **II Półfinał:** Pijarskie LO Łowicz – I LO Łowicz 2:0 (15:10, 15:3)

■ **Mecz o III miejsce:** ZS nr 3 Kutno – I LO Łowicz 2:0 (15:12, 15:8)

■ **Mecz o I miejsce:** ZS nr 3 Skierniewice – Pijarskie LO Łowicz 2:0 (16:14, 15:3)

Ostateczna kolejność turnieju:

1. ZS nr 3 Skierniewice (awans do finału woj.)

2. Pijarskie LO Łowicz (awans do finału woj.)

3. ZS nr 3 Kutno

4. I LO Łowicz

5-6. ZS nr 1 Kutno i ZS nr 2 Skierniewice

